



Dziennik ŁÓDZKI

Region łódzki



Zalew Sulejowski wysycha. Nadzieją jest deszcz i to duży deszcz

Łódki utknęły w błocie i piasku. Właściciele przystani i wypożyczalni na gwałt przenoszą sprzęt wodny w miejsca, gdzie jest jeszcze dostęp do wody

– Str. 18-19

FOT. MAREK OBSZARNY

Relaks

Krzyżówki do kawy.
Nowości w programie TV



Kultura

Pieniądze dla zespołów ludowych
Trudno wycinać inwestycyjne hołubce, gdy dotacje spływają w tempie chodzonego – Str. 2



FOT. M. P. D.

Podróże

Nowe pociągi ŁKA
Kolej na Elfy trzeciej generacji. Może wkrótce pomkną z Łodzi nad morze – Str. 4

Na wokandzie

Pierwszy taki wyrok w Polsce
Dwadzieścia tysięcy złotych odszkodowania dla Łódzianki za decybele na Piotrkowskiej – Str. 6



FOT. L.B.-J.

POLECAMY**JUTRO: GWIAZDY, KUCHNIA PONIEDZIAŁEK: SPORTOWE PODSUMOWANIE WEEKENDU****24.07.2026****Piątek****Dzisiaj imieniny obchodzą:** Kinga, Krystyna, Gleb, Krzesimir
Telefon alarmowy: 112**JUBILEUSZ****Tort i „ogórek” na 70-lecie telewizji**

Matylda Witkowska

Łódzki ośrodek telewizji publicznej skończył 70 lat. Jubileusz świętowano w różnych miejscach Łodzi.

Obchody 70. urodzin łódzkiego ośrodka Telewizji Polskiej rozpoczęły się w środę przed południem. Przed siedzibą TVP 3 Łódź przy ulicy Narutowicza 13 rozstawione zostało plenerowe studio telewizyjne. Nie zabrakło gwiazd łódzkiej telewizji i wywiadów ze znanymi Łodzianami. Można też było zwiedzić budynek telewizji i poznać jej zakamarki.

Widzowie mogli poznać początki łódzkiej telewizji, na zakończenie obchodów był urodzinowy tort, a całość relacjonowała na żywo ekipa łódzkiej „trójki”. – To jest dla nas bardzo ważny, historyczny moment – mówiła na antenie Magdalena Michalak-Szwarc, redaktor naczelna TVP3 Łódź. Dziękowała też współpracownikom, zwłaszcza tym, których nie widać na wizji. – Jestem wdzięczna, że mogę być częścią tego zespołu – mówiła.

Atrakcje pojawiły się też w innych miejscach Łodzi. Widzowie mogli przejechać się zabytko-

wym autobusem typu „ogórek”, odwiedzając m.in. Plac Dąbrowskiego, EC1 i Manufakturę. Niektórzy widzowie – jak seniorzy z Klubu Łódzkich Seniorów, którzy przyszli na Plac Dąbrowskiego – pamiętali jeszcze pierwsze lata działalności łódzkiego ośrodka.

Pod siedzibę TVP 3 Łódź przyszła pani Teresa, ma ponad 60 lat i ogląda telewizję „całe życie”. – Przyszedłam uczcić urodziny naszej telewizji i skusić się na kawałek tortu – mówiła.

TVP 3 Łódź pierwszy program nadała 22 lipca 1956 roku. Mieściła się wtedy w pomieszczeniu o powierzchni 30 mkw. Dziś ma około 160 pracowników, trzy nowoczesne studia nagraniowe i nowoczesny wóz transmisyjny.



FOT. MATYŁDA WITKOWSKA

Było pysznie i odświeżnie

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dzisiaj
22°C/12°C



jutro
26°C/12°C



Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KULTURA**Trudno wycinać inwestycyjne hołubce, gdy dotacje spływają w tempie chodzonego**

Emilia Kutlu

Łódzkie zespoły ludowe dostały 150 tysięcy złotych dofinansowania od miasta. Niestety, to tylko kropla w morzu potrzeb.

Każdy z zespołów podlegających pod Miejską Strefę Kultury w Łodzi otrzymał po 50 tys. zł brutto. Na co zostaną przeznaczone te pieniądze?

ZPiT „Anilana” w pierwszej kolejności planuje odbudować zniszczoną garderobę. – Ze względu na lata zaniedbań większość środków pójdzie na garderobę – meble oraz rekonstrukcję strojów. Trzeba uzupełnić komplety i w zasadzie pójść na to większość pieniędzy. Resztę kwoty przeznaczymy na naprawę bębna – mówi Przemysław Bogusławski, kierownik MSK Niciarniana, Dom Kultury Ariadna. Zespół powstał w 1970 roku. Najstarsze kostiumy mają więc nawet 55 lat. Niszczą się od samego leżenia w szafie. Ich renowacja jest kosztowna.

Zespół Tańca Ludowego „Harnam” im. Jadwigi Hryniewieckiej, Zespół Pieśni i Tańca „Anilana” im. Leszka Woszczyńskiego i Zespół



FOT. ZIT „HARNAM” IM. JADWIGI HRYNIEWIECKIEJ

Zespoły otrzymały po 50 tysięcy złotych brutto

Pieśni i Tańca Łódź mają na stanie kostiumy z 32 regionów.

Zespół Pieśni i Tańca Łódź planuje rozszerzyć swój repertuar o nowy układ. – Dotacja pokryłaby warsztaty, tworzenie choreografii, dostarczenie odpowiednich partytur przez regionalistę (zarówno dla choreografa, jak i dla muzyków), a także zakup nowych strojów z tego regionu. Reszta pieniędzy pójdzie na uzupełnienie obuwia dla tancerzy – mówi Paweł Grała, kierownik MSK Chojny.

„Harnam” – najstarszy zespół ludowy w Polsce, liczący aż 120 członków, kwotę z dofinansowania przeznaczy na dokupienie sprzętu technicznego – m.in. mikrofonów i świateł. – Mamy też instrumenty, które

wymagają renowacji. W przyszłym roku przypada także jubileusz zespołu i z tej okazji szykujemy kilka niespodzianek, które pochłoną część sumy z dofinansowania. Na razie nie możemy zdradzić szczegółów – mówi Ewa Ryszkowska, pracownik Zespołu Tańca Ludowego „Harnam” im. Jadwigi Hryniewieckiej.

We wszystkich trzech zespołach podległych MSK Łódź pracuje dziewięciu pracowników zatrudnionych na etat oraz 21 osób zatrudnionych na umowę zlecenie (to m.in. instruktorzy śpiewu, instruktor tańca klasycznego, muzycy grający w kapelach). Stanowią oni jedną dziesiątą wszystkich osób pracujących w Miejskiej Strefie Kultury.

ŁÓDZKA MIGAWKA

FOT. ARCHIWUM DL

POGODA**Koniec lipcopada. Wraca do nas lato**

Dzisiaj będzie cieplej niż ostatnio – temperatura do 22°C. Wiatr umiarkowany, porywisty, północno-zachodni. W kolejne dni temperatury w województwie łódzkim będą wzrastać. Najcieplejsza ma być niedziela. W centralnej Polsce nie zobaczymy jednak 30°C. Zmniejszy się suma opadów, a niebo wyswobodzi się z chmur, choć ulewy i burze mogą się zdarzyć również w weekend. Pamiętajmy o parasolach.

Dariusz Matyjaszczyk

Fundusze Europejskie
z ludzkiej perspektywy

Fundusze Europejskie

Od jogi po cyfrowe kompetencje. Klub Seniora przy Uniwersytecie Łódzkim wyznacza standardy opieki nad osobami starszymi

Zmiany demograficzne i starzenie się społeczeństwa to obecne wyzwania województwa łódzkiego. Jednocześnie raporty dotyczące osób w wieku 60+ w całej Polsce wskazują na narastające problemy zdrowotne, ekonomiczne, ale przede wszystkim na poczucie osamotnienia i marginalizacji. W odpowiedzi na te potrzeby Uniwersytet Łódzki stworzył wyjątkowe miejsce, które staje się centrum międzypokoleniowego dialogu i wsparcia dla osób starszych.

EDU-SOWA

Sercem tych działań jest Dom Seniora Uniwersytetu Łódzkiego, znany pod nazwą Edukacyjny Senioralny Ośrodek Wsparcia i Aktywności „EDU-SOWA”. Mieści się on w zabytkowej, w pełni wyremontowanej kamienicy przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 66 w Łodzi. Budynek ma bogatą historię: w 1909 roku z inicjatywy filantropijnej rodziny Silbersteinów powstał tu Dom Sierot, a po II wojnie światowej obiekt przejął Uniwersytet Łódzki, lokując w nim Wydział Biologii.

Dziś kamienica, zachowując historyczne detale architektoniczne, jest w pełni nowoczesna, monitorowana i całkowicie dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Klub Seniora

Prawdziwym przełomem w działalności ośrodka stało się uruchomienie we wrześniu 2024 roku projektu pod nazwą „Utworzenie Klubu Seniora przy Domu Seniora Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi”. Celem inicjatywy jest usu-

wanie barier w dostępie do edukacji, kultury i profilaktyki zdrowotnej.

Projekt skierowany jest do mieszkańców województwa łódzkiego powyżej 60. roku życia, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Szczególną grupę odbiorców stanowią emerytowani pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego, dla których Klub jest szansą na utrzymanie więzi z uczelnią i rówieśnikami. Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu uczestnictwo we wszystkich zajęciach jest dla seniorów całkowicie bezpłatne, a organizatorzy zapewniają wszelkie niezbędne materiały i narzędzia warsztatowe.

Od jogi po sztuczną inteligencję

Oferta Klubu Seniora została przygotowana tak, aby odpowiadać na zróżnicowane potrzeby psychofizyczne uczestników. Seniorzy korzystają z co najmniej 12 godzin zajęć prozdrowotnych tygodniowo, takich jak joga, gimnastyka, terapia tańcem czy nordic walking. Klub oferuje indywidualne konsultacje z psychologiem i gerontologiem, a także regularne wykłady prozdrowotne oraz warsztaty ćwiczenia pamięci. W ramach walki z wykluczeniem cyfrowym prowadzone są zajęcia z obsługi komputera i internetu. Seniorzy rozwijają też talenty plastyczne i muzyczne. Projekt obejmuje również wyjazdy edukacyjno-integracyjne do historycznych miejsc regionu, takich jak Pałac w Nieborowie, Arboretum w Rogowie czy zamek w Oporowie. Dzięki udziałowi w projekcie seniorzy uczestniczą także w zajęciach terenowych, podczas których poznają zasoby uroczysk i parków krajobrazowych wokół Łodzi

Oprócz zajęć projektowych seniorzy angażują

się w inicjatywy oddolne. Przykładem jest powstały zespół Senior Band i amatorski teatrzyk lalkowy.

Imponujący rozwój i unijne wsparcie

Jeszcze w grudniu 2024 roku Klub liczył 48 uczestników, a dziś z zajęć korzysta już ponad 200 osób, co potwierdza ogromne zapotrzebowanie na tego rodzaju wsparcie. Seniorzy mają do dyspozycji 15 systematycznych aktywności oraz szereg działań dodatkowych, co przekłada się na około 120-130 godzin zajęć miesięcznie.

Realizacja projektu nie byłaby możliwa bez wsparcia finansowego. Unijne wsparcie wyniosło ponad 870 tys. zł. Dzięki tym środkom łódzcy seniorzy zyskali miejsce, w którym dbają o zdrowie i odzyskują poczucie wspólnoty. Informacje o oferowanym wsparciu oraz szczegółowe relacje z działań Domu Seniora EDU-SOWA dostępne są na stronie internetowej Uniwersytetu Łódzkiego.

**Obserwuj nasze kanały
w social mediach i bądź
na bieżąco z Funduszami
Europejskimi dla Łódzkiego!**



**Fundusze Europejskie
dla Łódzkiego**



funduszeUE.lodzkie.pl



Fundusze Europejskie
dla Łódzkiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



PRZYRODA

Pierwsze loty za płoty. Strażacy musieli ratować młodego bociana

Marek Obszarny

Młody bocian spadł z nieba i nie mógł wrócić do gniazda. Na ratunek ruszyli strażacy. Ta historia na szczęście ma piękny finał.

Pierwszy lot miał być początkiem wielkiej przygody. Dla młodego bociana z Radzic Małych w gminie Drzewica (powiat opoczyński) zakończył się jednak twardym lądowaniem. Ptak nie zdołał wrócić do gniazda i potrzebował pomocy.

Według relacji świadków, młody bocian dopiero uczył się latać. Po jednym z pierwszych lotów nie trafił do gniazda i spadł na ziemię. Wyczerpany nie był już w sta-

nie samodzielnie wzbić się w powietrze.

Na ratunek ruszyli strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego Radzice i Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Opoczno. W działaniach uczestniczyło również pogotowie energetyczne.

Po bezpiecznym odłowieniu bociana rozpoczęła się akcja jego powrotu do domu. Dzięki podnośnikowi koszowemu strażacy dotarli do gniazda i umieścili w nim młodego ptaka.

To była jedna z tych nietypowych akcji, które pokazują, że strażacy są gotowi pomagać zawsze, gdy ktoś – nawet jeśli ma pióra i czerwone nogi – znajdzie się w potrzebie.



FOT. OSP RADZICE

Dzięki strażakom młody bociek wrócił do gniazda

REKLAMA 0011496697

Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009

KMM OKNO

FABRYKA OKIEN®

OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy

EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE

KBE **Roto** **GLASSOLUTIONS**

PODRÓŻE

Kolej na Elfy trzeciej generacji. Może pomkną z Łodzi nad morze



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Powitanie nowych pociągów Elf 3 na dworcu Łódź Fabryczna przyciągnęło tłumy Łódzian. Nowe pociągi wyprodukowano w bydgoskiej fabryce taboru PESA. Są to bardzo pojemne składy o długości 60 metrów każdy. Mogą zabrać na pokład 350 osób, w tym 160 na miejscach siedzących

Jacek Zemła

Nowe pociągi Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej przywitano ogniem i dymem, na Fabrycznym grała orkiestra. Tłumy szturmowały Elfy, które zabierały na darmowe wycieczki.

Łódzka Kolej Aglomeracyjna wzbogaciła swój tabor o 14 nowoczesnych Elfów trzeciej generacji. W środę z fanfarami przywitane zostały na dworcu Łódź Fabryczna trzy pierwsze z nich. Na peronie 2. zebrały się tłumy fanów kolei oraz amatorów gratisowych wycieczek do Skiernie-

wic i Koluszek. Nie brakowało samorządowych oficjeli oraz tych wszystkich, którzy przyłożyli cegiełkę do bezprecedensowego sukcesu ŁKA.

Kilka minut po godzinie 13 przewiązaną nad torem czerwona wstążkę przecięł pierwszy Elf, który pojawił się przy wypełnionym po brzegi peronie. Towarzyszyły mu buchające ognie, dym i muzyka na żywo w wykonaniu orkiestry. Zgromadzeni Łódzianie (i jak się później okazało nie tylko) natychmiast rzucili się do zajmowania miejsc w fabrycznie nowych wagonach, które wyruszyły później na wycieczkę do Skierniewic.

Nowe pociągi wyprodukowano w bydgoskiej fabryce taboru PESA. Są to bardzo pojemne składy o długości 60 metrów każdy. Mogą zabrać na pokład 350 osób, w tym 160 na miejscach siedzących. Siedzenia są od siebie oddalone tak, że pozostaje 40 cm na nogi (zmierzylismy). Można więc wygodnie podróżować nie tylko w bussines class. Mają oczywiście klimatyzację, WiFi, wydruki, gniazdko pod siedzeniami, sporo miejsca na rowery i wózki oraz specjalne „uprzejmniacze podróżni” dla dzieci. Pociągi mogą rozwijać prędkość do 160 km/h.

Dzięki nowym pociągom ŁKA będzie mogła zwiększyć liczbę połączeń i wyruszyć na podbój nowych miast. Już od czerwca naszą koleją można dojechać bezpośrednio do Płocka przez Gostynin oraz do Warszawy przez Łowicz i Sochaczew. W planach jest rozszerzenie siatki połączeń o Poddębice i miejscowości leżące przy łódzkim odcinku Magistrali Węglowej (linia 131) oraz o pociągi przyspieszone do Sieradza, Skierniewic i Drzewicy. Pasażerowie wciąż czekają na bezpośredni pociąg nad morze, prezes ŁKA nie mówi NIE. Takim wygodnym składem podróży upłynęłaby w mgnieniu oka...

AKCJA CHARYTATYWNA

0111543824

GLÓWNY PARTNER REGIONALNY

VEOLIA

PARTNER OGÓLNOPOLSKI

POLSKA PRESS GRUPA

POLREGIO

SKARBIEC

DRZAZGA CLINIC
LASEROTERAPIA & MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

SKY QUANT

KLESZCZÓW
FUNDACJA ROZWOJU GMINY

GAJUSZ
FUNKCJA

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Ei EXPRESS ILLUSTROWANY

POCIĄG MARZEŃ

Każdy może dołączyć wagonik do Pociągu Marzeń i razem z nami pomóc łódzkiej Fundacji Gajusz

Rozpoczęła się kolejna edycja wyjątkowej akcji „Pociąg Marzeń” organizowanej przez Polska Press Grupę.

„Pociąg Marzeń” to akcja społeczna, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Komu pomagamy? Podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji, małym pacjentom szpitali i hospicjów. Finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu widzi

polskie morze lub spędza czas w górach. Kupujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i finansujemy wszelką niezbędną pomoc.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż po dziecięce marzenia, potrzebuje wagoników. Te są do niego przyłączane dzięki firmom, partnerom – darczyńcom decydującym się na udział w akcji. Wagoniki sta-

nowią cegiełkę przekazywaną na rzecz dzieci. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W podziękowaniu na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę – pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisach interneto-

wych należących do Polska Press Grupy. Dzięki temu jest widoczny dla milionów naszych Czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do naszego łańcucha dobra.

Informacji o szczegółach akcji udziela koordynator Magdalena Śliwińska – tel. 502 499 114.

REKLAMA

Q604990224A

PARTNERZY OGÓLNOPOLSCY:

GŁÓWNY PARTNER REGIONALNY



PARTNERZY REGIONALNI:



MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁÓDZI

Najważniejsi są ludzie i ich umiejętności. KFS wspiera szkolenia i wzmacnia firmy w regionie

Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi zachęca pracodawców i osoby prowadzące działalność gospodarczą do korzystania z dotacji na szkolenia i rozwój pracowników z Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy wspiera kształcenie ustawiczne – także w regionie łódzkim. Z danych WUP w Łodzi wynika, że tylko w ubiegłym roku z dofinansowanych przez KFS różnych form szkoleń skorzystało blisko 12 tys. osób.

Wśród nich są pracownicy Centrum Urody Edyta Chojnacka w Łęczycy, którzy szkolili się z kosmologii i nowoczesnych technologii w swojej branży. Dzięki temu zyskali pewność siebie, aktualną wiedzę



FOT. CENTRUM URODY EDYTA CHOJNACKA W ŁĘCZICY

i umiejętności praktyczne. To przyciągnęło klientów i pozwoliło utworzyć dwa dodatkowe stanowiska pracy. W planach jest kolejne.

– KFS to doskonała szansa, aby inwestować w kompetencje pracowników bez ponoszenia pełnych kosztów szkoleń. W dzisiejszych czasach największą przewagą konkurencyjną nie są już same urządzenia czy wyposażenie, ale wiedza,

doświadczenie i ludzie – podkreśla Edyta Darulewska, właścicielka centrum.

To tylko przykład, bo w powiecie łęczyckim dofinansowano też m.in. szkolenia ze sztucznej inteligencji, badań jakości, technik kulinarnych, czy nowoczesnej fizjoterapii.

Jak zdobyć dotację i na co można ją wydać? – KFS finansuje

m.in. szkolenia, studia podyplomowe, egzaminy oraz badania lekarskie i psychologiczne związane z kształceniem ustawicznym – wylicza Aneta Jarczyńska, kierownik Wydziału Rynku Pracy WUP w Łodzi. Ze wsparcia mogą korzystać pracodawcy, pracownicy, osoby samozatrudnione oraz mające umowy cywilnoprawne. Podmioty, które nie zatrudniają więcej niż dziewięciu pracowników mogą otrzymać do 90 proc. kosztów szkoleń, a większe – do 70 proc. Instytucja szkoleniowa musi być wybrana z Bazy Usług Rozwojowych. KFS co roku ma inne priorytety, obecnie to m.in. przeciwdziałanie mobbingowi, wdrażanie nowych technologii, rozwój umiejętności związanych ze sztuczną inteligencją oraz rozwój zielonych kompetencji.

Wnioski składane są elektronicznie przez platformę praca.gov.pl do Powiatowych Urzędów Pracy. – Przygotowując wniosek o dofinansowanie z Krajowego Funduszu Szkoleniowego, warto zwrócić szczególną uwagę na jego kompletność i poprawność formalną – radzi Anna Kornat, dyrektor PUP w Łęczycy. – Należy również upewnić się, że wszystkie wymagane załączniki zostały dołączone, a informacje zawarte we wniosku są spójne z obowiązującymi zasadami naboru i priorytetami wydatkowania środków KFS – dodaje.

Terminy naborów wniosków dla wszystkich powiatów łódzkiego można znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi (wuplodz.praca.gov.pl), link jest w kodzie QR poniżej.

Sfinansowano ze środków Funduszu Pracy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.



Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi



ŁÓDŹ SIĘ ZMIENIA

Zielone światło dla Zielonej

Jacek Zemla

Kolej po 5 latach wysłuchała żali Łódzian. Będzie tymczasowy przejazd po Alei Kościuszki przez Zieloną. Pojawił się już pierwszy budowlanec.

Centrum Łodzi od 5 lat jest sparaliżowane przez budowę tunelu średnicowego oraz podziemnego przystanku Łódź Śródmieście. To się ma wreszcie zmienić. Pomimo wstrzymania budowy tunelu powstanie tymczasowa jezdnia i puszczony zostanie ruch jednym pasem wzdłuż Alei Kościuszki przez Zieloną. W środę pojawili się na placu pierwsi budowlancy wykonujący oględziny i pomiary.

Inwestor tunelu średnicowego w Łodzi - PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zlecił firmie ZRK DOM z Poznania zaprojektowanie i wykonanie prac interwencyjnych wzdłuż skrzyżowania Al. Kościuszki i ul. Zachodniej w Łodzi. To krok w kierunku przywrócenia ruchu drogowego w centrum miasta i usprawnienia przejazdu, przy jednoczesnej kontynuacji budowy tunelu średnicowego oraz podziemnego przystanku Łódź Śródmieście.

- Zadanie o wartości 6,1 mln zł obejmuje zabezpieczenie torowiska

tramwajowego oraz udrożnienie skrzyżowania ul. Zachodniej i Al. Kościuszki w Łodzi. Prace zostaną wykonane w ramach budowy podziemnego połączenia kolejowego Łódź Fabryczna - Łódź Kaliska/Łódź Żabieniec - informuje Rafał Wilgusiak z Zespołu Prasowego PKP PLK S.A. - Zasadniczym celem zadania jest zabezpieczenie torowiska tramwajowego i konstrukcji znajdujących się w obszarze skrzyżowania przed ryzykiem postępującej degradacji oraz utrzymanie bezpiecznego funkcjonowania komunikacji miejskiej. Zastosowane przez wykonawcę rozwiązania technologiczne pozwolą na częściowe przywrócenie funkcjonalności skrzyżowania i zwiększenie jego przepustowości w stosunku do obecnego stanu przy jednoczesnym utrzymaniu sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania komunikacji tramwajowej.

Po zakończeniu prac możliwe będzie przywrócenie ruchu w relacji północ - południe (Al. Kościuszki - ul. Zachodnia). Prace zakładają budowę jednej dwupasmowej jezdni dla samochodów, po jednym pasie ruchu w każdym kierunku oraz utrzymanie sprawnego funkcjonowania połączeń tramwajowych.

NA WOKANDZIE

Odszkodowanie dla Łodzianki za decybele na Piotrkowskiej

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Pani Bożena z Łodzi dostanie od miasta 20 tysięcy złotych, bo hałas na ulicy Piotrkowskiej zniszczył jej zdrowie.

- Jest to taki pierwszy wyrok w Polsce, który gwarantuje mieszkańcom prawo do ciszy i stanowi narzędzie do walki o to prawo przeciwko machnie urzędniczej - mówi adwokat Klaudia Lasota, która reprezentowała Łodziankę.

Sprawa, która właśnie znalazła swój finał w Sądzie Okręgowym w Łodzi, trwała ponad rok. 70-letnia plastyczka z Łodzi, pani Bożena, która mieszka w lokalu na drugim piętrze w kamienicy przy Piotrkowskiej pozwała Urząd Miasta Łodzi o 2 mln zł odszkodowania za utratę zdrowia i spokoju. - Chciałam, aby do urzędników dotarło, że krzywdzą ludzi - mówi nam pani Bożena. - Straciłam zdrowie i możliwość zarobkowania.

Pani Bożena opowiadała nam o tym, jak podczas festiwalu światła



FOT. LILIANA BOGUSIAK-JÓŹWIAK

Pani Bożena domagała się 2 mln zł, ma dostać jedynie 20 tys. zł

odbywającego się na Pietrynie hałas, dudnienie basów i ostre światło w oknach nie pozwalały jej spać. Aby choć na chwilę odpocząć od natłoku dźwięków wychodziła na korytarz i zatykała palcami uszy. Wracła do mieszkania, a tam podłoga drżała od basów.

- 598. urodziny Łodzi, Parada Wolności i Light Move Festiwal po tych imprezach zauważyłam, że gorzej widzę. Okazało się, że konieczna jest operacja. Niestety, 70-

latka nie odzyskała wzroku, jego uszkodzenie jest trwałe. Pani Bożena została zmuszona do rezygnacji z pracy, kilka razy spadła ze schodów, coraz gorzej znosi zbliżające się weekendy będące zapowiedzią hałasu za oknem i nieprzespanych nocy.

- Kwota zasądzona wyrokiem na rzecz powódki jest rażąco niska. Dlatego w zakresie wysokości zadośćuczynienia będziemy składać apelację - adwokat Klaudia Lasota.

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

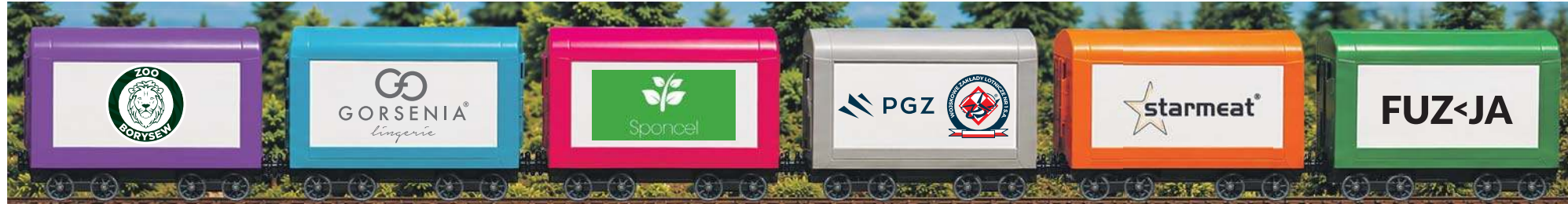
CZYTAJ na: stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0211543772



Zdrowie to inwestycja, która wspiera biznes. Firmy już to wiedzą

Jeszcze do niedawna prywatna opieka medyczna była kojarzona z benefitem w największych firmach. Dziś coraz częściej wdrażają to rozwiązanie mniejsze firmy, traktując je jako fundament stabilnego biznesu. Nie dlatego, że chcą oferować więcej benefitów. Dlatego, że muszą.

Trudno się dziwić takiemu podejściu – jest ono całkowicie logiczne. Kiedy pracownik czeka kilka miesięcy na wizytę u specjalisty, problem zdrowotny przestaje być wyłącznie jego prywatną sprawą. Zaczyna wpływać na cały zespół, tempo pracy i wyniki firmy. Szczególnie wyraźnie widać to w małych i średnich przedsiębiorstwach, gdzie każda nieobecność jest realnie odczuwalna.

Absencja to nie statystyka. To wyzwanie dla firm

Dane ZUS nie pozostawiają złudzeń – zwolnienia lekarskie są coraz częstsze i trwają coraz dłużej.

W 2025 r. zarejestrowano 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290,5 mln dni absencji. To o pół miliona dni więcej niż rok wcześniej i o 8 milionów więcej niż w roku 2021.

Za licznymi absencjami kryją się nie tylko problemy zdrowotne danej osoby, ale i konkretne kłopoty firmy: opóźnione projekty, konieczność nagłych zastępstw, przeciążeni pracownicy. W dużych organizacjach łatwiej rozłożyć ten ciężar. W mniejszych firmach często nie ma takiej możliwości. Nieobecność nawet jednego specjalisty potrafi zachwiać funkcjonowaniem całego zespołu lub opóźnić realizację ważnego kontraktu.



Jednocześnie, problem nie kończy się na samej chorobie. W wielu przypadkach to właśnie ograniczony dostęp do lekarzy i diagnostyki wydłuża czas powrotu do zdrowia. Dlatego prywatna opieka medyczna przestaje być tylko „dodatkiem do pensji”. Staje się realnym wsparciem zarówno dla pracownika, jak i dla firmy.

Ubezpieczenie zdrowotne – najbardziej ceniony benefit pozapłacowy

Dane rynkowe nie pozostawiają wątpliwości – prywatna opieka medyczna od lat zajmuje czołowe miejsce wśród najbardziej pożądanych benefitów pracowniczych. Z raportu „Benefity przyszłości” ICAN Institute wynika, że jest to jeden z najczęściej oferowanych dodatków pozapłacowych, a jednocześnie jeden z najbardziej oczekiwanych przez pracowników. Coraz więcej firm decyduje się na włączenie ubezpieczenia zdrowotnego do standardowego pakietu benefitów, widząc w nim nie tylko element wynagrodzenia, ale realne narzędzie wspierające dobrostan zespołu. 83% badanych pracowników stwierdziło, że największą korzyścią, jaką

odnoszą z takiej formy opieki zdrowotnej, jest szybki dostęp do lekarzy i badań. *Podejście sektora MSP do prywatnej opieki medycznej wyraźnie ewoluowało przez ostatnie lata. Kiedyś była ona postrzegana jako benefit zarezerwowany dla dużych korporacji, dzisiaj jest już bardzo powszechne w mniejszych firmach. Widać to wyraźnie m.in. na portalach z ogłoszeniami o pracę, gdzie firmy z sektora MSP szukają specjalistów* – mówi dr Iwona Borkowska, Koordynator ds. Rozwoju Sprzedaży Grupowych Ubezpieczeń Zdrowotnych w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie WARTA. Z perspektywy pracowników taki benefit oznacza coś więcej niż wygodę – daje poczucie bezpieczeństwa i zaopiekowania. Świadomość szybkiego dostępu do lekarza, badań i specjalistów przekłada się na większy komfort psychiczny, który ma ogromne znaczenie.

Szybki dostęp do lekarza zmienia więcej, niż się wydaje

Największa różnica nie polega wyłącznie na komforcie pracownika. Chodzi właśnie o czas, co tak wyraźnie

podkreślają sami zatrudnieni. Dostęp do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w ciągu 24 godzin i do specjalisty w maksymalnie 7 dni roboczych oznacza szybszą diagnozę, szybsze leczenie i – co równie ważne z punktu widzenia przedsiębiorcy – szybszy powrót do pracy. Nic więc dziwnego, że prywatna opieka zdrowotna od lat znajduje się w czołówce najbardziej pożądanych benefitów. Daje coś więcej niż wygodę – to przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa. A to w dzisiejszych realiach ma ogromną wartość. Zwłaszcza że pracownicy myślą nie tylko o sobie, ale też o zdrowiu swoich bliskich. Badania opublikowane w magazynie „HR na szpilkach” (nr 12/2024) wyraźnie wskazują, że aż 82% Polaków obawia się o zdrowie swoich najbliższych.

Prywatna opieka medyczna staje się już rynkowym standardem

Coraz więcej przedsiębiorców dochodzi do podobnego wniosku: skoro inwestują w sprzęt, technologie czy rozwój biznesu, powinni również świadomie inwestować w ludzi, bo to się firmie po

prostu opłaci. I dotyczy to firm w każdej branży. *Jeszcze dwa lata temu liderami benefitów w formie prywatnej opieki zdrowotnej były firmy z branży IT oraz podmioty świadczące usługi prawnicze i księgowe. Dzisiaj widoczny stał się trend oferowania takiego benefitu także w innych segmentach rynku, np. w budownictwie, sektorze produkcyjnym czy handlu detalicznym* – mówi **Iwona Borkowska z Warty**.

Jak to robią firmy

Dobrym przykładem rozwiązania dla firm z sektora MSP może być oferta grupowego ubezpieczenia zdrowotnego Warty. **Z oferty tej mogą korzystać przedsiębiorstwa zatrudniające już od trzech pracowników.**

Różne pakiety pozwalają wybrać zakres świadczeń – od podstawowej opieki po bardziej rozbudowane warianty, obejmujące rozszerzoną diagnostykę, rehabilitację czy wsparcie psychologiczne. Co ważne, ochrona może obejmować również rodzinę pracowników. Nierzadko właśnie ten element przesądza o realnej wartości tego rozwiązania.

Już w wariantach podstawowych pracowników mogą korzystać z nielimitowanych konsultacji lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej wraz ze świadczeniami telemedycyny oraz z limitowanym dostępem do badań diagnostycznych. Najbogatsze pakiety, oprócz szerokiego dostępu do specjalistów i badań diagnostycznych zawierają także tak poszukiwane usługi, jak stomatologia i rehabilitacja, oraz wsparcie w przypadku zachorowania, np. doradztwo hospitalizacyjne czy drugą opinię medyczną w sytuacji poważnej choroby.

Szybkość w dostępie do lekarzy i badań

W ubezpieczeniach zdrowotnych, oprócz liczby dostępnych usług ogromne znaczenie ma szybkość

dostępu do lekarzy i badań. Dla pracowników i dla pracodawcy doskonałym rozwiązaniem są teleporady czy wideowizyty, które można realizować z dowolnego miejsca – zamiast brać dzień wolny na wizytę w poradni rodzinnej w ciągu 1 do 2 h możemy otrzymać poradę medyczną i receptę. Wszystkie pakiety w ofercie Warty zapewniają dostęp do Telefonicznej Pomocy Medycznej 24/7 i konsultacji z lekarzem Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ) on-line. W każdym wariancie, również podstawowym, Warta zapewnia pracownikom dostęp do lekarzy POZ w 24 godziny, a do specjalistów (również bez skierowania) – do 7 dni roboczych.

Obsługa w kilku klikach

Dla przedsiębiorcy zaletą oferty Warty jest też łatwość wdrożenia i obsługi ubezpieczenia zdrowotnego w firmie. Warta udostępnia dedykowaną aplikację, która pozwala w kilku kliknięciach zgłaszać i wyrejestrowywać pracowników z ubezpieczenia. Sam proces przystąpienia jest również zautomatyzowany. Ubezpieczyciel wdrożył też system e-deklaracji - pracownicy zdalnie, ze smartfona lub komputera zgłaszają siebie i swoje rodziny.

Wspieranie zdrowia pracowników się opłaca!

Firmy, które decydują się na wdrożenie ubezpieczenia zdrowotnego, zyskują nie tylko bardziej zmotywowany zespół, ale również wymierne korzyści biznesowe. Ograniczenie absencji chorobowych, większa produktywność, a także możliwość zaliczenia składki do kosztów uzyskania przychodu to tylko część z nich. Istotny jest również aspekt wizerunkowy – atrakcyjny pakiet benefitów, w którym kluczową rolę odgrywa opieka zdrowotna, wzmacnia markę pracodawcy i jego atrakcyjność na rynku pracy w regionie.

REKLAMA

0011557814

Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bełchatowie
z siedzibą przy ul. św. Barbary 4, 97-400 Bełchatów
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie remontu dachów płaskich o łącznej
powierzchni ok. 270 m² w budynkach przy ul. Budryka 5
oraz Berylowej 3 w Bełchatowie.
Wybór wykonawcy nastąpi wg zasad określonych w „Regulaminie
udzielania zamówień w GSM” oraz Specyfikacji Warunków
Zamówienia. SWZ i regulamin do pobrania na stronie:
<https://gsmbelchatow.com.pl> lub w siedzibie Spółdzielni.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia **10.08.2026 r.**
do godz. 12:00 w siedzibie Spółdzielni.
Ustala się wadium w wysokości 7 500,00 zł. Spółdzielnia zastrzega
sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Szczegółowych informacji udziela DT Spółdzielnia nr tel. 601 325 655
lub 44 633 69 20.

AUTOREKLAMA

0011551206



Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

502 499 114




ŻYWNOŚĆ

Po kontroli drożdżówek z jagodami. „Brakowało DNA czarnej jagody”

Agnieszka Romanowicz

**Słodki krem na bazie
tłuszczu roślinnego
w roli bitej śmietany
i marmolada wieloowo-
cowa udająca jagody.
Wiele nieprawidłowości
wykazała kontrola go-
frów, rurek i innych de-
serów, którymi zajada-
my się latem.**

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych skontrolowała 73 lokale gastronomiczne w całym kraju, m.in. kawiarnie i punkty stacjonarne, oferujące różne wyroby ciastkarskie, w tym gofry oraz rurki z bitą śmietaną.
– Nieprawidłowości ujawniono w ponad połowie z nich (53 procent) – informuje Inspekcja.

Najpierw była ocena organoleptyczna. Zapach i smak wszystkich (39) partii nie budził podejrzeń, jednak po głębszej analizie 22 procent z nich zostało zakwestionowanych.

Okazało się, że w kilku przypadkach zawartość tłuszczu i cukrów nijak się miała do deklaracji podanych na opakowaniu.

– W nadzieniu drożdżówek deklarowanych jako „z



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Jest czas na jagodzianki. Warto sprawdzić ich skład

jagodami” brakowało DNA czarnej jagody – informuje IJ-HARS.

Kontrola wykazała także obecność tłuszczu roślinnego w „bitej śmietanie” użytej do przygotowania „rurek z bitą śmietaną”.

– Śmietana, podobnie jak masło czy ser to nazwy zarezerwowane dla przetworów mlecznych – podkreśla IJ-

HARS. – Dlatego, kupując popularne latem rurki z bitą śmietaną albo gofry z bitą śmietaną, warto sprawdzić, czy w składzie zamiast śmietany nie wskazano preparatu o smaku śmietany albo miks na bazie mleka, śmietanki i tłuszczu roślinnego.

– Wykaz składników – wraz z alergenami, m.in. jajami, mlekiem, produktami

ze zbóż (pszenica, żyto, jęczmień i owies), a także orzechami laskowymi, orzechami włoskimi oraz migdałami – powinien być bezpośrednio dostępny, np. w menu, w karcie produktu lub w innym widocznym miejscu w lokalu – podkreśla Inspekcja. – Nie powinno być konieczności pytania o niego obsługi lub sprzedawcy. ©©

AUTOREKLAMA

2611460944

Plebiscyt PUPIL ROKU 2026!

Weź udział w głosowaniu!

Wspólnie wybierzmy zwierzaka, który skradł serca regionu





www.dzienniklodzki.pl/pupil

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

AKCJA CHARYTATYWNA

0311550422



EUFORIA NIERUCHOMOŚCI

GIEŁDA OGRODNICZA spółka z o.o.

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

nam nasze miasto.pl

Miejsce na Twój logotyp!

DOŁĄCZ DO AKCJI 502 499 139

FOKUS

• **Liczba ludności Polski** na koniec czerwca spadła o 159 tys. rok do roku do 37,243 mln

POLITYKA

To mogą być dla Prawa i Sprawiedliwości godziny prawdy. Rozłam czy jedność?

Wyjście Mateusza Morawieckiego i jego ludzi z PiS może mieć spore znaczenie dla układu sił na polskiej scenie politycznej, a zwłaszcza dla tego, co będzie się działo na prawicy

Dorota Kowalska

To było spotkanie ostatniej szansy. W czwartek, dokładnie w samo południe, Mateusz Morawiecki spotkał się z prezesem Jarosławem Kaczyńskim. W nocy z czwartku na piątek upływał termin podpisania przez wszystkich polityków Prawa i Sprawiedliwości specjalnych oświadczeń, nazwanych też lojalkami.

W środę na Nowogrodzkiej byli Szymon Szynkowski vel Sęk oraz Paweł Jabłoński, czyli ludzie związani z Mateuszem Morawieckim. Rozmawiali z sekretarzem generalnym partii Piotrem Milowańskim, a potem z Jarosławem Kaczyńskim. Rozmowy, jak pisał Grzegorz Osiecki w WP, dotyczyły szeregu propozycji, które miałyby doprowadzić do wyjścia z kryzysu w Prawie i Sprawiedliwości. Panowie się jednak nie dogadali, bo warunek prezesa jest jasny: członkowie stowarzyszenia Morawieckiego mają podpisać oświadczenia, że rezygnują z członkostwa w „Rozwój Plus”, a ci nie zamierzają tego robić.

Mateusz Morawiecki w rozmowie z „Super Expressem”, która ukazała się tuż przed czwartkowym spotkaniem, stwierdził, że nie ustąpi w kwestii stowarzyszenia. Podkreślał, że jego organizacja powstała, aby prawica mogła wygrać wybory parlamentarne w 2027 roku. Dlatego cały



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Według dotychczasowych badań ewentualna formacja Mateusza Morawieckiego mogłaby liczyć na wejście do Sejmu

czas namawia do stworzenia tzw. szerokiego namiotu politycznego i apeluje do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego o jedność „ponad wewnętrznymi różnicami”.

– Celem powinno być stworzenie szerokiego obozu prawicy i centroprawicy, który będzie przygotowany do przejęcia odpowiedzialności za państwo. Chcemy ponownie nadać Polsce dynamiczny impuls rozwojowy. Zamiast zwracać szeregi, rozpościerajmy skrzydła! – mówi Mateusz Morawiecki. – Stowarzyszenie

Rozwój Plus powstało z przekonania, że obóz patriotyczny musi docierać do coraz szerszego grona odbiorców. [...] Stowarzyszenie nie jest alternatywą dla Prawa i Sprawiedliwości, lecz przestrzenią do wymiany myśli i przygotowania rozwiązań programowych – dodał.

Należący do stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego Krzysztof Szczucki zapewniał w rozmowie z „SE”, że on i jego koledzy nie złożą żadnych oświadczeń. Wiadomo też, że Daniel Obajtek i Anita Czerwiń-

ska mieli zdecydować o opuszczeniu frakcji Mateusza Morawieckiego.

Wygląda więc na to, że przed czwartkowym spotkaniem doszło do liczenia szabel.

– Mamy około 150 oświadczeń wśród samych posłów – poinformował Jacek Sasin, poseł PiS, w czwartek, w Porannej rozmowie w RMF FM. Cały sejmowy klub PiS liczy 186 posłów. Były wicepremier przyznał, że „brakujące” osoby to członkowie stowarzyszenia „Rozwój Plus”, które „mają jeszcze kilkanaście godzin, żeby podjąć decyzję”.

– Mogę tylko apelować, żeby to zrobić (...). Nikt nikogo nie wyrzuca. My dzisiaj dajemy możliwość wyboru. Nie można być w dwóch partiach jednocześnie – tłumaczył poseł PiS.

Wcześniej, w wywiadzie dla Kanału TAK! Jarosław Kaczyński tłumaczył, że władze partii nie dążą do usunięcia z niej kogokolwiek, lecz oczekują zachowania elementarnych standardów.

Co dalej z Prawem i Sprawiedliwością? Rozłam czy jedność? Z sondaży wynika, że ponad dwie piąte Polaków jest przekonanych, że były premier założy nową partię polityczną. Według dotychczasowych badań ewentualna formacja Mateusza Morawieckiego mogłaby liczyć na wejście do Sejmu, zagłosowałoby na nią około 6 procent wyborców.

KRÓTKO

Kraków

Sąd wydał wyrok w sprawie lekarzy

Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy wyrok uniewinniający troje lekarzy, oskarżonych o błędy w leczeniu Jerzego Ziobry, ojca polityka PiS i byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Wobec czwartego lekarza wyrok uchylił, ale równocześnie umorzył postępowanie wobec przedawnienia czynu. Czwartkowy wyrok jest prawomocny. Uniewinnienia domagali się zarówno obrońcy medyków, jak i prokuratura, która w toku postępowania dowodowego zmieniła pierwotne zdanie i ostatecznie oceniła, że nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy medycy popełnili błędy. PAP

Warszawa

Kłopoty Macierewicza. Jest oskarżenie

Prokuratura Regionalna w Warszawie skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko Antoniemu Macierewiczowi za nazwanie szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Jarosława Stróżyka i jego zastępców agentami rosyjskimi oraz pomówienie ich o współpracę z rosyjskimi służbami specjalnymi. O skierowaniu aktu oskarżenia poinformował rzecznik Prokuratury Regionalnej w Warszawie prokurator Mateusz Martyniuk. PAP

Warszawa

Wyludził ponad 160 tys. zł. Trafił do aresztu

Bemowscy policjanci zatrzymali 40-letniego oszusta, który metodą „na podszywacza” w tydzień wyludził od pokrzywdzonych ponad 160 tys. zł. Mężczyzna usłyszał 106 zarzutów i trafił do aresztu na trzy miesiące. Za oszustwo grozi kara do 8 lat więzienia. PAP

SENAT

Sylwia Gregorczyk-Abram nowym RPO

Alina Mazurska

Senat wyraził w środę zgodę na powołanie adw. Sylwii Gregorczyk-Abram na Rzecznika Praw Obywatelskich.

Po pięciu latach Sylwia Gregorczyk-Abram zastąpi na stanowisku prof. Marcina Wiącka. Za powołaniem jej na RPO było 59 senatorów, przeciwko zagłosowało 25. Nikt nie wstrzymał się

od głosu. Przed głosowaniem wygłosiła przemówienie do senatorów. – Konstytucja RP jest jak karta praw człowieka – powiedziała. Jak dodała, to właśnie z niej wynika rola RPO.

Prawniczka zapewniła jednocześnie, że jako rzecznik będzie stawiała w obronie wszystkich obywateli, niezależnie od ich przekonań czy barw politycznych. – Urząd RPO powinien być miejscem dialogu – podkreśliła.

Zapowiedziała także, iż będzie się starała, aby zwiększyć dostępność RPO w taki sposób, by mogli z jego pomocy korzystać wszyscy Polacy. Jak zauważyła, RPO ma w Polsce tylko trzy biura, a w jej wschodniej części – nie ma żadnego. PAP

WARSZAWA

Nowe umowy dla bezpieczeństwa kraju

Alina Mazurska

W czwartek podpisano umowy o dofinansowanie kolejnych projektów wyłonionych w ramach programu Nowe technologie w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa w ramach programu PERUN.

Program to wspólna inicjatywa MON, Ministerstwa Nauki i Szkol-

nictwa Wyższego oraz NCBR; celem jest wsparcie rozwoju nowoczesnych technologii obronnych, wyposażenia wojskowego oraz innowacji w sektorze nauki i przemysłu.

– Piszemy nową historię polskiego wojska – zaznaczył szef rządu podczas uroczystości podpisania umów. – Mówimy od wielu miesięcy, że Polska ma uzasadnioną ambicję, aby zbudować największą siłę militarną w tej części Europy. Jesteśmy na dobrej drodze. (...) Jest to możliwe dzięki mądrym wykorzystaniu wszystkich możliwości, jakie daje nam współczesna pozycja Polski w Europie i w świecie – wskazał premier Tusk.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Będzie realizacja obietnicy podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Uważam, że to jest fundamentalne dla całej koalicji i nad tym pracuje minister Andrzej Domański

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ wicepremier, min. obrony narodowej

FILIPINY

Marco Rubio spotkał się z Siergiejem Ławrowem. Jaka przyszłość czeka Ukrainę?

Alina Mazurska

Doszło do zapowiadanego spotkania sekretarza stanu USA Marco Rubio z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem.

Rozmowy przedstawicieli władz obu krajów odbyły się w stolicy Filipin, Manili, w kularach szczytu regionalnej organizacji ASEAN.

Według komunikatu rosyjskiego MSZ Ławrow podczas półgodzinnej, zainicjowanej przez USA rozmowy przedstawił swemu amerykańskiemu odpowiednikowi „realną sytuację na linii frontu”. Mówił też o „nie dopuszczalności dalszego dozbrajania reżimu w Kijowie” i skrytykował „destabilizującą” politykę państw europejskich, dążących – jak podkreśliło MSZ w Moskwie – do zadania Rosji „strategicznej klęski”.

Jednocześnie Ławrow twierdził, że Rosja jest gotowa do polityczno-dyplomatycznego uregulowania wojny przeciw Ukrainie w oparciu o propozycję ze spotkania przywódców Rosji i USA, Władimira Putina i Donalda Trumpa, na Alasce w sierpniu ubiegłego roku.

Rubio, pytany na briefingu prasowym o żądania Moskwy dotyczące wstrzymania dostaw broni, odpowiedział, że amerykańskie stanowisko w tej sprawie „pozostaje bez zmian”, a uzbrojenie jest sprzeda-

wane Kijowowi przez NATO w ramach inicjatywy PURL. – Chcemy porozumienia pokojowego, chcemy zakończyć wojnę. Jesteśmy gotowi odegrać każdą pozytywną rolę, jaką możemy, by to osiągnąć – zaznaczył.

Sekretarz stanu USA podkreślił, że dyplomacja wymaga czasu i zaangażowania obu stron. Zwrócił uwagę na tragiczny bilans wojny. Cytując prezydenta USA Donalda Trumpa, Rubio określił konflikt mianem „głupiej, bezsensownej wojny”. Dodał, że priorytetem jego kraju jest, by „ludzie przestali ginąć”, a Ukraińcy mogli wrócić do kraju i go odbudować. Zapewnił, że Waszyngton utrzymuje stały kontakt z Kijowem.

PAP



Spotkanie Rubio i Ławrowa odbyło się w stolicy Filipin i trwało około pół godziny

UNIA EUROPEJSKA

Będą kolejne sankcje na Rosję. Jest zgoda na 21 pakiet

Karolina Wrońska

Ambasadorowie państw członkowskich UE osiągnęli w czwartek wstępne porozumienie w sprawie 21. pakietu sankcji wobec Rosji. Pułap ceny za rosyjską ropę naftową zostanie zamrożony na rok.

Porozumienie z zadowoleniem przyjął przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa. Jak podkreślił, Unia Europejska zrobiła kolejny krok, by zwiększyć presję na Rosję.

„21 pakiet sankcji obejmuje najważniejsze sektory: energetykę, usługi finansowe, kryptowaluty i handel. Nasze wsparcie dla Ukrainy oraz sprawiedliwego i trwałego pokoju pozostaje niezachwiane” – napisał Costa na platformach internetowych.

Poza kwestią ceny za rosyjską ropę zawiera kolejne sankcje na osoby i podmioty zaangażowane w wojnę przeciwko Ukrainie. Wprowadzi kolejne ograniczenia i zakazy transakcji skierowane przeciwko rosyjskiemu sektorowi finansowemu oraz nowe środki przeciwko kryptowalutom. Sankcje będą też wymierzone w rosyjski przemysł zbrojeniowy oraz flotę cieni, która służy Kremlowi do przewozu i sprzedaży ropy naftowej po cenie wyższej niż limit stosowany przez Zachód. Zgodę ambasadorów będą musiały oficjalnie potwierdzić stolice w procedurze pisemnej. To formalność, która jest niezbędna do wdrożenia sankcji na poziomie unijnym.

Pierwotna propozycja 21. pakietu zakładała zamrożenie limitu cenowego na pół roku. Porozumienie ambasadorów oznacza, że przez kolejne 12 miesięcy rosyjskiej ropy transportowanej drogą morską nie będzie można sprzedawać po cenie wyższej niż 44,10 dolara.

INDIE

Lot linii British Airways przerodził się w horror

Kazimierz Sikorski

Dramatyczna sytuacja powstała podczas trwającego 10 godzin lotu rejsu z Hajdarabadu w Indiach na londyńskie lotnisko Heathrow. Jeden z pierwszych oficerów poważnie zachorował, gdy maszyna była na wysokości 9000 metrów.

Pilot poczuł się źle i nie mógł prowadzić samolotu. Wymagał podania tlenu. Mimo że dwaj pozostali piloci też odczuwali objawy zatrucia, zdo-



Antonio Costa, przewodniczący Rady Europejskiej, podkreślił, że Unia Europejska zrobiła kolejny krok, by zwiększyć presję na Rosję

Gdyby państwom członkowskim nie udało się porozumieć, cena zostałaby zaktualizowana proporcjonalnie do obecnych, wyższych cen za surowiec na światowych rynkach. To wygenerowałoby wyższe przychody dla Rosji, która wykorzystuje te środki do finansowania swojej wojny przeciw Ukrainie.

Negocjacje nad 21. pakietem się przedłużały. Gdy zgody nie udało się osiągnąć tydzień temu, kiedy mijał termin na aktualizację ceny za rosyjską ropę, cena ta została zamrożona na kilka dni, by dać ambasadorom czas na dalsze negocjacje.

Najdłużej opór stawiała Grecja, która walczyła o zachowanie możliwości transportu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG). Ostatecznie Atenom udało się wywalczyć wyjątek.

Grecja dążyła do poluzowania zakazu sprzedaży rosyjskiego LNG, co do którego państwa członkowskie po-

rozumiały się już w ramach 19. pakietu sankcji. Przewiduje on całkowity zakaz sprowadzania LNG z Rosji od 2027 roku. Rząd w Atenach obawiał się jednak, że zakaz ten uniemożliwi także transport tego surowca do krajów trzecich.

W 21. pakiecie miał się znaleźć zakaz wjazdu do UE dla osób, które służyły w rosyjskich siłach zbrojnych od początku wojny przeciw Ukrainie. Państwom nie udało się jednak porozumieć w tej sprawie i w pakiecie znalazło się jedynie zobowiązanie do „podjęcia niezbędnych środków w celu ograniczenia wiz dla byłych żołnierzy rosyjskich”.

Największy sprzeciw wobec zakazu wjazdu do UE dla weteranów wojny przeciw Ukrainie zgłaszały Francja i Włochy, które przyjmują najwięcej rosyjskich turystów. Oba kraje obawiały się o presję na swoje służby konsularne rozpatrujące wnioski wizowe Rosjan. PAP

KONFLIKT

USA po raz pierwszy użyły do ataku na cele irańskie bombowca B-1

Karolina Wrońska

Siły USA użyły bombowca dalekiego zasięgu B-1 do ataku na irańskie cele Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. USA użyły tych maszyn po raz pierwszy od wznowienia walk z Iranem.

Nie jest jasne, ile maszyn tego typu użyły USA w operacji przeciw Iranowi. B-1 wystartował z bazy lotniczej w Wielkiej Brytanii i został zauważony na stronach internetowych śledzących loty samolotów.

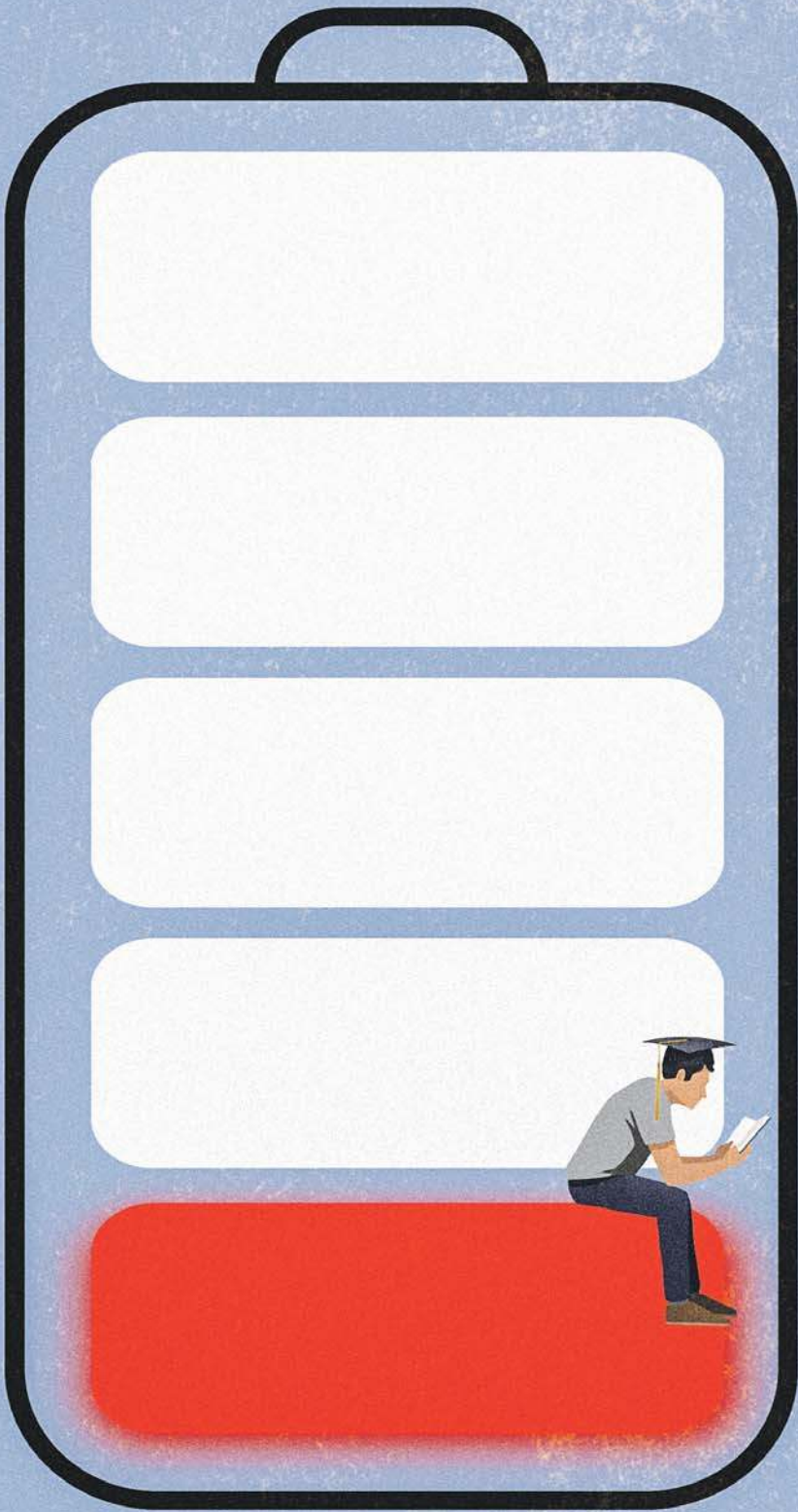
Bombowce B-1 są zdolne lecieć z ponaddziesięciokrotną prędkością na małych wysokościach, przenosząc przy tym największy ładunek bomb spośród wszystkich typów bombowców. Mogą one przenosić do 24 bomb o łącznej wadze przekraczającej 900

kg lub dziesiątki pocisków manewrujących. Użycie maszyny tego typu oznacza znaczącą eskalację i rozszerzenie działań wojennych USA – ocenił amerykański portal Axios.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) nie zawierało informacji o misji B-1 w środowym raporcie. Nie jest jasne, co zaatakował B-1 i czy jego użycie spowodowało, że jego misja była skuteczniejsza niż wcześniejsze ataki USA.

Prezydent Trump rozważa powrót do operacji bojowych na większą skalę przeciwko Iranowi. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Izraela twierdzą, że może to nastąpić w ciągu kilku dni. Mimo nasilenia ataków USA irański reżim najwyraźniej nie zmienił swojego stanowiska w sprawie cieśniny Ormuz i nadal prowadzi ataki na bazy amerykańskie w regionie – zauważył Axios. PAP

PULS*regionów*



Uczelnie rozładowane - Str. 12-13

TEMAT TYGODNIA

Szkolnictwo wyższe. Uniwersytety na bezdechu

Coraz mniej studentów, także tych z zagranicy, coraz wyższe koszty utrzymania uniwersyteckiej infrastruktury, zbyt mała pomoc państwa – ponad jedna piąta publicznych uczelni wyższych zakończyła rok 2025 ze stratami. Trzeba oszczędzać. Ale przeciwko „głodzeniu nauki” protestują – ramię w ramię – studenci, profesorowie i pracownicy uczelnianej administracji

Dorota Kowalska

W maju na ulice Katowic wyszli studenci i pracownicy placówki. „Nie zaciskaj pasa, zaciskaj pięść!” – skandowali ci pierwsi. Zebrali się przed rektoratem, przynieśli ze sobą garnki, miski i uderzali w nie łyżkami.

– Będziemy walić w gary, by rektor raz na zawsze sobie zapamiętał, że skończyły się czasy udzielnego księstwa – zapowiadały organizatorki akcji ze Śląskiej Inicjatywy Studenckiej „Żbik”. Protestowały pod hasłem „Darcie japy na rektora – nie dla polityki głodzenia Uniwersytetu”.

Wszystko przez program oszczędnościowy, jaki wprowadzają władze uczelni, która rok 2025 roku zakończyła ze stratą wynoszącą 33 miliony złotych. To ponoć działania konieczne, by utrzymać stabilność finansową uniwersytetu. Część studentów i pracowników uważa jednak, że koszty kryzysu zostaną przerzucone na społeczność akademicką. Zbierali podpisy pod petycją i organizowali demonstracje przeciwko planowanym zmianom. Twierdzą, że obejmują one sprzedaż części nieruchomości, zwiększanie przychodów z wynajmu przestrzeni uczelni, dodatkowe obciążenia dla doktorantów, obniżenie pensji części pracowników, podwyższenie opłat w akademikach.

– Planowana jest sprzedaż niektórych nieruchomości Uniwersytetu Śląskiego, w tym budynku przy ulicy Żytniej 10, który obecnie objęty jest bezterminowym postępowaniem w trybie negocjacji – przyznała Małgorzata Poszwa, rzecznik prasowa UŚ.

I dodała, że plan nie zakłada obniżania wynagrodzeń ani masowych zwolnień pracowników. Wtórował jej rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Ryszard Koziółek. Przekonywał, że działania mają przede wszystkim zabezpieczyć przyszłość uczelni i są odpowiedzią na syste-

mowe niedofinansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce. „Nasza uczelnia funkcjonuje stabilnie i zachowuje płynność finansową” – zapewniał rektor w opublikowanym liście. Podkreślał, że oszczędności nie obejmą środków przeznaczonych na badania naukowe ani wsparcia socjalnego dla studentów.

Nie uspokaja to jednak części społeczności akademickiej. Boją się studenci, wykładowcy i pracownicy administracyjni.

– Naprawdę nie wierzę, że my się mamy godzić na takie głodzenie nauki. Ceny wszystkiego rosną, a moja pensja stoi w miejscu. Niedługo będę musiał sobie szukać jakiejś pracy na boku, żeby utrzymać rodzinę. Uniwersytet historycznie był miejscem buntu, kontestowania rzeczywistości i walki o ideały. Ja wierzę w moje współpracowniczki i moich współpracowników. Musimy protestować tak jak przeciwko reformie Gowina – mówił jeden z profesorów UŚ.

Podobna sytuacja, choć może nie tak dramatyczna, jest na innych uczelniach wyższych.

Uczelnie na minusie

Dane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego mówią same za siebie. Ze sprawozdań finansowych przedłożonych do końca czerwca tego roku przez 94 uczelnie publiczne wynika, że 20 z nich, a więc więcej niż jedna piątka, zakończyło rok 2025 ze stratą. Łączna wartość tych strat to 144,4 mln zł; najmniejsza z nich to 125,4 tys. zł, największa – i tu chodzi zapewne właśnie o Uniwersytet Śląski – 33,2 mln zł.

Jednocześnie, jak podkreśla ministerstwo, łączny wynik finansowy 94 uczelni publicznych nadzorowanych przez MNiSW ukształtował się na poziomie 496 mln zł (zysk). MNiSW nie gromadzi informacji o sytuacji finansowej uczelni niepublicznych.

Także raport „Analiza ekonomiczna uniwersytetów publicznych

za lata 2021-2025”, obejmujący sytuację finansową 21 uniwersytetów klasycznych w Polsce zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP), może niepokoić. Z danych wynika, że 2025 rok 6 z tych uczelni zakończyło ze stratą.

Jednocześnie dodatni wynik niektórych kolejnych uczelni udało się uzyskać jedynie dzięki odsetkom od otrzymanych obligacji. Łączna wartość tych odsetek wyniosła około 220 mln zł, podczas gdy suma wyników finansowych netto wszystkich uczelni osiągnęła poziom blisko 130 mln zł. Oznacza to, że bez tego wsparcia obraz kondycji finansowej sektora byłby wyraźnie słabszy.

„Pogorszenie wyników finansowych nie dotyczy pojedynczych jednostek, lecz występuje w różnym stopniu w wielu uniwersytetach publicznych. Oznacza to, że źródła problemów należy wiązać przede wszystkim z warunkami funkcjonowania całego sektora szkolnictwa wyższego, a nie z indywidualnymi decyzjami zarządczymi poszczególnych uczelni” – czytamy w raporcie.

Jego autorzy oceniają realną wartość subwencji przekazywanej uczelniom. Nominalnie łączna jej wartość dla 21 uniwersytetów KRUP wyniosła w 2025 roku 10,16 mld zł. Ale wzrost środków nie musi oznaczać proporcjonalnego wzrostu realnych możliwości finansowych uczelni.

W latach 2021-2025 uniwersytety zwiększyły nakłady inwestycyjne. W 2025 roku były one o 58 procent wyższe niż w roku 2021. Zmienia się także struktura ich finansowania: rośnie znaczenie subwencji i dota-

Dlaczego w Belgii na 10 tysięcy mieszkańców pracuje 110 naukowców, w Norwegii 160, w Niemczech 97, a w Polsce 34?

KRZYSZTOF PSZCZÓŁKA
Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”

cji celowych, a maleje rola innych źródeł, w tym części środków zewnętrznych.

Subwencje najważniejsza

Z informacji MNiSW wynika, że do podstawowych źródeł finansowania uczelni publicznych należą: subwencja przeznaczona na działalność dydaktyczną oraz – w przypadku uczelni akademickich – na utrzymanie i rozwój potencjału badawczego, dotacje podmiotowe na świadczenia dla studentów, wsparcie osób z niepełnosprawnościami i utrzymanie aparatury naukowo-badawczej, dotacje celowe na inwestycje związane z kształceniem i inwestycje związane z działalnością naukową, a oprócz tego darowizny, opłaty za niektóre usługi edukacyjne, przychody z działalności gospodarczej, dzierżawy, przychody z udziałów i odsetek, środki przyznawane w ramach programów w związku z realizacją różnego rodzaju przedsięwzięć, grantów i projektów.

Najważniejsze, jak zauważają autorzy raportu „Analiza ekonomiczna uniwersytetów publicznych za lata 2021-2025”, są jednak subwencje. Udział przychodów uzyskanych w formie subwencji do ogółu przychodów stanowi około 75 proc. Dla porównania: przychody uzyskiwane z tytułu opłat za usługi edukacyjne to tylko około 5 proc. przychodów.

Raport, zdaniem autorów, potwierdza, że polskie uniwersytety pozostają instytucjami odpowiedzialnie zarządzanymi i zdolnymi do realizacji swoich ustawowych zadań. Jednocześnie wskazuje, że „utrzymanie wysokiej jakości kształcenia i badań naukowych będzie wymagało stworzenia bardziej przewidywalnych i adekwatnych mechanizmów finansowania, odpowiadających rzeczywistym kosztom funkcjonowania współczesnych uczelni”.

W 2025 roku w 21 uczelniach zrzeszonych w KRUP zatrudnionych było łącznie 59 tysięcy pracowników, w tym niemal 33 tys. nauczycieli akademickich i 26 tys. pracowników niebędących nauczycielami. Oznacza to wzrost zatrudnienia o 966 etatów względem roku poprzedniego. W 2025 roku wynagrodzenia wraz z obowiązkowymi narzutami stanowiły aż 76 procent kosztów rodzajowych badanych uczelni.

Autorzy opracowania zwracają uwagę na niewystarczający poziom wynagrodzeń i stypendiów dla młodej kadry oraz doktorantów w relacji do realiów rynkowych.

Protestów coraz więcej

Protestują nie tylko Katowice. W maju na ulice Warszawy wyszli ramię w ramię profesorowie, asystenci, studenci i pracownicy administracji polskich uczelni. – Mamy dość – mówili jednym głosem. Domagali się godnych pensji i odrzucenia bezkosztowych reform, przypominając poli-

tykom, że bez stabilnego finansowania sektora akademickiego rozwój kraju stanie w miejscu.

– Nie stoimy tutaj jako studenci i profesorowie, doktorzy i magistrzy. Nie stoimy tutaj jako pracownicy uczelni, instytutów PAN, pracownicy naukowcy i nienaukowcy, dydaktyczni, badawczy, administracyjni. Stoimy tutaj jako reprezentanci jednego polskiego sektora nauki, który postanowił powiedzieć jednym głosem: mamy dość – słychać było z głosników.

Na transparentach hasła: „Prestiżem się nie najemy”, „Moje bakterie muszą jeść”, a także „Silna nauka, silne państwo”, „Z pustego i Skłodowska nie naleję”, „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, bez nauki co to będzie”.

Pod opublikowanym na początku maja apelem do polityków o zwiększenie finansowania nauki podpisało się już ponad 25 tysięcy przedstawicieli ośrodków i instytucji badawczych z całej Polski.

Głównym hasłem majowego protestu było „3% dla nauki, 100% dla Polski”.

– Od lat mówimy jasno, że bez stabilnego i godnego finansowania polskich uczelni nie będzie możliwy rozwój naszego kraju. Żądamy systemowego, corocznego zwiększenia nakładów finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę o 0,3 proc. PKB do poziomu 3 proc. PKB. To jest dokładnie nasz dzisiejszy postulat – tłumaczyła Aneta Trojanowska, wiceprezeska Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP oraz prezeska ZNP na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Trojanowska zwracała uwagę, że postulaty płacowe dotyczą nie tylko nauczycieli akademickich, ale także pracowników administracyjnych, technicznych i badawczo-technicznych, bez których uczelnie i placówki naukowe nie mogą działać.

– Nie potrzebujemy kolejnych pustych deklaracji bez realnego finansowania. Potrzebujemy godnych wynagrodzeń i poważnego traktowania ludzi, którzy uczą, badają, administrują i utrzymują uczelnie wyższe oraz placówki badawcze przy życiu – podkreślała.

Krzysztof Pszczółka, zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, przyjechał do Warszawy z Cieszyna.

– Mamy najniższe nakłady w stosunku do PKB w historii. Jak mamy działać? Jak mamy pracować? Dlaczego w Belgii na 10 tysięcy mieszkańców pracuje 110 naukowców, w Norwegii 160, w Niemczech 97, w Rosji 54, a w Polsce 34? Jak mamy się umiędzynarodawiać, współpracować i konkutować? – pytał.

Pszczółka odnosił się również do wysokości wynagrodzeń profesorów. – Pensja profesora to 9400 złotych, czyli 2245 euro. Najniższa krajowa w Niemczech jest wyższa. Najniższa krajowa w Irlandii jest

●
Strata netto za rok 2025

Uniwersytet Śląski w Katowicach	33 204 939,66 zł
Szkoła Główna Mikołaja Kopernika	20 517 903,77 zł
Uniwersytet Szczeciński	18 055 417,42 zł
Uniwersytet Kaliski im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego	11 723 910,75 zł
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie	10 812 581,43 zł
Uniwersytet Gdański	9 187 132,47 zł
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie	8 766 270,25 zł
Akademia im. Jakuba z Paradyża	6 373 032,64 zł
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	6 115 817,89 zł
Uniwersytet Zielonogórski w Zielonej Górze	5 934 059,60 zł

ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

wyższa. To jest pensja profesora po ukoronowaniu kariery zawodowej? Mniej niż najniższa krajowa w krajach, z którymi mamy konkurować? – wyliczał Pszczółka.

Było też o studentach, o tym, że studiowanie nie może być przywilejem bogatych, a praca doktorska powinna być traktowana jak pełnoetatowa praca, a nie etap, który trzeba finansować z własnej kieszeni.

– Studenci muszą mieć zapewnioną możliwość studiowania. To nie może być coś tylko dla wybrańców, dla osób, których rodziców stać na to, żeby wysłać ich na uczelnię wyższą. Studia powinny być dostępne dla każdej osoby, która ma chęć rozwijania się, uczenia i poznawania świata – mówiła prof. Agata Starosta. I podkreślała, że problemem jest brak trwałych mechanizmów finansowania uczelni wyższych.

Zapytaliśmy MNiSW, jak próbuje pomóc uczelniom wyższym w Polsce. „Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ostatnich latach podejmowało szereg działań mających na celu zwiększanie nakładów na uczelnie i poprawę ich sytuacji finansowej, w tym poprzez podwyższanie subwencji, przyznawanie dodatkowych środków na wynagrodzenia, wsparcie szkół doktorskich, domów studenckich, rozwój potencjału ba-

dawczego, dostępność, cyberbezpieczeństwo oraz inwestycje w infrastrukturę akademicką. Warto podkreślić, że Minister stabilizuje system szkolnictwa wyższego i nauki poprzez dodatkowe finansowanie, ale nie przejmując wewnętrznej polityki budżetowej uczelni. Uczelnie publiczne prowadzą samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zgodnie z przepisami o finansach publicznych (art. 408 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Ustawodawca przyznał im również samodzielną w zakresie przeznaczania środków subwencji (art. 407 ust. 2 ww. ustawy). Oznacza to, że decyzje dotyczące struktury przychodów i wydatków, w tym sposobu wykorzystania środków subwencji, należą do kompetencji uczelni” – czytamy w odpowiedzi ministerstwa.

Źródła problemów

Jak tłumaczy MNiSW, problemy finansowe wyższych uczelni mogą mieć „zróżnicowane źródła i zależą od indywidualnej sytuacji poszczególnych podmiotów, w tym od ich struktury organizacyjnej, zakresu prowadzonej działalności oraz modelu finansowania”.

„To kumulacja przeróżnych czynników, od rosnących kosztów funkcjonowania, w tym wynagrodzeń,

energii, utrzymania infrastruktury, aż po skutki inflacji. Znaczenie mają również uwarunkowania demograficzne, poziom wynagrodzeń na rynku pracy oraz możliwości pozyskiwania dodatkowych środków finansowych. W przypadku uczelni dysponujących rozbudowaną infrastrukturą, taką jak kampusy, laboratoria, biblioteki, domy studenckie i specjalistyczne zaplecze badawcze, występuje wyższy poziom kosztów stałych” – wskazuje MNiSW.

Zgadza się – nakłady na szkolnictwo wyższe to jedno, ale są też inne czynniki, które wpływają na fakt, że wiele uczelni wyższych ma kłopoty. Oprócz rosnących kosztów utrzymania całej uczelnianej infrastruktury i inflacji pojawia się problem demograficzny. Mamy coraz mniej młodych Polaków, a co za tym idzie, na polskich uczelniach od lat obserwowalny jest spadek liczby nowo przyjętych studentów. W przypadku

Studia to nie może być coś tylko dla wybrańców, dla osób, których rodziców stać na to, żeby wysłać ich na uczelnię wyższą

PROF. AGATA STAROSTA
Polska Akademia Nauk

uczelni publicznych w 2025 roku spadek wynosił 5,5 tysiąca osób w porównaniu do poprzedniego roku akademickiego. Na uczelniach niepublicznych było to ponad 7 tysięcy osób.

Większe powody do niepokoju uczelnie miały w roku 2024, kiedy liczba kandydatów na studia spadła aż o 15,6 tys. osób w przypadku uczelni prywatnych i o 31,9 tys., jeśli chodzi o uczelnie publiczne.

Do tego dochodzi zjawisko tzw. drop-outu, które przybiera niepokojące rozmiary. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przytoczyło raport, z którego wynika, że w ciągu zaledwie kilku lat z nauki zrezygnowało przeszło 1,3 miliona osób.

W raporcie wskazano dwie grupy przyczyn rezygnacji ze studiów: instytucjonalne oraz indywidualne.

„Do czynników instytucjonalnych zaliczono: niezadowolenie z programu i poziomu studiów, proporcji teorii do praktyki, mało elastycznego planu zajęć, integracji akademickiej i społecznej, poziomu kosztów, infrastruktury oraz organizacji i komunikacji na uczelni” – wskazuje MNiSW.

Są też inne powody porzucania studiów: brak zainteresowania wybranym kierunkiem, problemy zdrowotne, finansowe, praca zarobkowa, studiowanie na drugim kierunku oraz studiowanie poza miejscem zamieszkania, co wiąże się z dojazdami na uczelnię.

Ministerstwo zwraca również uwagę na skutki pandemii. Nagłe przejście na kształcenie zdalne i hybrydowe miało być dodatkowym obciążeniem zarówno dla uczelni, jak i dla studentów. Resort zauważa, że część szkół wyższych do dziś prowadzi część zajęć w tej formule.

Kolejna rzecz – koszty studiowania. Z raportu „Portfel studenta 2025” wynika, że średnie miesięczne wydatki studenta wynosiły w 2025 roku niemal 4 tys. zł. To o 50 proc. więcej niż w 2020 roku.

Tak, protestujący w maju na ulicach Warszawy mają rację: studia to dzisiaj luksus, na który nie wszystkim stać.

Coraz mniej obcokrajowców

Ale to nie wszystkie problemy uczelni wyższych. Przez lata umiędzynarodowienie było jednym z najważniejszych haseł polskiego szkolnictwa wyższego. Uczelnie otwierały kierunki w języku angielskim, rozwijały programy wymiany, budowały działy współpracy międzynarodowej i zabiegały o studentów z Ukrainy, Białorusi, Turcji, Azji czy Afryki. W wielu miastach zagraniczni studenci stali się stałą częścią akademickiej codzienności. Teraz ten trend wyraźnie słabnie.

Dane pokazują, że po latach wzrostu Polska traci część studentów z zagranicy, a jeszcze mocniej spada liczba nowych cudzoziemców rozpoczynających studia. Dla

uczelni to problem finansowy, organizacyjny i wizerunkowy. Dla miast akademickich także gospodarczy. Dla polskich studentów oznacza mniej kontaktu z międzynarodowym środowiskiem, językami, innymi doświadczeniami i kulturami.

Rok akademicki 2024/2025 był rekordowy. Według GUS w Polsce studiowało wtedy 108,6 tys. cudzoziemców, o 1,4 proc. więcej niż rok wcześniej. Najliczniejszą grupę stanowili studenci z Ukrainy – 47,5 tys., czyli 43,8 proc. wszystkich cudzoziemców. Dalej byli studenci z Białorusi – 12,2 tys. oraz z Turcji – 5,2 tys. Większość studentów zagranicznych (87,6 proc.) studiowała stacjonarnie. Blisko jedna trzecia wybrała uczelnie w województwie mazowieckim. Tyle że najnowsze dane pokazują już odwrócenie trendu. Jak podała „Rzeczpospolita”, w kończącym się roku akademickim 2025/2026 liczba studentów zagranicznych spadła o prawie 6,5 proc. – do niespełna 102 tys. Oznacza to zatrzymanie trwającego od kilkunastu lat wzrostu.

Najbardziej niepokojący jest nie tylko spadek ogólnej liczby cudzoziemców, ale malejący napływ nowych studentów. Raport „Studenci zagraniczni w Polsce 2025”, przygotowany przez Fundację Edukacyjną Perspektywy, pokazuje, że w roku akademickim 2022/2023 Polska przyjęła 38 413 nowych obcokrajowców na studia, w roku 2023/2024 było ich 36 257, a w roku 2024/2025 już tylko 32 421. To spadek o prawie 6 tys. osób w ciągu dwóch lat. Ten wskaźnik powinien najmocniej niepokoić uczelnie. Łączna liczba studentów zagranicznych może jeszcze przez pewien czas wyglądać dobrze, bo obejmuje osoby już studiujące na kolejnych latach. Jeśli jednak coraz mniej cudzoziemców zaczyna studia w Polsce, za chwilę spadek będzie widoczny mocniej.

Dane mówią wprost, że „złote dekady” umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego właśnie się kończą. To mocne sformułowanie, ale uzasadnione. Polska nie przestaje być krajem akademickim atrakcyjnym dla cudzoziemców, lecz traci impet, który przez lata pozwalał uczelniom rozwijać ofertę międzynarodową.

To nie poprawi sytuacji szkolnictwa wyższego. Jak ją zmienić? Nie tylko pod kątem finansów, ale poziomu, bo trzeba pamiętać, że najlepsze polskie uczelnie załapują się do piątej setki najlepszych światowych uniwersytetów.

Tu potrzebny jest okrągły stół, przy którym usiądą fachowcy. Potrzeba jest merytoryczna dyskusja. Podczas protestów środowisk akademickich wciąż powtarzano jedno zdanie: nauka nie jest kosztem, który można odkładać na później – jest warunkiem rozwoju państwa.

Współpraca: Małgorzata Mészczyńska, Barbara Wesoła, Katarzyna Mazur, PAP

WROCŁAW

Ich czaszki są popękane od uderzeń. Szczątki Polaków wykopane na Wołyniu

20 lipca zaczął się drugi tydzień prac ekshumacyjnych w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej na Wołyniu. Archeolodzy i specjaliści z IPN odkrywają kolejne szczątki Polaków zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów w 1943 roku

Michał Perzanowski

Prace prowadzi interdyscyplinarny zespół złożony ze specjalistów Instytutu Pamięci Narodowej, przedsiębiorstwa „Wołyńskie Starożytności”, wspieranych przez przedstawiciela Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, a także przy udziale Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz konsulatu RP w Łucku.

– Rozpoczęliśmy drugi tydzień prac ekshumacyjnych w Woli Ostrowieckiej na Wołyniu. Aktualny stan prac przedstawia się następująco: dotychczas ujawniono szczątki co najmniej 38 osób. W miarę dalszej eksploracji jamy grobowej sukcesywnie ujawniane są kolejne ofiary – podają badacze z IPN.

Jak przekazuje Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, odkryte ciała

były wrzucane do dołu śmierci niedbale i w nieładzie. Szczątki leżą w przypadkowym układzie. Nie odnaleziono śladów trumien czy skrzyń.

Badacze zwracają uwagę na stan szczątków, szczególnie czaszek, które noszą wyraźne ślady przemocy.

– Na wielu z nich, szczególnie na czaszkach, widać ślady bardzo silnych mechanicznych urazów. Przy szczątkach odnajdywane są przedmioty osobiste, m.in. medalliki i krzyżyki oraz elementy odzieży, jak klamry, guziki i elementy biżuterii – możemy dowiedzieć się w IPN.

Obecnie trwa odsłanianie wierzchniej warstwy pochówku. Podjęcie szczątków rozpocznie się dopiero po odsłonięciu całych szkieletów.

To już kolejna wyprawa na Wołyn. Wcześniej sprawdzane były trzy miejsca

– Mieliliśmy odszukać miejsca pochówku, bo tak wygląda procedura wynikająca z ukraińskiego prawa. Dopiero po ich odnalezieniu, określeniu ich przybliżonej wielkości i udokumentowaniu, że znajdują się w nich szczątki ludzkie, strona polska może wystąpić o zgodę na ekshumację – mówił dr Łukasz Szleszkowski, gdy wybierał się na Ukrainę w kwietniu tego roku.

Obecne prace są efektem kwietniowych poszukiwań i skupiają się na trzech miejscach wytypowanych podczas kwietniowych badań poszukiwawczych. Pierwszym z nich jest zbiorowa mogiła na terenie dawnego gospodarstwa



Członkowie zespołu IPN pracują przy odsłanianiu zbiorowej mogiły w Woli Ostrowieckiej

FOT. BIURO POSZUKIWAŃ I IDENTYFIKACJI IPN

REKLAMA

0011555547

ATRAKCYJNE APARTAMENTY INWESTYCYJNE

OOONAD MORZEMOO



ZAINWESTUJ



ODZYSKAJ VAT



ZARABIAJ



**LOKALE
GOTOWE
DO ODBIORU**

Perła
Rozewia

www.perlarozewia.pl



Specjaliści ostrożnie odsłaniają kolejną warstwę pochówku



Odkrycia na terenie dawnego gospodarstwa Aleksandra Strażyca



Ofiary wrzucano do dołów bez żadnego szacunku czy ceremoniału

Aleksandra Strażyca w Woli Ostrowieckiej, gdzie badania sondażowe potwierdziły masowy charakter pochówku.

Kolejne prace obejmują mogiłę zbiorową przy fundamentach dawnej szkoły w Ostrówkach oraz grób indywidualny zlokalizowany na przeciwko tamtejszego cmentarza.

– Dziś po tych wsiach i dawnych zabudowaniach nie ma już śladu, a tereny, które zamieszkiwali nasi rodacy, pokrywają przede wszystkim pola uprawne i łąki. Podczas prac zespół bazował więc na historycznych relacjach świadków, archiwalnych ustaleniach, zdjęciach lotniczych oraz wcześniejszych badaniach i analizach terenowych – mówi dr Szleszkowski.

Zgodę na przeprowadzenie ekshumacji wydała strona ukraińska

na początku czerwca. Działania zaplanowano do 7 sierpnia.

Tegoroczne prace to kontynuacja wieloletnich badań prowadzonych na tym terenie. W Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej ekshumacje przeprowadzano już w 1992, 2011 i 2015 roku. W ich trakcie odnaleziono i godnie pochowano szczątki 674 zamordowanych Polaków.

Mimo to, jak szacują badacze, ponad 300 ofiar nadal pozostaje nieodnalezionych. Dr Szleszkowski nie kryje, że część z nich może nigdy nie zostać zidentyfikowana.

– I być może wielu z nich nie uda się już przywrócić tożsamości ani godnie pochować. Tych, którzy byli grzebani indywidualnie, może być trudno odszukać, a takich grobów na pewno jest wiele – dodaje ekspert z UMW we Wrocławiu.

Co wydarzyło się w Woli Ostrowieckiej?

Na terenie dawnego gospodarstwa Aleksandra Strażyca w sierpniu 1943 roku ukraińscy nacjonaliści zamordowali w stodole mężczyzn, a następnie kobiety i dzieci – łącznie 635 osób, w tym 628 Polaków i 7 Żydów. Ciała ofiar wrzucano do wcześniej wykopanych dołów.

Dzień przed tragedią do mieszkańców Woli Ostrowieckiej dotarły informacje, że w okolicznych wsiach rosną nastroje antypolskie. Mówiono, że Ukraińcy przygotowują się do ataku i zachęcają się nawzajem do napadu na Polaków. Rankiem w dniu zbrodni w pobliżu wsi pojawiła się grupa Ukraińców. Polska samoobrona nie otworzyła ognia, ponieważ uznano, że maszerują w innym kierunku. W rzeczy-

wistości napastnicy obeszlą wieś i weszli do niej z drugiej strony razem z oddziałami UPA.

Polakom kazano zebrać się przy szkole pod pretekstem spotkania dotyczącego wspólnej walki z Niemcami. Tych, którzy nie chcieli przyjść, zmuszano siłą lub zabijano. Gdy wszyscy znaleźli się na placu i w budynku szkoły, jeden z dowódców wygłosił przemówienie. Obiecywał, że po badaniach lekarskich część mężczyzn trafi do oddziału partyzanckiego. Było to jednak kłamstwo.

Mężczyzn wyprowadzano małymi grupami do stodoły, gdzie byli brutalnie mordowani przy użyciu siekier, młotków, pałek i maczug. Ich ciała wrzucano do wcześniej przygotowanego dołu. Jednemu z mieszkańców, Władysławowi So-

roce, udało się uciec mimo ciężkich ran postrzałowych.

Po zamordowaniu mężczyzn oprawcy zaczęli zabijać kobiety i dzieci. Kiedy w okolicy pojawił się niemiecki patrol, zmienili sposób działania. Podpalili szkołę, w której znajdowało się około 150-200 osób, wrzucając do środka granaty. Do ludzi próbujących wydostać się przez okna strzelano. Podpalono także stodołę, w której zamknięto około 30 kobiet i dzieci.

Po zakończeniu masakry napastnicy chodzili po wsi i wołali po polsku, by ukrywający się mieszkańcy wyszli z kryjówek. Osoby, które uwiaryły w te wezwania, również były mordowane. Z tej masakry ocalał Władysław Soroka, który jako jedyny zdołał wydostać się z dołu śmierci, udając zabitego.

MATERIAL INFORMACYJNY PGE

0011557232

Sprawdź, jak się chronić przed oszustami w sieci

Cyberprzestępcy coraz częściej podszywają się pod znane firmy i instytucje, aby wyłudzić dane osobowe, informacje do logowania lub środki finansowe. Jedną z wykorzystywanych marek jest PGE, dlatego warto wiedzieć, jak rozpoznać próbę oszustwa i odpowiednio na nią zareagować. Na co zwrócić uwagę i jak skutecznie chronić się przed phishingiem?



Phishing - czym jest i jak działa?

Phishing jest formą oszustwa, w której przestępca podszywa się pod znajomą osobę bądź zaufaną instytucję, aby wyłudzić poufne informacje, pieniądze lub zainfekować urządzenie szkodliwym oprogramowaniem. Najczęściej przybiera postać wiadomości SMS oraz e-maili wysyłanych z kont, które sprawiają wrażenie należących do firm lub instytucji publicznych.

Jak działają oszuści podszywający się pod PGE? PGE Obrót ostrzega swoich klientów przed cyberprzestępcami, którzy w fałszywych wiadomościach SMS i e-mail, podszywając się pod pracowników PGE, usiłują wyłudzić dane logowania

i informacje dotyczące kart płatniczych. Oszuści informują o rzekomych zaległościach w płatnościach, niedopłacie do faktury lub zwrocie nadpłaty. Zachęcają do kliknięcia w link i zalogowania się do internetowego konta eBOK w celu wskazanym w wiadomości. Następnie użytkownik zostaje przekierowany na fałszywą stronę internetową, gdzie pod pretekstem odbioru środków pieniężnych przestępca próbuje pozyskać dane do bankowości elektronicznej, takie jak login, hasło czy dane karty płatniczej. Inną metodą są telefony i wiadomości SMS zachęcające do wejścia na fałszywą platformę internetową w celu weryfikacji przesłanej wcześniej oferty. Przestępcy mogą również na-

klaniać do zainstalowania nieznanego oprogramowania na urządzeniu mobilnym. Wykonanie tych czynności może doprowadzić do zainfekowania urządzenia złośliwym oprogramowaniem wykradającym hasła.

Czerwone flagi - jak rozpoznać podejrzaną wiadomość?

Chcąc skutecznie uchronić się przed cyberatakiem, warto zwrócić uwagę na kilka sygnałów ostrzegawczych:

- wiadomość pochodzi od nieznanego nadawcy (uwaga: nazwa nadawcy może być podobna do nazwy PGE);
- treść wiadomości zawiera błędy językowe, ortograficzne bądź stylistyczne;
- w wiadomości znajduje się nieznany lub podejrzan link (może on przypominać adres oficjalnej strony instytucji);

• wiadomość zawiera informację o konieczności niezwłocznego działania, np. pilnego uregulowania należności lub potwierdzenia danych pod groźbą konsekwencji, takich jak odłączenie energii. Wystąpienie któregoś z tych sygnałów powinno wzbudzić ostrożność i skłonić do dokładnej weryfikacji wiadomości przed podjęciem jakichkolwiek działań.

Co zrobić, aby uniknąć cyberoszustwa?

Aby skutecznie chronić się przed cyberoszustwami, należy zawsze weryfikować informacje otrzymywane drogą elektroniczną i dokładnie sprawdzać adres nadawcy. Warto zwracać uwagę na każdy znak i literę, ponieważ nawet niewielka różnica, np. zmieniona litera, dodatkowy znak lub inna końcówka domeny, może wskazywać na próbę oszustwa. Przed kliknięciem w link należy sprawdzić, dokąd prowadzi dany adres, np. poprzez najechanie kursorem bez jego otwierania. Jeśli adres wygląda podejrzanie lub różni się od oficjalnych adresów PGE, należy zachować ostrożność.

Nigdy nie należy podawać danych osobowych ani informacji do logowania w wiadomościach SMS, e-mailach ani podczas rozmów telefonicznych. Nie wolno również otwierać podejrzanych linków ani wpisywać swoich danych na stronach, do których prowadzą, nawet jeśli wiadomość wygląda wiarygodnie. PGE Obrót nie wysyła w wiadomościach SMS linków przekierowujących do płatności elektronicznych wymagających szybkiej reakcji. Jeżeli podczas rozmowy telefonicznej pojawiają się wątpliwości dotyczące tożsamości rozmówcy lub zasadności kontaktu, zawsze można się rozłączyć i samodzielnie zweryfikować sprawę, kontaktując się z infolinią PGE Obrót.

Jak sprawdzić, czy wiadomość rzeczywiście pochodzi od PGE?

Klienci PGE Obrót powinni pamiętać, że wiadomości wysyłane przez PGE drogą elektroniczną, dotyczące m.in. zaległych płatności, planowanego wstrzymania dostaw energii elektrycznej czy wystawienia nowej PGE eFaktury, zawierają dane pozwalające na ich weryfikację. W treści wiadomości znajdują się m.in.

numer klienta, numer faktury lub dokumentu, termin płatności oraz kwota do zapłaty. Faktury elektroniczne przesyłane są przez PGE S.A. wyłącznie z adresu: efaktura@gkpge.pl. Przed dokonaniem płatności należy każdorazowo sprawdzić numer rachunku bankowego. Każdy klient PGE Obrót posiada indywidualny numer konta, który można znaleźć na aktualnej fakturze, po zalogowaniu do serwisu PGE eBOK lub w aplikacji Moje PGE w zakładce „Płatności”. Czułość i ostrożność pozostają najskuteczniejszą ochroną przed cyberoszustwami. W przypadku podejrzenia próby wyłudzenia można zgłosić incydent za pośrednictwem strony incydent.cert.pl.

Więcej informacji dotyczących bezpieczeństwa znajduje się na stronie PGE w zakładce „Strefa Klienta”.



TURYSTYKA

W Bieszczadach, w Ustrzykach Dolnych natura ożywa na oczach zwiedzających

Są miejsca, do których wchodzi się z ciekawości, a wychodzi z zachwytem. Takim miejscem bez wątpienia jest Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych.

Barbara Galas

To już nie jest tradycyjne muzeum, gdzie ekspozycje ogląda się zza szyby. To nowoczesna, pełna dźwięków, światła i multimedialnych podróży przez najdzikszy zakątek Polski, która angażuje wszystkie zmysły. Nowa aranżacja sprawia, że zwiedzający nie są jedynie obserwatorami, ale stają się odkrywcami. Każda sala zachęca do działania, dotykania, słuchania i samodzielnego poznawania tajemnic bieszczadzkiej przyrody.

– Chcieliśmy stworzyć miejsce, które będzie początkiem każdej wyprawy w Bieszczady – mówi Grażyna Holly, kierownik działu edukacji ekologicznej Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

– Ustrzyki Dolne to naturalna brama prowadząca do Parku. Zanim turyści ruszą na połoniny czy zdobędą Tarnicę, mogą tutaj odkryć, co sprawia, że Bieszczady są tak wyjątkowe.

Podróż od dolin aż po połoniny

Zwiedzanie przypomina górską wędrówkę. Krok po kroku odwiedzający przemierzają kolejne piętra przyrody – od dolin i dawnych osad, przez pachnące bukowe lasy, aż po rozległe połoniny. Po drodze poznają mieszkańców bieszczadzkich lasów.

Wilki, rysie, niedźwiedzie, żubry czy majestatyczne ptaki drapieżne pojawiają się nie tylko na planszach, ale także w multimedialnych prezentacjach i efektownych ekspozycjach.

Nie brakuje również opowieści o ludziach. – Chcieliśmy pokazać relację człowieka z przyrodą. Dawniej życie tutaj toczyło się zgodnie z rytmem natury. Las dawał pożywienie, leczył, dostarczał drewna i pozwalał przetrwać. Dziś wiele dawnych wsi już nie istnieje, ale ich historia nadal jest obecna w krajobrazie i właśnie o niej opowiadamy – wyjaśnia Grażyna Holly.

Zwiedzający mogą zobaczyć archiwalne fotografie, dawne mapy, narzędzia rolnicze oraz



FOT. BARBARA GALAS

Można tu korzystać z interaktywnych stanowisk, rozwiązywać zagadki

poznać historię mieszkańców Bieszczadów i ich codziennego życia.

Tu nie obowiązuje zasada „nie dotykać”

Nowoczesna ekspozycja zachęca do aktywnego odkrywania kolejnych tajemnic. Tu nie

obowiązuje zasada „nie dotykać”. Wręcz przeciwnie.

Można słuchać odgłosów lasu, korzystać z interaktywnych stanowisk, rozwiązywać zagadki i sprawdzać swoją wiedzę. Dzięki multimedialnym nawet najbardziej skomplikowane zagadnienia przyrodnicze stają się zrozumiałe

REKLAMA

0011553698

znam.

poznaj nowy kanał dla tych, którzy chcą zrozumieć świat

znam. TO UCZUCIE

rozmowy o emocjach, kondycji psychicznej i wyzwaniach

EICHELBERGER

ekspert psychologii

znam. tenBiznes

rozmowy o tym, jak decyzje liderów i przedsiębiorców wpływają na otaczającą nas rzeczywistość

ZIELEWSKI X PIĘKOŚ

dziennikarze Strefy Biznesu

ZESKANUJ KOD

WEJDŹ NA www.youtube.com/@ZNAM-PPG

i niezwykle ciekawe. To właśnie ta forma zwiedzania sprawia, że muzeum zachwyca zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Rys Pędzelek zaprasza najmłodszych

Jednym z największych hitów muzeum jest specjalna strefa dla dzieci – Dzikie Królestwo Rysia Pędzelka. To właśnie tutaj najmłodszy uczy się poprzez zabawę.

Mogą wejść do gawry niedźwiedzia, posłuchać słuchowiska o przygodach sympatycznego rysia, skakać jak żaba lub zając, poznawać mieszkańców Puszczy Karpackiej i rozwiązywać quizy z nagrodami.

O tym, że ta część muzeum robi ogromne wrażenie, najlepiej świadczą reakcje dzieci.

– Najbardziej podobała mi się gawra niedźwiedzia – opowiada z uśmiechem 8-letni Kuba.

– Myślałam, że muzeum będzie nudne, a tu można było wszystko odkrywać i naciskać. Chciałabym jeszcze raz spotkać Rysia Pędzelka! – dodaje Zosia.

Rodzice również nie kryją zadowolenia. – W końcu muzeum, w którym dzieci nie pytają co pięć minut, kiedy wychodzimy. Wręcz przeciwnie, nie chciały kończyć zwiedzania.

Las, który żyje także nocą

To jednak dopiero początek atrakcji. Muzeum stale rozwija swoją ofertę. Jedną z najnowszych ekspozycji jest strefa immersyjna poświęcona życiu lasu w dzień i w nocy.

To niezwykła okazja, by zobaczyć to, czego turyści na szlakach zobaczyć nie mogą. Po zachodzie słońca w Bieszczadzkim Parku Narodowym obowiązuje zakaz poruszania się po szlakach, dlatego większość osób nigdy nie



FOT. BARBARA GALAS

Wilki, rysie, niedźwiedzie, żubry pojawiają się nie tylko na planszach

ma okazji przekonać się, jak wygląda nocne życie lasu. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom multimedialnym odwiedzający mogą niemal przenieść się do nocnego świata zwierząt, usłyszeć jego odgłosy i zobaczyć, jak zmienia się przyroda po zmroku.

Gwiazdy, jakich nie zobaczysz nigdzie indziej

Bieszczady słyną nie tylko z dzikiej przyrody. To również jedno z najlepszych miejsc w Pol-

sce do obserwacji nocnego nieba. W muzeum można dowiedzieć się, dlaczego właśnie tutaj utworzono Park Gwiazdowego Nieba Bieszczady oraz jak ogromnym skarbem jest brak zanieczyszczenia sztucznym światłem.

Goście poznają także historię gwiazdozbioru Rysia, opisanego przez wybitnego polskiego astronoma Jana Heweliusza. Według legendy, aby go odnaleźć na niebie, trzeba mieć wzrok równie dobry jak... rys.

Idealny początek każdej wyprawy

Grażyna Holly nie ma wątpliwości, że warto rozpocząć zwiedzanie Bieszczadów właśnie od muzeum. – To miejsce pozwala zrozumieć, dlaczego chronimy tę przyrodę. Kiedy później spotykamy na szlaku ślady niedźwiedzia, rozpoznajemy drzewa czy patrzymy na połoniny, widzimy już znacznie więcej. Zwiedzanie staje się zupełnie innym doświadczeniem.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego zachwyca nowoczesnością, angażuje zwiedzających i pokazuje Bieszczady z zupełnie innej perspektywy.

To miejsce, które spodoba się rodzinom z dziećmi, pasjonatom przyrody, turystom rozpoczynającym swoją przygodę z Bieszczadami, ale również tym, którzy odwiedzili te góry już wiele razy.

Bo jak mówią sami pracownicy muzeum – Bieszczady za każdym razem odkrywają przed nami coś nowego.

A po wizycie w tym muzeum łatwo zrozumieć, dlaczego tak wielu turystów wraca tutaj raz za razem.

Muzeum Przyrodnicze BdPN

Mieści się przy ul. Belskiej 7, czynne jest: 16 IV – 31 X: od wtorku do soboty w godz. 9-17; 1 XI – 15 IV: od wtorku do soboty w godz. 8-16. Dodatkowo w okresie letnim (lipiec-sierpień) jest czynne również w niedziele w godz. 9-14. Czas zwiedzania to ok. 1 godz. Ostatnie wejście 45 min przed zamknięciem.

©©

REKLAMA

0011556441



Twój Czas na zdrowie



Zakwaterowanie



3 posiłki dziennie w formie bufetu szwedzkiego



Konsultacja lekarska



4 zabiegi dziennie (oprócz niedziel i dni świątecznych)



90 min. dziennie w Strefie Relaksu (sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)



Voucher do Integracja Cafe



52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl

KLIMAT

Wysycha Zalew Sulejowski. Łódki bujające się przy pomostach utknęły w błocie. Musi spaść deszcz i to duży

Zalew Sulejowski, sztuczny zbiornik wodny na Pilicy, jeden z dwóch największych akwenów rekreacyjnych w okolicach Łodzi, szybko wysycha. Susza sprawiła, że zamiast tafli wody widać błotniste brzegi. Sprzęt wodny trzeba było przenosić w inne miejsce. Właściciele przystani alarmują, że tracą możliwość prowadzenia działalności.

Marek Obszarny

Tak niskiego poziomu wody w Zalewie Sulejowskim nie oglądaliśmy od lat. W Barkowicach zamiast rozległej tafli wody widać błotniste brzegi, odsłonięte pomosty i sprzęt wodny, który trzeba było przenosić w inne miejsce. Właściciele przystani alarmują, że tracą możliwość prowadzenia działalności. Wędkarze nie mogą wypłynąć na wodę. A prognozy nie napawają optymizmem.

Widoki nad Zalewem Sulejowskim przypominają sytuację sprzed siedmiu lat. W 2019 roku susza doprowadziła do znacznego obniżenia poziomu wody w zbiorniku. Dziś mieszkańcy i przedsiębiorcy znowu obawiają się, że historia może się powtórzyć.

W Barkowicach odsłonięte zostały szerokie, błotniste plaże. Pomosty, które zwykle prowadzą wprost na wodę, kończą się dziś na piasku lub w błocie. Na brzegu stoją łódki, rowery wodne i inny sprzęt, który jeszcze niedawno służył turystom i mieszkańcom korzystającym z uroków zalewu.

„Ludzie przyjeżdżają i widzą bagno”

O skali problemu mówią właściciele lokalnych przystani i wypożyczalni sprzętu wodnego.

– W 2019 roku była już podobna sytuacja i wszyscy głośno mówili, że te operaty należy zmienić i przepływ zmniejszyć. Teraz jednak Wody Polskie tłumaczą się, że taki przepływ naturalny musi być zachowany, żeby zachować życie w dole rzeki. Tylko że zachowujemy życie na dole rzeki kosztem życia w jeziorze – zwraca uwagę Arkadiusz Nyga,

– Musieliśmy się przenieść dalej. Przy nakładzie środków i czasu. Tracimy renomę, bo ludzie przyjeżdżają i widzą bagno. Dosłownie widzą bagno

ARKADIUSZ NYGA,
współwłaściciel Przystani „Fala”
i wypożyczalni sprzętu wodnego



Pomosty, które zwykle prowadzą wprost na wodę, kończą się dziś na piasku lub w błocie

współwłaściciel Przystani „Fala” i wypożyczalni sprzętu wodnego w Barkowicach.

Przedsiębiorcy musieli przenieść część sprzętu w inne miejsce. Wiązało się to z dodatkowymi kosztami i dużym nakładem pracy.

– Musieliśmy się przenieść dalej. Przy nakładzie środków i czasu. Tracimy renomę, bo ludzie przyjeżdżają do miejsca i widzą bagno. Dosłownie widzą bagno – mówi Arkadiusz Nyga.

Jak dodaje, część sprzętu trzeba było dosłownie przesuwac przez błoto.

W wypożyczalni znajduje się około 25 rowerów wodnych i ponad 20 kajaków. Do tego dochodzą łódki wędkarskie oraz prywatne jachty cumujące przy pomostach.

– Są prywatne jachty, które cumują przy naszych pomostach i które nie zdążyły się ewakuować. Ci ludzie nie mają szans na rekreację i wypoczynek w tym roku. Nie

mogą ani wypłynąć, ani wyjąć swoich łódek. Są w sytuacji patowej – słyszymy.

Poziom wody spada od czerwca

Według właścicieli przystani poziom wody zaczął wyraźnie obniżać się już w czerwcu. Od tego czasu sytuacja systematycznie się pogarsza.

Obawy dotyczą nie tylko bieżącego sezonu turystycznego.

– Spodziewamy się jeszcze gorszej sytuacji, takiej jak w 2019 roku, że będzie susza i będą znów jeździć ludzie po dnie zalewu samochodami – mówi Arkadiusz Nyga.

Poprzednia tak poważna susza wystąpiła w 1993 roku. Zdaniem osób związanych z zalewem obecna sytuacja jest szczególnie niepokojąca, ponieważ kolejny tak poważny problem pojawia się w ciągu zaledwie kilku lat.

Wędkarz: „Byłem w szoku”

Obniżający się poziom wody odczuwają również wędkarze.

Pan Andrzej z gminy Rozprza koło Piotrkowa Trybunalskiego przyjechał nad zalew z synem. Jak mówi, jeszcze kilka tygodni temu bez problemu korzystał z łódki.

– Ja tutaj byłem trzy tygodnie temu, jeszcze łódką spokojnie mogłem wypłynąć. Teraz, jak przyjechałem, to byłem w szoku. W zeszłym tygodniu przyjechałem, żeby przez dwa tygodnie tak się obniżyło lustro wody? Ponad metr chyba. Nie znam się na tym, ale tak to nie powinno wyglądać – mówi.

Kupił łódkę właśnie po to, aby móc wypływać z synem na zalew.

– Chcę, żeby on się trochę ode-rwał, żeby się czegoś nauczył, złapał pasję. A on, jak to dzisiaj zobaczył, to prawie się rozplakał – dodaje.

Wody Polskie: odpływ wynosi 11 metrów sześciennych na sekundę

O sytuację zapytaliśmy zarządcę zbiornika, czyli Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Jak przekazała Anna Truszczyńska, rzeczniczka prasowa RZGW w Warszawie, 20 lipca 2026 roku poziom wody w zbiorniku wynosił 165,54 m n.p.m. i był niższy od normalnego poziomu piętrzenia o 1,06 metra.

W ciągu doby ze zbiornika ubywa od 1 do 3 centymetrów wody. Jego pojemność wynosiła tego dnia 56,33 mln metrów sześciennych.

Sredni odpływ ze zbiornika utrzymywany jest na poziomie 11

FOT. MAREK OBSZARNY

m/s. Taki odpływ obowiązuje od 28 kwietnia 2026 roku.

Tymczasem średni miesięczny dopływ ze zlewni Pilicy do Zalewu Sulejowskiego w okresie od 1 do 20 lipca wynosił 7,86 m/s.

Oznacza to, że ze zbiornika odpływa więcej wody, niż do niego dopływa.

Wody Polskie tłumaczą, że sytuacja jest związana z suszą hydrologiczną i koniecznością zachowania przepływu biologicznego, określonego również jako przepływ nienaruszalny.

– Zespół ds. OH Sulejów prowadzi gospodarkę wodną na Zbiorniku Sulejowskim w oparciu o aktualne pozwolenie wodnoprawne oraz zatwierdzone przy tym pozwoleniu Instrukcję Gospodarowania Wodą, z której wynika, że przepływ biologiczny 11,0 m/s musi być zachowany – przekazała Anna Truszczyńska.

„W Barkowicach obniżanie poziomu jest najbardziej widoczne”

Wody Polskie zwracają uwagę, że przystań w Barkowicach znajduje się w górnym odcinku zbiornika. To właśnie tam obniżanie się lustra wody jest szczególnie widoczne.

– Ze względu na panującą suszę hydrologiczną i związany z tym średni dopływ, a także konieczność zachowania przepływu biologicznego 11,0 m/s, poziom wody w Zbiorniku Sulejowskim systematycznie się obniża – wyjaśnia rzeczniczka RZGW w Warszawie.

Sytuacja może się zmienić, jeśli poprawią się warunki hydrometeorologiczne w górnej części zlewni Pilicy i pojawią się większe opady.

Właściciele przystani i część osób korzystających ze zbiornika wska-



Na brzegu stoją łódki, rowery wodne i inny sprzęt, który jeszcze niedawno służył turystom i mieszkańcom korzystającym z uroków zalewu

zuja, że rozwiązaniem mogłoby być zmniejszenie odpływu wody.

Wody Polskie podkreślają jednak, że nie można zrobić tego na podstawie bieżącej decyzji. Zmiana przepływu biologicznego wymagałaby zmiany pozwolenia wodnoprawnego oraz Instrukcji Gospodarowania Wodą. Wcześniej ko-

nieczne byłyby szczegółowe badania i obliczenia hydrologiczne.

Obecne pozwolenie wodnoprawne traci ważność 31 lipca 2031 r.

Czy czeka nas powtórka z 2019 roku?

W 2019 roku poziom wody w Zalewie Sulejowskim również gwałtownie spadał. W sierpniu w zbiorniku znajdowało się około 54 mln metrów sześciennych wody, podczas gdy normalna pojemność wynosi około 75 mln metrów sześciennych. Odpływ utrzymywano wówczas na minimalnym poziomie 11 m/s, podczas gdy dopływ z Pilicy wynosił zaledwie około 5 m/s.

Dziś sytuacja ponownie budzi niepokój. Właściciele przystani obawiają się, że dalszy brak opadów może doprowadzić do jeszcze większego obniżenia poziomu wody i całkowitego paraliżu sezonu nad Zalewem Sulejowskim.

Na razie pozostaje czekać na zmianę pogody. Bez większych opadów w górnej części zlewni Pilicy poziom wody w zbiorniku będzie nadal spadał.

Zalew Sulejowski, który jeszcze niedawno tętnił życiem, dziś w wielu miejscach coraz bardziej przypomina wysychające jezioro. Dla przedsiębiorców oznacza to realne straty, dla wędkarzy i turystów – ograniczenie możliwości korzystania z akwenu, a dla mieszkańców – pytanie o przyszłość jednego z najważniejszych miejsc rekreacyjnych w regionie.



Wypożyczalnie musiały szybko zareagować



Łódzie i rowery wodne utknęły w błocie przy pomostach

SPRAWA IWONY WIECZOREK

Prokurator o sprawie Iwony Wieczorek: „Nie dam nigdy gwarancji, że zostanie rozwiązana...”

16 lat temu zaginęła Iwona Wieczorek. Prokurator Eryk Stasielak, naczelnik Małopolskiego Wydziału Prokuratury Krajowej i szef „Archiwum X”, wspólnie z policjantami próbujące ustalić, co 17 lipca 2010 r. spotkało 19-latkę

Jacek Wierciński

Zaplanowana, starannie zatuzowana zbrodnia, jakiś tragiczny w skutkach wypadek, czy przypadkowe zdarzenie, które ktoś ukrył? A może udział w zniknięciu znajomych, czy wręcz bliskich Iwony Wieczorek osób... Mija 16 lat od zaginięcia, a otwarte wydają się wszystkie te możliwości i scenariusze. Jesteśmy dziś bliżej prawdy, o tym co się stało?

Zdaję sobie sprawę, że rocznica istotna jest dla rodziny Iwony, mediów i opinii publicznej, bo przecież sprawa wciąż cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Natomiast rocznica w żaden sposób nie determinuje naszej pracy i nie ma znaczenia z perspektywy śledztwa. Prowadzimy je, robimy swoje, wykonujemy czynności, które sobie zaplanowaliśmy i planujemy.

W lipcu pracujemy nad wyjaśnieniem tej sprawy tak jak w grudniu, czy kwietniu. Czy jesteśmy bliżej?

Na pewno niektóre wersje przebiegu zdarzeń oraz tak zwane wersje osobowe, a więc potencjalnie odpowiadające na pytania o rolę, motyw i udział danej osoby w przestępstwie, zostały wyeliminowane.

Może pan powiedzieć jakiego 2,5 roku temu wiele tygodni zajęło przeszukanie dawnej Zatoki Sztuki w Sopocie, że sprawdzaniem metr po metrze każdego pomieszczenia i otaczającej plaży. Włącznie z przesiewaniem piasku. Możecie wreszcie powiedzieć: „niczego powiązanego ze sprawą zaginięcia Iwony Wieczorek nie znaleźliśmy?”

Nie. Mogę powiedzieć, że na pewno wszystkie odrzucone scenariusze przybliżają nas do rozwiązania. Niestety, na obecnym etapie nie mogę ujawnić więcej, a w żadnym wypadku nie powiem kogo te wersje dotyczyły.

Słowo „przełom” wiele, wiele razy czytaliśmy w tym roku w medialnych nagłówkach, ale nie pan go używał. Dziś też go pan nie wypowie?

Na pewno nie dzisiaj. Mogę potwierdzić, że wykonujemy intensywne czynności, że pojawiły i poja-



Zdjęcie na ulicznym słupie stało się symbolem dramatycznej tajemnicy zaginięcia Iwony Wieczorek

wiają się nowe fakty i dowody, które będziemy badać. Nie mogę przesądzać, jaki będzie tego rezultat. Doświadczamy się dopiero w momencie, gdy zakończymy działania. Słowo „przełom” adekwatne jest dla momentów rzeczywistego przełomu - ustalenia biegu zdarzeń, wskazania sprawcy lub sprawców, czy wręcz udowodnienia winy.

W pana przekonaniu jesteśmy blisko poznania prawdy w tym śledztwie?

Zapewniam, że robimy wszystko, by ustalić co się stało i rozwiązać tę sprawę. Natomiast ja nie używam tutaj dziś słowa „przełom”.

W styczniu mówił mi pan, że jako wiodącą wersję traktujecie śmierć zaginionej i zakładanie odnalezienia ciała, nie żywej osoby, bo po tylu latach naprawdę trudno wyobrazić sobie, że zaginiona żyje. To zapewne się nie zmieniło, ale czy posunęliście się naprzód?

Kilka tygodni temu były wykonywane na Pomorzu dosyć znaczące czynności, m.in. z użyciem georadaru. Udało się jakoś wykonać spokojnie, bez medialnych rewelacji i zakłóceń. To w żaden sposób nie było powiązane z rocznicą, bo jak wspominałem nie determinowała tego co robiliśmy i dalej będziemy robić w sprawie.

Możemy powiedzieć, że szukaliście ciała?

Szukaliśmy ciała i innych artefaktów, które mogą mieć związek z zaginięciem Iwony.

Znaleźliście coś? Może pan potwierdzić albo zaprzeczyć?

Nie mogę ujawnić tego, czy coś znaleźliśmy, bo to mogłoby zagrozić bezpieczeństwu czynności, które planujemy. Potwierdzić mogę tylko, że ciało Iwony nie zostało odnalezione, a działania mające na celu jego odnalezienie będą kontynuowane.

Zużyciem georadaru?

Jednym z bardzo przydatnych narzędzi w naszej pracy jest georadar i z całą pewnością będzie używany również w przyszłości.

Co jeszcze działo się w tym postępowaniu? Wiosną wskazywał pan, że prowadzący śledztwo Tomasz Boduch na bieżąco jeździ do Trójmiasta i prowadzi intensywne czynności, m.in. przesłuchuje wielu świadków.

Cały czas jeździ i cały czas są przesłuchiwanie świadkowie. W Wydziale do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw Komendy Stołecznej Policji powołany został specjalny zespół, którym kieruje prokurator Boduch. W dalszym ciągu trwa bardzo intensywna praca funkcjonariuszy. Są wykonywane również czynności w terenie. Być może jesienią będziemy mogli powiedzieć na ten temat coś więcej, ale nie mogę tego obiecać, dlatego że sytuacja jest płynna i dynamiczna. Śledztwo to żywy organizm, a nowe ustalenia mogą popchnąć je naprzód. W lutym pojawił się nowy dowód materialny. On w dalszym ciągu jest w orbicie naszego zainteresowania i podejmujemy związane z nim czynności.

Konsekwentnie mówicie tylko o „dowodzie materialnym”. Długo na nią czekaliście i ostatnio otrzymaliście wreszcie opinię biegłego na jego temat, ale nie informujecie nawet ogólnie o jakiej dziedzinie, np. czy chodzi o biochemię, informatykę.

Ten dowód ma związek bezpośrednio z czasem, kiedy Iwona po raz ostatni była widziana w parku Reagana.

Jakiś element stroju? Coś, co niosła ze sobą?

Naprawdę, na obecnym etapie nie mogę powiedzieć więcej.

Ponad pół roku temu ogłosiliście, że szukacie białego fiata, który „przemieszczał się 17 lipca 2010 roku o godzinie 5.07 w Gdańsku w rejonie Parku Reagana”, a następnie trasą: Rumia - Reda - okolice Pucka? W marcu mówił mi pan o kilkudziesięciu zgłoszeniach. Coś z nich wynikało?

Wiele z nich okazało się bezużyteczne z perspektywy naszego śledztwa. Pojawiła się nawet osoba, która twierdziła, że przystępuje do wykopywania ciała Iwony, bo wie gdzie ono się znajduje. Oczywiście to się nie potwierdziło.

Ale też sprawdzaliście?

Tak. Nie ignorujemy żadnego. Trzeba jednak mieć świadomość, że ta sprawa wciąż jest bardzo popularna i cieszy się ogromnym zainteresowaniem, więc różne osoby się do nas zgłaszają i różne rzeczy nam przekazują.

Takich ślepych uliczek było więcej?

Zgłoszeń było bardzo wiele. Żadnych z góry nie deprecjonujemy. Wszystkie staramy się zbadać. Czy któreś przyniosły rezultat? Trudno powiedzieć na obecnym etapie. Prowadząc takie śledztwo staramy się wykorzystywać wszystkie możliwości, żeby tę sprawę rozwiązać. Weryfikujemy każdą nową informację na bieżąco. Pewnie dokładamy nam to pracy, ale prowadzenie śledztwa z kategorii „Archiwum X” jest jak szukanie igły w stogu siana. Dlatego a priori niczego nie odrzucamy. Wszystko staramy się sprawdzić.

Czy ktoś jest w stanie się w tym wszystkim połapać? Przez te 16 lat akta sprawy musiały rozrosnąć się do niebotycznych rozmiarów, ich tomy można pewnie liczyć w dziesiątkach, a przesłuchanych świadków w setkach?

Nie potrafię odpowiedzieć na to ostatnie pytanie. Na pewno w aktach pojawiają się tysiące osób, nazwisk, dat i danych, a materiał dowodowy jest bardzo obszerny. Proszę zauważyć, że na różnych etapach postępowanie prowadziły różne jednostki i co najmniej kilku prokuratorów. Staramy się działać metodycznie. W sytuacji, kiedy za-

mykamy jedną wersję, bo stwierdzamy, że materiał dowodowy wskazuje na to, że jest mało prawdopodobna, przechodzimy do kolejnej wersji i rozwijamy czynności dowodowe w tym kierunku. To cały czas trwa, sprawa żyje i będziemy dalej pracować w tym kierunku, by ją rozwiązać. Pan prokurator Boduch przebił się przez ten materiał, poukładał i uporządkował ustalenia, poczynił pewne założenia, wytyczył kierunki tego śledztwa.

Jakiś plan tego śledztwa przecież istnieje.

Tak. Oczywiście istnieje, choć nie mogę szerzej mówić na ten temat. Jest on systematycznie i metodycznie realizowany.

Na jakim etapie jesteśmy obecnie? Krok od poznania prawdy? Przed nami dłuższy spacer?

Wykonujemy swoje czynności i wierzymy w to, co robimy. Natomiast nigdy nie dam gwarancji, że ta sprawa zostanie rozwiązana i to powinno zabrzmieć jasno. Deklaracja pewności, że sprawa zostanie wyjaśniona byłaby nieuczciwa w stosunku do opinii publicznej. Mogę zagwarantować tyle, że zrobimy wszystko, by tę sprawę rozwiązać.

Powiedział pan, że rocznica to dzień pracy jak każdy inny, ale czy powinniśmy spodziewać się czegoś w najbliższych tygodniach?

Na pewno tego, że będziemy nad sprawą pracować. Jaki to przyniesie rezultat - zobaczymy.

Nie brzmi to zbyt optymistycznie, wynika ze skomplikowania tej sprawy?

Robimy, co w naszej mocy, ale jak wspominałem wcześniej nie mogę niczego zagwarantować. Zdarzają się sprawy, gdzie mamy do czynienia z osobami zaginionymi, wszystko wskazuje, że nieżyjącymi, ale nie mamy ciała. To generalnie są bardzo trudne postępowania, dlatego, że mamy ograniczone możliwości dowodowe. Jeżeli mamy ciało jesteśmy z reguły w stanie ustalić przyczynę zgonu, a na tej podstawie zrekonstruować, jak do niego doszło i kto mógł być sprawcą. W tym przypadku jesteśmy tego pozbawieni. Nie ułatwia to naszej pracy, ale nie zmienia faktu, że wierzymy w to, że tę sprawę rozwiążemy.

SPORT

Maciej Rybus – piłkarz przeklęty. Wrócił, ale piętno „Ruskiego” ciąży na jego życiu

Maciej Rybus, wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej i mistrz Rosji, wrócił do rodzinnego Łowicza. Wielka kariera, wielka miłość i pieniądze rozsypały się w Rosji. Zostało piętno tego, który źle wybrał po napaści Rosji na Ukrainę

Anna Gronczewska

Maciej Rybus jako jeden z pierwszych pojawia się na treningu. Czekają na jego rozpoczęcie, rozmawiając z Dawidem Sutkiem, dyrektorem sportowym trzecioliigowego Pelikana Łowicz. To między innymi dzięki niemu znów trenuje na stadionie przy ul. Starzyńskiego.

– To tu przed laty zaczynałem treningi – mówi nam Maciej Rybus. – Mam wielki sentyment do tego miejsca. Mieszkalem niedaleko stadionu, na osiedlu. Po 10 minutach byłem na treningu.

Maciej Rybus to legenda Łowicza. To w tym mieście przyszedł na świat 19 sierpnia 1989 roku. Piłkę kopał w Pelikanie, by potem przenieść się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szamotułach. Stamtąd trafił do Legii Warszawa. Debiutował w tym klubie. Z Legią sięgnął po Superpuchar i trzy razy podnosił Puchar Polski. Wtedy też dostał powołanie do reprezentacji Polski, w której zagrał 66 meczów i strzelił dwie bramki. Zagrał na odbywających się w Polsce i Ukrainie Euro 2012, a w 2018 roku na organizowanych w Rosji mistrzostwach świata.

Trudne związki z Rosją

To właśnie Rosja dała mu sławę, pieniądze, rodzinę, a potem społeczne odrzucenie. Maciej Rybus grał w najlepszych rosyjskich klubach. Był piłkarzem moskiewskich zespołów Lokomotiw i Spartak, grał w Rubinie Kazań. W Rosji zdobywał mistrzostwo tego kraju, puchar, grał w Lidze Mistrzów.

W Rosji Maciej spotkał miłość swego życia, tak przynajmniej mu się wtedy wydawało. Okazała się nią piękna Lana Baimatowa. Poznał ją, gdy grał w Lokomotiwie Moskwa. Pracowała w restauracji znajdującej się w pobliżu hotelu, w którym mieszkał. Podobno była to miłość od pierwszego wejrzenia.

– Poznaliśmy się w Moskwie, w restauracji, w której pracowałem jako menedżer – mówiła w wywiadzie dla osetyjskiej gazety „Słowo” Lana. – Kiedy Maciej przyjechał do Rosji, aby zawrzeć umowę z Lokomotiwem Moskwa, przyszedł na obiad z naszym wspólnym znajomym. Potem zaczął przychodzić i na lunch, i na kolację, i po treningu. Dopóty, dopóki nie dałam mu swojego numeru telefonu.



Maciej Rybus ma 37 lat. Próbuje odbudować swoje życie grą w trzecioliigowym Pelikanie Łowicz

Dwa wesela

W lutym 2018 roku para zaręczyła się, a miesiąc później wzięła huczny ślub. Pierwszy odbył się we Władykaukazie w Osetii Południowej, skąd pochodzi Lana. Do hotelu Grand Alexander młoda para przyjechała na przyjęcie weselne Rolls-Royce'em Phantomem VIII, eskortowało ją trzech jeźdźców ubranych w tradycyjne stroje osetyjskie. Maciej i Lana pierwszy taniec zatańczyli do piosenki „Perfect” Eda Sheerana. Następnie panna młoda zatańczyła osetyjski taniec ślubny, a pan młody ezginkę – ludowy taniec kaukaski.

W 2019 roku mieli kolejny ślub, tym razem w Łowiczu, w kościele św. Leonarda, a wesele w hotelu Rozdroże w Nieborowie.

– Stres może nawet był trochę większy niż za pierwszym razem – mówił po polskim ślubie Maciej Rybus. – To był ślub głównie dla mojej rodziny i znajomych. Nie wszyscy mogli przyjechać do Rosji. Ciężko jest ogarnąć tyle wiz, było z tym naprawdę dużo roboty. Dlatego zdecydowaliśmy się na dwa śluby.

Lana i Maciej doczekali się dwóch synów. Robert ma dziś 8 lat, a Adrian 5.

Trudny wybór

Wydawało się, że po wybuchu wojny Rosji z Ukrainą Rybus wróci do Polski. Tak się jednak nie stało. Na piłkarza wylała się fala hejtu. On sam przeniósł się z Lokomotiwu Moskwa do moskiewskiego Spartaka, a potem do Rubinu Kazań. Decyzję o pozostaniu w Rosji wyjaśnił w rozmowie z Sebastianem Staszewskim z TVP Sport.

– W Rosji mam żonę, dwóch synów, nieruchomości, życie, które rozwijało się przez ponad dziesięć lat – tłumaczył Maciej Rybus. – To tam zostałem prawdziwym mężczyzną, założyłem rodzinę, zarobiłem pieniądze i zabezpieczyłem naszą przyszłość. Tam też osiągnąłem największe sukcesy piłkarskie. Zostawienie tego wszystkiego z dnia na dzień nie było takie proste. Rozumiem, każdy na moim miejscu miałby prawo podjąć swoją decyzję. Ja podjąłem swoją. Nie pod wpływem nacisków ludzi czy wpisów w internecie, ale zgodnie z moim sumieniem. Lubię życie w Rosji, w Moskwie. Szybko się tam zaaklimatyzowałem, poznałem język, ludzi, którzy są moimi przyjaciółmi. Rodzina czuje się tam komfortowo. Niestety, wybuchła wojna... Jakiś

czas temu, gdy leciałem na wakacje, miejsce obok mnie zajął Anatolij Tymoszczuk, legenda reprezentacji Ukrainy. Po wojnie został w Petersburgu. Jest w podobnej sytuacji co ja, ma rosyjską żonę, dzieci, które się tam urodziły. I miał podobne dylematy. Ktoś powie, że zarobiliśmy dużo pieniędzy, więc w każdej chwili moglibyśmy przeprowadzić się na przykład do Hiszpanii czy na Cypr. Pewnie moglibyśmy, ale to byłoby rozpoczynanie życia od nowa. Nic przyjemnego, szczególnie dla dzieci.

Pisali, żeby zdechł

W tym samym wywiadzie Maciej Rybus odniósł się też do hejtu, który na niego spadł. Mówił, że jako zawodowy sportowiec wielokrotnie spotykał się z ostrą krytyką, ale to, co wydarzyło się po wybuchu wojny, było jak lawina, która go przygniotła.

– W pewnym momencie nie dawałem rady, skala hejtu była nieprawdopodobna – mówił Sebastianowi Staszewskiemu. – To były tysiące wpisów, setki prywatnych wiadomości. Niektóre szły po bandzie, pisano na przykład, żeby zdechł. Ludzie z mojego otoczenia radzili

mi rezygnację z mediów społecznościowych, ale nie chciałem dać się zaszczuć. Ostatecznie tego nie zrobiłem, ale przez kilka miesięcy starałem się nie wrzucać niczego na Twittera czy Instagrama, bo jakkolwiek aktywność powodowała wylew szamba. Co ciekawe, te emocje widziałem tylko w internecie. Na ulicach nikt mnie nie zaczepiał: ani w Rosji, ani w Polsce, ani w żadnym innym miejscu. Niedawno w Antalyi trafiliśmy na grupę Polaków. Jedyne, co od nich usłyszałem, to prośby o wspólne zdjęcie. Podobnie było tuż po wybuchu wojny, kiedy chciałem przylecieć do kraju. Połączeń z Moskwą już nie było, ktoś podpowiedział, żeby lecieć do Kaliningradu, a później przekroczyć granicę pieszo. Podróżowałem ze starszym synem, ludzie bardzo nam pomogli. Sytuacja zmieniała się dopiero w sieci. Tam od razu stawałem się „ruskim”.

Hejt wylał się również na żonę piłkarza. Lana dostawała obraźliwe wpisy – po polsku, rosyjsku, angielsku. Przeszła piekło.

– Ale to Osetyjka z Władykaukazu, a tam kobiety są bardzo silne – zapewniał Sebastiana Staszewskiego Maciej Rybus.

Koniec wielkiej miłości

W ostatnim czasie zmieniała się sytuacja rodzinna Macieja Rybusa, który rozwiódł się z Laną. Pierwsze rysy w ich małżeństwie pojawiły się w 2024 roku, a rok później, w listopadzie, rozwiedli się. Podobno to Lana wystąpiła o rozwód i podział majątku. Przez ten czas para nie komentowała rozstania.

Teraz Maciej Rybus mieszka w Łowiczu, u rodziny. Przyjechał do Polski z synami.

– Wiele wskazuje, że przez pewien czas będą ze mną – powiedział nam Maciej Rybus. – Obaj lubią kopać piłkę. Często grają przed domem, chodzą też na treningi do Akademii Pelikana Łowicz. Coraz lepiej mówią po polsku.

Maciej Rybus nie podpisał jeszcze kontraktu z Pelikanem Łowicz, ale wiele wskazuje, że tak zrobi. Przez rok nie grał w profesjonalną piłkę, ale liczy, że szybko nadrobi zaległości i będzie motywował młodych piłkarzy tego klubu. Pelikan Łowicz w tym roku awansował do III ligi.

LATO, LATO

Tam, gdzie car piechotą chadzał. W Skansenie Rzeki Pilicy zachowała się toaleta rosyjskiego imperatora

Rozpoczynamy cykl przedstawiający nieoczywiste atrakcje województwa łódzkiego. Jedną z nich znajdziemy w Tomaszowie Mazowieckim. Odwiedzając tamtejszy Skansen Rzeki Pilicy można obejrzeć toaletę ostatnich carów Rosji. Ale nie tylko dlatego warto się tam zatrzymać na nieco dłużej.

Nieoczywiste Perły Łódzkiego

Anna Gronczewska

Trzeba przypomnieć, że Spała przez wiele lat była rezydencją carów Rosji, którzy upodabali sobie to miejsce. W 1880 roku do spalskich lasów na polowanie przyjechał car Aleksander III. Zwrócił uwagę na piękny zakątek nad Pilicą, w pobliżu spalskiego młyna. Tak mu się spodobały te okolice, że kazał tu wybudować swą rezydencję myśliwską. Pałacyk myśliwski zaprojektował krakowski architekt Leon Mikucki.

Pałacyk był drewniany. Obok postawiono między innymi koszarę dla kozaków, kasyno oficerskie, domy dla gości. Wtedy też zbudowano spalską wieżę ciśnień. Potem jeszcze powstały dwa hotele dla carskich gości. Po latach uloko-

wano w nich domy wczasowe „Dzik” i „Rogacz”. Walerianowi Kronenbergowi, znanemu wówczas ogrodnikowi, powierzono zadanie urządzenia w Spale parku.

- W rezultacie w Spale powstał okazały i oryginalny w tej części Polski zespół rezydencjalny - czytamy w książce Marcina Gąsiora „Spała: dzieje jednego kurortu”.

Rezydencją carską zarządzał najpierw Zygmunt Wielopolski, a potem Ignacy Bończa-Modzelewski. Ten ostatni został łowczym polowań carskich w Księstwie Łowickim z siedzibą w Spale. Jak czytamy w książce „Spała: dzieje jednego kurortu”, łowczemu podlegali jęgrzy, pełniący funkcję służby leśnej. Do ich zadań należało dokarmianie, ochrona zwierzyny. Odpowiadali też za odstrzał drapieżników i mieli

dostarczać upolowaną zwierzynę na stół.

Rezydencja carska była ogrodzona, chronili ją kozacy. Z czasów carskich pozostał kamień upamiętniający miejsce w którym car Aleksander III upolował swego pierwszego jelenia.

Na jakim „tronie” siadali carowie Aleksander i Mikołaj?

Wleśie ustawiono także kilka toalet z których podczas polowań korzystali władcy Rosji. Jedną z nich udało się odrestaurować i stoi dziś przy wejściu do Skansenu Rzeki Pilicy.

- To autentyczny budynek dawnej toalety, stojącej pierwotnie w lasach spalskich - wyjaśnia Zbigniew Cichawa, przewodnik po Skansenie Rzeki Pilicy. - Ten drewniany domek, w którym można się dopatrzeć elementów tzw. stylu uzdrowiskowego, został wybudowany w spalskich lasach na przełomie XIX i XX wieku, by służyć carowi Mikołajowi II i jego świcie podczas polowań oraz spacerów w Puszczy Pilickiej.

Przed kilku laty mocno zniszczona dawna toaleta została w całości przewieziona do tomaszowskiego Skansenu i tutaj pieczołowicie odrestaurowana. Jej wnętrze zdobią unikatowe fotografie z lat carskiej świetności Spały.

W toalecie można zobaczyć też gramofon, stylową umywalkę czy też bałajki. Przed toaletą stoją oryginalne słupki.

- Pochodzą z jednej z pięciu bram wjazdowych do Spały - mówi Zbigniew Cichawa. - Po II wojnie światowej trafiły one do bramy w ogrodzeniu jednej z posesji w Tomaszowie i stały tam przez wiele lat. Następnie zostały przekazane do Skansenu. Przy drodze prowadzącej do skansenowego młyna znajduje się fragment parkanu pochodzącego ze spalskiej rezydencji. Pomiędzy słupkami znajduje się ciekawy rodzaj stosowanej dawniej siatki, tzw. cięto-ciągnionej. Nieco dalej, przed mostkiem przerzuconym nad kanałem przy młynie, można oglądać nie tak ozdobne jak słupki z bramy wjazdowej, ale również pięknie

wykonane słupki z parkanu otaczającego rezydencję.

Obok carskiej toalety stoi wartownia pochodząca z czasów, gdy Spała była już rezydencją prezydentów II RP.

- Szczególnie upodobał sobie Spałę prezydent Ignacy Mościcki - dodaje Zbigniew Cichawa. - Wówczas nadpilicka miejscowość nazywana była „drugim Belwederem”. Wartownia pierwotnie znajdowała się przy jednej z bram wjazdowych do rezydencji prezydenckiej.

Chory carewicz

Ale wróćmy do carskich czasów Spały. Po śmierci Aleksandra III Spałę upodobał sobie jego syn Mikołaj II, ostatni władca Rosji. Choć dosyć często tu przyjeżdżał, to jednak nie wspominał miło tej miejscowości. We wrześniu 1912 roku doszło tu dramatycznych wydarzeń. Do Spały przyjechał jedyny syn Mikołaja II, carewicz Aleksiej, który cierpiał na hemofilię. Tuż przed wyjazdem, jeszcze w Petersburgu, uderzył się w nogę. W Spale dostał bardzo wysokiej gorączki. Myślano, że



Wnętrze zdobią liczne zdjęcia i grafiki przypominające czasy świetności carskiej rezydencji



Budynek toalety stał pierwotnie w lasach spalskich

nie da się go uratować. Na szczęście do tragedii nie doszło. Ponoć dzięki słynnemu mnichowi Grigorijowi Rasputinowi. Powiadomiony o zdarzeniu, wysłał do carycy Marii Fiodorowny telegram. Napisał w nim: „Bóg zobaczył Twoje łzy i wysłuchał Twoich modlitw. Nie martw się. Mały nie umrze. Nie pozwól doktorom przeszkadzać mu zbyt.”

Carewicz wyzdrowiał i od tego czasu na carskim dworze miała wzrosnąć pozycja Rasputina.

Ale od tej pory rodzinie carskiej Spała źle się kojarzyła. Caryca Maria Fiodorowna nie chciała tu przyjeżdżać. Car ostatni raz przyjechał do Spały w 1912 roku.

Podczas I wojny światowej Spałę zajęli Niemcy. Urządzili w niej szpital wojskowy. Zaczęto też wycinać drzewa ze spalskich lasów. Wywożono je oddaną do użytku w 1916 roku linią kolejową Spała – Tomaszów Mazowiecki. Kiedy w 1918 roku Niemcy uciekali ze Spały zabrali wyposażenie carskiego pałacyku, pozostawili zniszczonych wiele budynków.

Rezydencja prezydentów RP

Kiedy Polska odzyskała niepodległość w Spale zamierzano utworzyć rezydencję marszałka Józefa Piłsudskiego, ale marszałek do Spały przyjechał tylko kilka razy na święta, między 1921 a 1922 rokiem. W 1922 roku podjęto decyzję, że Spała stanie się letnią rezydencją prezydentów RP.

Dzięki staraniom prezydenta Stanisława Wojciechowskiego zbudowano w Spale kaplicę. Zaprojektował ją Kazimierz Skórewicz. Zbudowany w stylu zakopiańskim kościółek stał się Kaplicą Prezydentów RP pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej.

Ale największe zasługi dla rozwoju Spały miał następca Stanisława Wojciechowskiego, prezydent Ignacy Mościcki.

Prezydent Mościcki bardzo lubił tu przyjeżdżać. Między innymi dlatego, że był zapalonym myśliwym. Polował zwykle w dwunastoosobowej grupie. W jej skład wchodził adiutant, szefowie i zastępcy szefa Gabinetu Wojskowego i Gabinetu Cywilnego, zarządca Spały, ksiądz Kowalski z Inowłodza oraz łowczy. Ale w Spale Mościcki nie tylko polował. Tu przyjmował oficjalnych gości. Rezydencję odrestaurowano.

Bizony ze Spały

Dzięki staraniom Ignacego Mościckiego kanadyjska Polonia przekazała Polsce cztery bizona. Umieszczono je w miejscowości Książ, położonej kilkanaście kilometrów od Spały, w Nadleśnictwie Smardzewice. Po latach powstał tam Ośrodek Hodowli Żubrów. Jedną z największych atrakcji Spały stała się też wykonana ze spiżu, naturalnej wielkości rzeźba żubra. W 1864 roku na pamiątkę udanego



FOT. ANNA GRONCZEWSKA

W budynku niegdysiejszej toalety można zobaczyć też bałajki oraz podróżny kufer z epoki

polowania car ustawił go w Zwierzyńcu, w połowie drogi między Białowieżą a Hajnówką. W 1915 roku wycofujące się wojska carskie zabraly żubra w głąb Rosji. Po odzyskaniu niepodległości Polska zażądała zwrotu odlanego z brązu pomnika. Żubr wrócił do Polski. Jego posąg ustawiono najpierw na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie. Do Spały przywieziono go w 1935 roku, na odbywając się tu zlot harcerski.

Ignacy Mościcki lubił organizować w Spale wystawne bankiety, rauty. Pojawiali się na nich dostojni goście. Wielu zaproszenie na taką imprezę do Spały traktowało jako wyjątkową nobilitację. Niekiedy na takich bankietach bawiło się ponad 200 gości. Bywali tu między innymi Edward Rydz-Śmigły, Walery Sławek czy Eugeniusz Kwiatkowski.

Prezydenckie dożynki i zlot harcerzy

To prezydent Ignacy Mościcki wymyślił, by w Spale zorganizować prezydenckie dożynki. Było to w 1927 roku. Podobno do tej wielkiej miejscowości zjechało wtedy ponad 10 tysięcy ludzi. 700 reprezentantów środowisk chłopskich, siedmiu ministrów i innych gości zaproszono na uroczysty obiad. Mimo że spalskie dożynki spotkały się z krytyką niektórych środowisk, bo stanowiły między innymi konkurencję dla jasnogórskich

dożynek, dalej je organizowano. W kolejnych latach przybywało na nie nawet 40 tysięcy ludzi! Dla potrzeb dożynek w Spale zbudowano stadion oraz halę mającą 4 tysiące metrów kwadratowych powierzchni. Miała chronić dożynkowych gości przed deszczem.

Dzięki prezydentowi Mościckiemu w 1935 roku w Spale odbył się jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego Jamboree z okazji 25-lecia ZHP. Wzięło w nim udział 25 tysięcy harcerzy, w tym skauci z zagranicy. Przygotowania do organizacji tego jubileuszowego zlotu trwały kilka tygodni. Zbudowano specjalne miasteczko. Miało ono swój własny hotel, pocztę, służbę porządkową.

Do Spały przyjeżdżano na manewry i spotkania sportowe przysposobienia wojskowego Okręgu Korpusu w Łodzi. Odbywały się tu wakacyjne obozy i kursy Związku Strzeleckiego. Nad brzegiem Pilicy organizowano „Sobótki dla młodzieży”. W przedwojennej Spale odbywały się zloty gwiazdzone samochodów i motocykli. Organizowano je też dzięki prezydentowi Mościckiemu, który sam był wielkim fanem motoryzacji. Lubi sam prowadzić auto w drodze z Warszawy do Spały.

Co u ciebie, Pajączku?

Nieżyjąca już mieszkanka Spały, Zofia Pajak, zapewniała nas przed laty, że pamiętała Ignacego



FOT. ANNA GRONCZEWSKA

W klimatycznym wnętrzu znalazło się też miejsce na gramofon oraz samowar do parzenia herbaty

Mościckiego. Mówiła, że ładny był z niego mężczyzna.

- Taki z wąsikami, tyle że już siwawy - wspominała.

Mąż pani Zofii pracował u Mościckiego. Był listonoszem w kancelarii prezydenckiej. Codziennie wsiadał na rower i jeździł na pocztę w Tomaszowie. Stamtąd przywoził prezydentowi przesyłki. Raz nawet nie było kancelisty i go zastąpił. Oso- biście wręczył listy prezydentowi.

- Co tam u ciebie słysząc, Pajączku? - zapytał go wtedy Ignacy Mościcki. Zofia Pajak mówiła nam, że Mościcki dobry był dla służby. Jego żona Michalina wybudowała dla niej nawet domek po drugiej stronie Pilicy.

Przed wojną Spała była miejscowością zamkniętą. Można było do niej wjechać tylko za okazaniem specjalnej przepustki. Nieżyjący już Władysław Mielczarek mówił nam, że w samej miejscowości było tylko kilku stałych mieszkańców. On sam mieszkał w Teofilowie. Do Spały przeprowadził się w czasie wojny.

- Przed wojną były cztery bramy wjazdowe do Spały - wspominał - Stali przy nich żołnierze i nikt bez zezwolenia nie dostał się do środka.

Wojenne losy

Sam prezydent Mościcki był wysportowanym człowiekiem. Mimo że nie należał do najmłodszych, gdy wybuchła wojna miał 72 lata, był bardzo wysportowany. Jeździł

konno, pływał kajakiem po Pilicy, grał w tenisa, bilard.

Ignacy Mościcki opuścił Spałę 1 września 1939 roku. Już do niej nie wrócił. Zajęli ją Niemcy. Stała się siedzibą Naczelnego Dowództwa Wojskowego „Wschód”. Jego dowódcą był gen. płk Johannes Blaskowitz. Od lipca 1940 mieściła się tu siedziba niemieckiego dowództwa wojskowego w Generalnej Guberni. W okolicach Spały, w Konewce i Jeleniu, Niemcy wybudowali bunkry. Miały chronić pociągi sztabowe. Stacjonowało tu też dowództwo i część sztabu Grupy Armii „Środek”, która brała udział w operacji Barbarossa. W czasie wojny Spała była też ośrodkiem rekonwalescencji niemieckich lotników. Podobno kilka razy przyjechał tu Adolf Hitler. Zofia Pajak opowiadała nam, że nikt go jednak nie widział, bo były to potajemne wizyty. Częstym gościem w Spale był za to Hermann Goering. Uważał, że trudno znaleźć lepsze miejsce do polowań, niż spalskie lasy. Zresztą na polowania był zapraszany tu jeszcze przed wojną przez prezydenta Mościckiego.

Pałacyk prezydencki dotrwał do wyzwolenia. Spalili go jednak żołnierze radzieccy, którzy wkroczyli do Spały.

- Gdy pod koniec lutego wróciłam do Spały z robót w Niemczech, to drewnianej części pałacu nie było, a z tej murowanej unosił się dym - wspominała Zofia Pajak.

KOCHAM ŁÓDŹ

• **A może tak do Uniejowa?** Jutro od godz. 20.30 na dziedzińcu zamku będzie można bezpłatnie obejrzeć film „Chopin, Chopin”

603. URODZINY ŁÓDZI

Trzy dni koncertów na Błoniach. Przed nami Łódź Summer Festival 2026

Od piątku do niedzieli trwać będzie Łódź Summer Festival 2026. To główne wydarzenie obchodzonych w ten weekend 603. urodzin Łodzi. Bezpłatne koncerty na dwóch scenach mają być atrakcją dla osób w każdym wieku

Matylda Witkowska

Łódź Summer Festival 2026 już po raz drugi odbędzie się na Łódzkich Błoniach, czyli na zielonym terenie koło Górki Retkińskiej. Miasteczko festiwalowe rozstawi się między ulicami Konstantynowską i Kusocińskiego, po obu stronach ulicy Juszczakiewicza. To teren dobrze znany już łódzkim festiwalowiczom – ogrodzony, z zapleczem sanitarnym i strefą gastronomiczną, choć w tym roku układ atrakcji nieco się zmieni. Główne wejście będzie na rogu ul. Kusocińskiego i Juszczakiewicza – scena mBank będzie od strony miasta, a scena Łódź – od strony Konstantynowa. Bramki miasteczka zostaną otwarte w piątek o godz. 16, w sobotę i w niedzielę od godz. 17. Do czasu rozpoczęcia koncertów wchodząca publiczność rozgrzewać będą didżeje.

Kto zagra i w jakiej kolejności

Pierwsze emocje już w piątek po południu. W piątek na scenie mBank



Będą atrakcje dla każdego – i Justyna Steczkowska, i Mata

wystąpią kolejno: Zalia (godz. 17.15), Zabson (godz. 19), Natalie Imbruglia (godz. 21), Bastille (godz. 23) i White 2115 (godz. 1). Na scenie Łódź m.in. o godz. 18 wystąpi Hapypasad, o godz. 19 Dawid Kwiatkowski, o godz. 22 Kuge, a o północy – brytyjski Rudimental.

W sobotę na scenie mBank koncerty rozpocznie o godz. 19 Hubert, o godz. 20.15 wystąpi Pro8l3m, o godz. 22.15 Timbaland, zaś kwadrans po północy Bedoes 2115. Na starszych Łódzian czekać będzie scena Łódź, gdzie o godz. 19 zaśpiewa Justyna Steczkowska przy wsparciu Tribbsa, o godz. 21.15 Ania Dąbrowska, a o godz. 23.15 dla miłośników mocniejszych brzmień wystąpi Nocny Kochanek.

Na zakończenie festiwalu w niedzielę na scenie mBank pojawią się Kacperczyk (godz. 18), Pezet (godz. 20) i Sean Paul (godz. 22). Festiwalowy maraton zakończy raper Mata, który wejdzie na scenę kwadrans po północy. Dodatkowo w niedzielę

na scenie Łódź koncerty zakończą Tede (godz. 19), Jet (godz. 21) i Chivas (godz. 23.15).

Informacje praktyczne

Na Łódzkich Błoniach będzie zaplecze sanitarne, foodtrunki, bary, miejsce do wypoczynku, a także strefy partnerów. Wstęp na festiwal jest bezpłatny, jednak dodatkowe udogodnienia są płatne, m.in. miejsca parkingowe, camping, czy szafki depozytowe.

Do miasteczka festiwalowego mogą wejść samodzielnie osoby po ukończeniu 16. roku życia. Młodzi uczestnicy mogą wejść tylko z rodzicem bądź opiekunem. Na terenie festiwalu trzeba mieć dowód tożsamości, który może sprawdzać ochrona. Można wnieść butelkę na wodę o pojemności do pół litra, plecaki lub torby nie mogą mieć więcej niż 30 litrów. Zakazane są parasolki, drony, sprzęt pirotechniczny i profesjonalny fotograficzny, nie wolno też wchodzić ze zwierzętami.

KOMUNIKACJA

Do poniedziałku z okazji Łódź Summer Festival tramwajami i autobusami można jeździć bez biletu

Jacek Zemła, Jakub Mlonka

Komunikacja miejska od piątku do poniedziałku będzie darmowa. Zamknięte zostaną niektóre ulice, a na osiedle Retkinia wjazd tylko z przepustką! To wszystko w związku z Łódź Summer Festival.

W czasie obchodów 603. urodzin Łodzi oraz podczas Łódź Summer Festival 2026, komunikacja miejska w Łodzi będzie całkowicie darmowa! Zwolnienie z opłat dotyczy wszystkich pasażerów – zarówno mieszkańców, jak i turystów. Dzięki temu na koncerty, wydarzenia towarzyszące i inne zaplanowane atrakcje dojedziemy tramwajami i autobusami gratis. Bezpłatne przejazdy obejmują także pociągi ŁKA i regio w granicach Łodzi i obowią-

zują od 24 lipca od godz. 15 do 27 lipca do godz. 4.

Aby zapewnić sprawny przejazd autobusów MPK od piątku do niedzieli zamknięta będzie góra jezdnia Alei Piłsudskiego i Alei Mickiewicza od Sienkiewicza do Kościuszki. Bez zmian pozostanie przejazd tunelem. Na tym odcinku wyznaczone zostaną przystanki dla specjalnej linii autobusowej 603, która będzie kursować co kilka minut. Ponadto zamknięta dla samochodów zostanie ul. Żwirki od Kościuszki do Piotrkowskiej. Pojadą nią tylko autobusy i tramwaje.

Ze względu na bezpieczeństwo uczestników Łódź Summer Festival, pojawiło się kilka zmian w ruchu na Retkini: ulica Konstantynowska od Krańcowej do Juszczakiewicza jest zamknięta od około godz. 18 w środę do końca poniedziałku. Nie

kursują też w tym czasie na tym odcinku tramwaje linii 43. Dojazd do Konstantynowa zapewnia linia autobusowa 94, na której zwiększona została liczba kursów. Ponadto od piątku do końca poniedziałku zamknięte dla ruchu są ulice: Konstantynowska od Prochowej do Krakowskiej; Juszczakiewicza; Kusocińskiego przy Juszczakiewicza; Kusocińskiego od Retkińskiej do Armii Krajowej – tu przejazd jest możliwy tylko w jednym kierunku od Armii Krajowej w stronę ul. Retkińskiej, aby zapewnić dojazd okolicznym mieszkańcom.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Retkinia-Północ zdecydowała się na rozwiązanie, którego wcześniej nie stosowano – od 24 do 26 lipca, każdego dnia po godz. 15, wjazd na teren spółdzielni od strony ulic Armii Krajowej i Kusocińskiego bę-



Na festiwal na Łódzkich Błoniach najlepiej dojechać komunikacją miejską, która od piątku do poniedziałku jest darmowa

dzie możliwy wyłącznie dla osób posiadających specjalne przepustki.

Jak poinformował w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim” prezes SM Retkinia-Północ Przemysław Nyga, spółdzielnia zwróciła się do Łódzkiego Centrum Wydarzeń, organizatora Łódź Summer Festival, z prośbą o zapewnienie osób od-

powiedzialnych za kontrolę wjazdówek i nadzorowanie ruchu przy wjazdach na osiedle.

– W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, że za kontrolę wjazdówek będzie odpowiadała firma ochroniarska zabezpieczająca Łódź Summer Festival – przekazał prezes spółdzielni.

603. URODZINY ŁÓDZI

Urodziny Łodzi w rejonie Piotrkowskiej. Świętować będzie cała stolica regionu

603. urodziny Łodzi nie mogły pominąć ulicy Piotrkowskiej i ścisłego centrum miasta. Przez całą sobotę i niedzielę będą tam tematyczne atrakcje dla dzieci i dorosłych

Matylda Witkowska

Będzie parada, didżeje, książki i animacje dla maluchów. Specjalną ofertę mają też instytucje kulturalne i miejskie spółki.

W ten weekend Łódź obchodzi 603. urodziny. To pamiątka nadania miastu praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę. Dokument został podpisany 29 lipca 1423 roku w Przedborzu. Łódzką tradycją jest organizowanie obchodów w weekend najbliższy tej dacie. Urodziny są huczne, oprócz Łódź Summer Festivalu 2026 na Łódzkich Błoniach (szerzej piszemy o tym na str. 24), wiele wydarzeń zaplanowano też w centrum miasta.

Urodziny Łodzi na Piotrkowskiej rozpoczyna się paradą taneczną, która w piątek o godz. 18 wyruszy spod Stajni Jednorożców i przejdzie w kierunku Pasażu Rubinsteina. Przemarsz poprowadzi didżej Dodge Ram z tancerzami, będzie też pokaz zmotoryzowanych didżejów, które zostaną na Piotrkowskiej do godz. 1 w nocy.

W sobotę i w niedzielę Piotrkowska podzielona zostanie na tematyczne strefy. Będzie strefa motoryzacji ze starymi i nowymi samochodami, strefa Tkalni Zagadek z escape roomem w autobusie i łamigłówkami, strefa sportu z pokazami i konsultacjami zdrowotnymi, strefa deskorolokowa oraz strefa zdrowia i podróży.

Dodatkowe atrakcje będą w pasażu Schillera. Tam pojawi się tor przygotowany przez Grę Kulę, warsztaty Galerii Odłot, animacje EC1 oraz przestrzeń do zabawy zor-



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI/POLSKAPRESS

Łodzianie uwielbiają dobrą zabawę. Atrakcji na Piotrkowskiej i w jej okolicach w ten weekend nie zabraknie

ganizowana przez Fabrykę Sztuki i Rozrywki.

Na placu Wolności i pierwszym odcinku ulicy Piotrkowskiej trwać będzie Letni Festiwal Książki. W sobotę i w niedzielę pojawią się tam stoiska z książkami i rękodziełem, będzie można spotkać autorów i posłuchać kameralnych koncertów.

Natomiast w Parku Staromiejskim pojawią się artyści cyrkowi, będzie można nie tylko podziwiać ich kunszt, ale też wziąć udział w warsztatach z akrobatyki i żonglerki. Tuż obok – na Rynku Starego Miasta stanie Strefa Czyściochowa Rossmanna. Pojawią się tam sympatyczne maskotki Czyściochy,

a także wiele atrakcji edukacyjnych dotyczących higieny.

Wiele będzie się dziać także w innych miejscach Łodzi. Centrum Dialogu im. Marka Edelmana zaprasza w sobotę i w niedzielę na pikniki śniadaniowe w Parku im. Ocalałych. Od godz. 10 do 14 na Łodzian czekać będzie śniadaniowy

Urodziny Łodzi na Piotrkowskiej rozpoczną się paradą taneczną, która w piątek o godz. 18 wyruszy spod Stajni Jednorożców i przejdzie w kierunku Pasażu Rubinsteina

poczęstunek, stoiska z napojami i rękodziełem, gra terenowa o Ślepym Maksie, bule, warsztaty artystyczne, m.in. tworzenia laleczek motanek i zdobienia toreb. Dodatkowo w sobotę o godz. 11 odbędą się warsztaty taneczne, a w niedzielę tao yin. W samo południe będzie można oglądać projekcje zarejestrowanego spektaklu „Niżyński” Teatru Kamila Maćkowiaka.

Piknik w stylu lat 30. organizuje natomiast Centralne Muzeum Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282), odbędzie się on w sobotę w godz. 11-18, w niedzielę w godz. 11-17 w Łódzkim Parku Kultury Miejskiej. Na gości czekać będą leżaki, koce oraz dawne gry towarzyskie, takie jak sero i krokiet. Wydarzeniu towarzyszyć będzie muzyka z dwudziestolecia międzywojennego.

Specjalną, dwudniową edycję ma w ten weekend Stacja Księży Młyn, czyli kiermasz na Kocim Szlaku, a Aquapark Fala zaprasza w sobotę na nocne pływanie i saunowanie aż do godz. 3 nad ranem. Będzie wiele atrakcji, obowiązują natomiast standardowe bilety – po godz. 22 są już bez odliczania limitu czasu. To oznacza, że można wejść po godz. 21 kupując bilet na jedną godzinę i zostać do końca. Ofertę mają też instytucje kultury – np. Muzeum Kinematografii oraz Centrum Nauki i Techniki EC1, z Kartą Łodzianina można wejść w specjalnej cenie 6,03 zł. Natomiast Zoo Orientarium od piątku do niedzieli zaprasza najmłodszych w cenie biletu do gry terenowej „Stemploteracy”, dmuchańców i brokatowych tatuaży.

KRÓTKO

ŁSSE Niedzielnny Piknik Grohmania

Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna zaprasza w niedzielę w godz. 14-18 na drugi w tym sezonie rodzinny piknik z cyklu „Grohmania”. Każdy piknik w ŁSSE ma inny temat przewodni, a tym razem będzie to sport. Na zielonym terenie ŁSSE przy ul. Tymienieckiego 22g pojawią się m.in. dmuchańce, tor wodny, tor przeszkód, badminton, serwis rowerowy oraz warsztaty deskorolkowe, atrakcją będzie pokaz japońskiej sztuki walki Ken-do. W sumie w tym roku zaplanowano cztery takie pikniki. Kolejna odsłona Grohmanii odbędzie się w niedzielę 9 sierpnia, a tematem przewodnim będzie historia. Wstęp na wszystkie pikniki w ŁSSE jest bezpłatny.

MT

CMENTARZ STARY

82. rocznica wybuchu powstania warszawskiego

Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi, płk rez. Karol Piskorski zaprasza do udziału w uroczystych obchodach 82. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Uroczystość odbędzie się w sobotę 1 sierpnia o godz. 17.00 na Cmentarzu Starym w Łodzi (część rzymskokatolicka, ul. Ogrodowa 39), przy mogile Barbary Nazdrowicz „Wiewiórki” – uczestniczki powstania warszawskiego. Program uroczystości obejmuje: przemówienia o okolicznościowe, modlitwę, złożenie kwiatów, wspólne zapalenie zniczy na pięciu innych grobach uczestników powstania warszawskiego spoczywających na Cmentarzu Starym. Obchody będą wyrazem pamięci i hołdu oddanego żołnierzom oraz cywilnym uczestnikom powstania warszawskiego, którzy przed 82 laty podjęli walkę o wolność stolicy i niepodległość Polski.

PZ

MANUFATURA

Dmuchany tor przeszkód i okazja, by zjeść pyszne lody

Matylda Witkowska

W sobotę w godz. 10-20 przy plaży Manufaktury pojawi się gigantyczny, dmuchany tor przeszkód.

Tor przeszkód będzie dostępny bezpłatnie nie tylko dla dzieci, ale też dla dorosłych. To jedna z największych

szych tego typu atrakcji dostępnych na rynku. Na tor złoży się ponad 100 mkw. różnych dmuchanych przeszkód. Na uczestników czekać będą też wyzwania sprawdzające zręczność, szybkość i kondycję. Dodatkowo przy torze swoją strefę przygotowuje Nutella. W przestrzeni relaksu z leżakami będzie można odpocząć po sportowych zmaganiach i skosztować lodów Nutelli. Liczba porcji jest ograniczona, dlatego warto pojawić się wcześniej. Nawet dbające o smukłą sylwetkę mamy nie oprą się takiej pokusie. Szczególnie, że będzie okazja, by spalić kalorie podczas szaleństw na torze z przeszkodami.

PARK JULIANOWSKI

Eksperymenty i dużo sportu dla najmłodszych Łodzian

Jacek Zemła, Matylda Witkowska

Akcja Re!Generacja zaprasza najmłodszych Łodzian do wspólnej zabawy w Parku Julianowskim.

Jutro przez cztery godziny, od 12 do 16, na uczestników czekać będzie nowoczesne miasteczko edu-

kacyjne, w którym nauka spotyka się ze sportem i zabawą. W programie znalazły się trzy strefy tematyczne – sportowa, manualna oraz edukacyjna i przygodowa. Będzie można samodzielnie wykonać papier z kartonów po mleku i sokach, przejść przez wielkoformatowy labirynt z zagadkami, sprawdzić swoją wiedzę w interaktywnych quizach, zobaczyć eksperymenty naukowe oraz odkryć, jak wygląda proces odzysku cennych surowców z opakowań. To wydarzenie organizowane przez Tetra Pak rozpoczynające 12-miesięczne wyzwanie we współpracy z Miastem Łódź.



FOT. AKCJA REGENERACJA

Oto co można m.in. zrobić z kartonów po mleku i sokach

PLEBISCYT

Oto często niewidoczny bohater lokalu, a zarazem jego serce

(ka)

Każde danie ma swoją historię. Zanim trafi na stół, powstaje nie tylko ze składników, ale też z pomysłu, doświadczenia, pasji i wielu godzin pracy człowieka, którego goście często nawet nie widzą.

To właśnie kucharz jest sercem restauracji. Osobą, która każdego dnia dba o to, by smak, jakość i estetyka potraw sprawiały, że goście chcą wracać.

KUCHARZ ROKU

Droga Damiana Drogosza (Gidlanka - Obiady Jak u Babci, Gidle) do zawodu kucharza prowadziła przez lata ciężkiej pracy za granicą. Dziesięć lat doświadczeń, wyrzeczeń i zdobywania nowych umiejętności sprawiło, że odkrył swoje prawdziwe powołanie. - Dzięki temu wiem, kim jestem i do czego zostałem stworzony - podkreśla.

Dzisiaj największą satysfakcję daje mu możliwość wyrażania siebie poprzez gotowanie. Każde przygotowane danie traktuje jak część własnej pracy, zaangażowania i pasji. Jak mówi, największą nagrodą jest uśmiech zadowolonego gościa, który po-

To zawód wymagający zarówno talentu, jak również ogromnej determinacji, zaangażowania oraz wytrwałości. Praca w kuchni to nie tylko wiele etapów tworzenia dań, lecz także precyzja, odpowiedzialność, umiejętność działania pod presją czasu, współpracy z całym zespołem oraz planowania pracy. Menu może pozostawać niezmienne, ale każdy dzień jest inny, bo przynosi nowe wyzwania, a każdy gość ma swoje oczekiwania. Dobry kucharz potrafi jednak połączyć doskonale znane nam

składniki w danie, które zostaje w pamięci na długo.

Choć najczęściej pozostają za drzwiami kuchni, ich praca budzi dobre emocje. To oni są autorami smaków, które zostają z nami na dłużej, przywołują wspomnienia z podróży, stają się częścią rodzinnych uroczystości i ważnych chwil. Kucharze mają swój udział w tych wspomnieniach, nawet jeśli pozostają w cieniu.

- Kucharze to często niewidoczni bohaterowie lokalu, a zarazem jego serce, dlatego w kolejnych dniach głosowa-

nia w plebiscycie Mistrzowie Smaku 2026 postanowiliśmy właśnie ich pokazać. Sprawimy, by poznali państwo ich twarze, nazwiska i historie, którymi się z nami podzielili - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją Mistrzowie Smaku od strony redakcyjnej: - W Mistrzach Smaku wyróżniamy osoby, które swoją pasją, talentem i codzienną pracą budują kulinarną markę naszego regionu. Poznajmy bliżej kandydatów do tytułu Kuchacza Roku, dla których gotowanie to więcej niż praca.



KUCHARZ ROKU

Pasja do gotowania towarzyszy Przemysławowi Mączniańskiemu (Kolorowe Gary, Wieluń) od najmłodszych lat. Już jako dziecko z zaciekawieniem obserwował, jak w domowej kuchni powstają potrawy, które gromadziły całą rodzinę przy wspólnym stole. Z czasem sam zaczął pomagać w gotowaniu, eksperymentować z nowymi przepisami i odkrył, że największą radość sprawia mu uszczęśliwianie innych poprzez jedzenie. - Gotowanie od zawsze było obecne w moim życiu. Zrozumiałem, że właśnie w ten sposób chcę dawać ludziom radość - mówi. Dzisiaj największą satysfakcję daje

mu świadomość, że przygotowywane przez niego potrawy stają się częścią najważniejszych chwil w życiu gości. Wesela, jubileusze, rodzinne spotkania czy inne wyjątkowe uroczystości to momenty, którym towarzyszy jego praca. Jak podkreśla, właśnie takie doświadczenia przypominają mu każdego dnia, dlatego z pełnym zaangażowaniem rozwija swoje umiejętności i wkłada całe serce w to, co robi. Nominacja do tytułu Kuchacza Roku w plebiscycie Mistrzowie Smaku 2026 była dla niego ogromnym zaskoczeniem i jednocześnie wielkim wyróżnieniem.



**MISTRZOWIE
SMAKU
2026**

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII PLEBISCYTU

Więcej na:

dzienniklodzki.pl/mistrzowie-smaku

BAR/BISTRO/JADŁOJAZD ROKU

1. **Bar na Rojnej**, Łódź, Rojna 52/B
2. **Bistro Natank**, Żychlin, Sienkiewicza 66
3. **Bar pod Różą**, Krzętów, Stodolna 11

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU

1. **La Vie Kawiarnia francuska**, Sieradz, Kościuszki 4
2. **FolkCoffee**, Nieborów, al. Legionów Polskich 20
3. **Merdająca Filiżanka**, Łódź, Próchnika 10/2U

KELNER ROKU

1. **Sylwia Pawlisiak**, SMAK INDII, Łódź
2. **Anna Sviatiuk**, Quattro Bistro i Restauracja, Łęczysca
3. **Jolanta Kuster**, Zielona Weranda, Wieluń

KUCHARZ ROKU

1. **Damian Drogosz**, Gidlanka - Obiady Jak u Babci, Gidle
2. **Sebastian Pietrzak**, Restauracja U Julii, Konstantynów Łódzki
3. **Damian Bukowicz**, Hotel Czarny Staw, Nowy Adamów

LODY ROKU

1. **Lodziarnia Cukierkowa**, Łódź, Traktorowa 78B
2. **Cukiernia Ogińskiego**, Zduńska Wola, Łaska 45A
3. **Lodożery z Lelewela**, Skierniewice, Lelewela 15

PIZZA ROKU

1. **Pizzeria 105**, Rawa Mazowiecka, 1-go Maja 14
2. **Pizzeria 105**, Piotrków Trybunalski, Broniewskiego 4/4
3. **Pizzeria El Pedro**, Łódź, Teodora 4

RESTAURACJA ROKU

1. **Marbella Restauracja**, Kolaszki, Brzezińska 11
2. **Restauracja Dobre Smaki**, Uniejów, Sienkiewicza 75
3. **Pyza w sosie przy szosie**, Sierpów, Sierpów 1A

BARMAN/BARISTA ROKU

1. **Stanisław Jachimczak**, Przechowalnia, Łódź
2. **Igor Szczechowski**, IGŁA koktajl bar Hotel The Loom, Łódź
3. **Patryk Brandeburg**, Teatr Club, Łódź

BURGER ROKU

1. **Cochise Burger**, Zduńska Wola, Getta Żydowskiego 34
2. **Burgerszał**, Sokolniki-Las, Las Sokolnickiego 66
3. **Bistro Nad Basenem**, Radomsko, Królowej Jadwigi 22

KEBAB ROKU

1. **Am Am Kebab**, Sieradz, Sienkiewicza 3
2. **The kebaby ekspersi z Pakistanu**, Widawa, Wieluńska 1
3. **INDIA KEBAB**, Łódź, Rojna 4 Lokal 20 Rynek Malus

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU

1. **Tomasz Wysocki**, Marbella Restauracja, Kolaszki
2. **Adam Zdziarski**, Osada Rybacka Sereczyn, Pabianice
3. **Piotr Kluczyński**, Pierogarnia Stary Młyn, Łódź

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

1. **Katarzyna Tomaszewska**, Ekler, Łódź
2. **Małgorzata Świercz**, Słodka Chatka, Buczek
3. **Agnieszka Sadach**, Rawa Mazowiecka

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Karol Nawrocki

Pozował przed kościołem

Choć prezydent ma sporo obowiązków, znajduje jednak czas na to, co dla niego najważniejsze. I tak oto wybrał się z najbliższymi w minioną niedzielę na mszę świętą w kościele w Juracie. Towarzyszyła mu żona Marta, córka Kasia, syn Antoni i siostra Nina. Na miejscu obecni byli paparazzi, którzy udokumentowali udział rodziny w nabożeństwie. Po zakończeniu mszy prezydent zatrzymał się przed świątynią, gdzie rozmawiał ze zgromadzonymi osobami i pozował do pamiątkowych zdjęć z mieszkańcami oraz turystami. Tego dnia Karol Nawrocki założył czarną koszulę z długim rękawem, ciemne spodnie oraz sportowe, czarne buty. Marta Nawrocka ubrała gładki, brązowy top, na który narzuciła białą marynarkę. Do tego dobrała klasyczne, niebieskie dżinsy oraz białe sneakersy.

Grażyna Szapołowska
Dokazuje na plaży

Gwiazda polskiego kina spałowała walizki i wybrała się do słonecznego Alicante. Podobnie jak jej młodsze koleżanki i koledzy dokumentuje teraz swe wakacje w internecie. Oglądając zdjęcia, które umieszcza na Instagramie zaskakuje fakt, że wybrała się nad morze w błyszczącej sukni, obsypanej mieniącymi się słońcu cekinami. Na jednym z opublikowanych ujęć widzimy, jak wygina się na drewnianej balustradzie kładki prowadzącej na plażę, wymachując bosymi stopami. Na kolejnych fotografiach leży w wieczorowej sukni na piasku, strojąc śmieszne miny do obiektywu. W hiszpańskiej wyprawie aktorce towarzyszy jej córka, Katarzyna Jungowska, która z kolei zapozowała w bikini na tle napływających na brzeg fal. Szapołowska podpisała zdjęcia krótko: „Matka i córka”.

Michał Wiśniewski

Dostał inny komunikat

Lider zespołu Ich Troje był gościem „Faktu”, gdzie udzielił wywiadu Monice Richardson. Z rozmowy dowiedzieliśmy się, że jego związek z Mandaryną był oparty na głębokiej miłości. Jednak już po zawarciu mał-

żeństwa do ich relacji zaczęły wkraczać osoby z zewnątrz, mający negatywny wpływ na ich decyzje. Szczególnie ostro wypowiedział się o Katarzynie Kanc-lerz. – W przypadku Marty była to menedżerka, która wiedziała wszystko najlepiej i miała największe zaufanie. Przeczytałem ostatnio wywiad, gdzie Marta powiedziała, że ona nie chciała rozwodu, ona chciała dać nam czas. Ale komunikat, który do mnie dotarł, był zupełnie inny. Zawsze jest brak komunikacji – powiedział.

Maria Prażuch-Prokop

Wierzy w prawdziwą miłość

Była żona popularnego prezentera przez wiele lat pozostawała w jego cieniu. Kiedy tylko jednak doszło do rozwodu, nagle stała się prawdziwą celebrytką. W miniony wtorek Polsat ogłosił, że Maria Prażuch-Prokop zostaje prezenterką stacji. „Poznajcie prowadzącą nowy program „Wielka Miłość w Małym Mieście”! To Maria Prokop – i to jej telewizyjny debiut! Po latach w korporacji zmieniła życie o 180 stopni: dziś dzieli czas między Polską a Teneryfą, prowadzi jogę i wspiera kobiety w rozwoju” – napisano w komunikacie. „Wierzę w prawdziwą miłość, a ten program daje uczestnikom odwagę, by otworzyć nowy rozdział w swoim życiu” – dodała celebrytka.

Rafał Brzozowski

Nie przekroczył granic

Kilka dni temu w plotkarskich mediach gruchnęła informacja, że 1 sierpnia w jednym z warszawskich kościołów

odbędzie się ślub popularnego piosenkarza. Niestety, nie wiadomo kim jest jego wybranka. Brzozowski chroni jej prywatność i nie pokazuje się z nią publicznie. Pudełkowi udało się jednak ustalić, że wokalista planuje huczne wesele. Wśród zaproszonych gości znalazła się Edyta Górniak, która przyjaźni się z nim od wielu lat. – Rafał Brzozowski jest chyba jedyną osobą, albo jedną z niewielu, które są kompletnie bezkonfliktowe. To człowiek, który zawsze wszystkim życzy powodzenia. Jest życzliwy i bardzo go lubię. Nigdy nie przekroczył żadnych granic w naszej, już kilkuletniej, serdecznej znajomości. Zawsze czuję się przy nim bezpiecznie – powiedziała Górniak o przyjacielu.

Roksana Węgiel

Szybko wyfrunęła z gniazda

Młodziutka piosenkarka wyszła za mąż w 2024 roku, mając zaledwie 19 lat. Jej wybrankiem okazał się starszy od niej o 8 lat Kevin Mglej. Podczas niedawnego wywiadu dla „Vivy”, wokalistka opowiedziała o tym, jak jej rodzice zareagowali na to, że tak młodo wychodzi za mąż. – Na początku też nie byli zadowoleni z takiego obrotu spraw. Nie dziwię im się, przecież mieli obawy, czy to dobra relacja, czy poważna, czy się nie rozmyśli. Musieli sobie pewne rzeczy poukładać, a przede wszystkim zrozumieć, że nie jestem już małą dziewczynką. Nie spodziewali się, że tak szybko wyfrunę z gniazda, bo przecież zawsze mówiłam, że będę z nimi długo mieszkała, bo nigdzie mi się nie spieszy – wyznała.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

FIRMA wentylacyjno-chłodnicza organizuje wyprzedaż magazynu. Zainteresowanych proszę o kontakt, 530-207-290

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554707



**KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego. tel: 505-379-208, 660-709-426

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze oraz wypoczynkowe w atrakcyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

PROFESJONALNE usługi ładowarką teleskopową dla klientów indywidualnych i firm. Załadunek i rozładunek materiałów, prace ziemne i budowlane. Tel. 44 681-75-47. Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach PS WPR 2023-2027 przy wsparciu LGD „BUD-UJ RAZEM”.

INSTALACYJNE

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

AUTOREKLAMA

Q604983182A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne: 800-472-852, 42 647-28-52

OGRODNICZE

CIECIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWIY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

REKLAMA

0011558429



Radomsko, dn. 24 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE
w sprawie przyjęcia dokumentu:
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Radomska położonego w rejonie boiska sportowego przy ul. Kościuszki

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) podaję do publicznej wiadomości informację o przyjęciu uchwały:
Nr XXXII/276/26 Rady Miejskiej w Radomsku z dnia 19 czerwca 2026 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Radomska położonego w rejonie boiska sportowego przy ul. Kościuszki

Z treścią podjętej uchwały wraz z załącznikami oraz uzasadnieniem i podsumowaniem do podjętej uchwały, sporządzonymi na podstawie art. 42 pkt 2 i art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Radomska, 97-500 Radomsko, ul. Tysiąclecia 5, pok. 202, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.radomsko.pl/bipkod/005/007/001

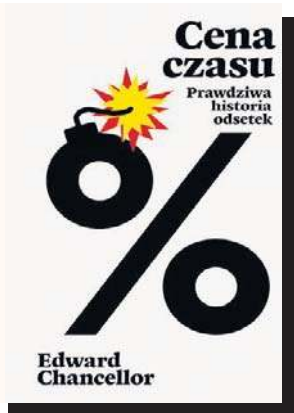
NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY



EKONOMIA

Czy w ekonomii musi istnieć lichwa?

Tytuł książki Edwarda Chancellor, brytyjskiego historyka finansów i dziennikarza ekonomicznego (zyskał szczególne uznanie dzięki ostrzeżeniom przed trzema wielkimi bankami spekulacyjnymi ostatniej dekad), w pierwszej chwili może być mylący. Chancellor wcale nie pisze o czasie, lecz o jednym z najbardziej fundamentalnych, a zarazem często niedocenianych mechanizmów globalnej ekonomii – o stopie procentowej.



Edward Chancellor, „Cena czasu. Prawdziwa historia odsetek”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 109,99 zł

Jak alokować?

Aby być jeszcze ściślej, Chancellor analizuje historię odsetek – począwszy od starożytnej Mezopotamii, przez debaty o lichwie w Europie, aż po współczesne działania banków centralnych. Przekonuje, że odsetki są nie tylko „ceną pieniądza”, lecz przede wszystkim „ceną czasu”, która pomaga wyceniać ryzyko, kierować oszczędnościami i efektywnie, jak to określają finansisci, alokować kapitał.

Jednocześnie ostrzega przed skutkami długotrwałej polityki taniego pieniądza, wskazując na jej wpływ na powstawanie baniek aktywów, spadek produktywności i idący za nimi wzrost nierówności. Sztuczne zaniżanie kosztu kapitału jest wedle niego współczesną formą psucia pieniądza, która wprost prowadzi do kryzysów. Manipulowanie „ceną czasu” niesie ponadto ukryte koszty – od „firm zombie” po globalne zadłużenie.

Czy to lichwa?

Słowo „lichwa” pojawia się u Chancellora już na początku, gdy przypomina słynną dysputę komunisty Prodhona i liberała Bastiata sprzed dwustu lat. Jej przedmiotem była zasadność pobierania odsetek od kapitału. Pierwszy nazywał to „lichwą i grabieżą”, drugi „uczciwą nagrodą za wymianę usług”. Jak widać, w tej sprawie do dziś nic się nie zmieniło.

Lucjan Strzyga

HISTORIA POLSKI

Igraszki erotyczno-szpiegowskie w PRL

Już tytuł tej książki jest intrygujący: „Szpiegostwo seksualne w PRL”. Ale jeszcze bardziej jej podtytuł: „Wykorzystywanie materiałów kompromitujących do prób werbunku dyplomatów zagranicznych przez SB”.

„Pułapki miłosne”

Autorem książki jest Rafał Olbert, archiwista, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Jego praca ujawnia mechanizmy, które pozwalały na pozyskiwanie kompromitujących materiałów, a następnie ich bezwzględne wykorzystywanie do szantażowania i prób werbunku obcokrajowców.

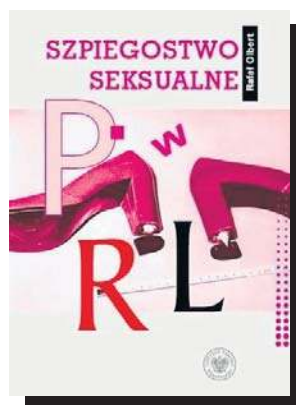
Jak daleko posuwano się w tej grze o wpływy? Jak stosowano metody? Przede wszystkim chodziło o te, które są stare jak świat – o wykorzystywanie wyspecjalizowanych agentek, często rekrutowanych ze środowiska prostytutek. Ich zadaniem było wciąganie cudzoziemców w tak zwane pułapki miłosne, by później posłużyć się zebranymi informacjami do nacisków i manipulacji.

Piękna „Nina” w akcji

W latach 70. jedną z największych gwiazd w branży była np. Jolanta W. „Nina”. W 1973 roku pojawiła się w kawiarniach Warszawy i natychmiast zwróciła uwagę agentów SB. Jako prostytutka o ponętniej urodzie została objęta „opieką” resortu (wynajęto jej kawalerkę, skierowano do szkoły wieczorowej). W zamian była towarzyszką dyplomatów przebywających na terenie Polski.

Niestety, współpraca nie trwała długo. W 1977 roku „Nina” wyszła za mąż za poznanego w Bristolu 42-letniego obywatela Kuwejtu i częściowo zrezygnowała z usług dla SB. 2 tysiące dolarów przysyłane przez małżonka via konto PKO uczyniły zeń istną królową życia. Kupiła ogromne mieszkanie na Mokotowie, miała dwa auta, gosposię i kierowcę. W 1982 r. próbowano ją jeszcze wykorzystać do kompromitacji lidera Solidarności rolników Jana Kułaja.

Bożydar Brakoniecki

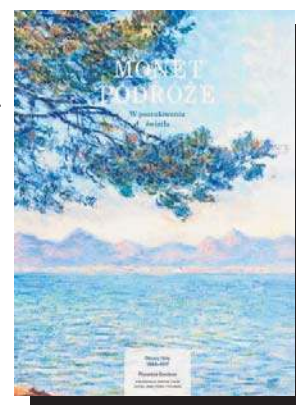


Rafał Olbert, „Szpiegostwo seksualne w PRL”, wyd. IPN, Wrocław 2026, cena 60 zł

SZTUKA

Malarz nenufarów i katedry z Rouen

Pócz wszelkich innych talentów Oscar Claude Monet (1840-1926) był także niestrudzonym podróżnikiem: przez ponad pół wieku przemierzał Europę, pragnąc uchwycić zmiany światła i krajobrazów. Rozstał się z sztalugami u wybrzeży Normandii, w Holandii i na śródziemnomorskich łęgach. I choć nie zawędrował na koniec świata, to każda jego podróż okazywała się istotna w historii malarstwa.



Florence Gentner, „Monet. Podróż. W poszukiwaniu światła”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 199,99 zł

Ukochana Normandia

Francuska filolożka klasyczna Florence Gentner odtworzyła ten podróżniczy imperatyw Moneta w albumie „W poszukiwaniu światła”, wydanym właśnie przez Znak. Gentner wypunktowała te zakątki, do których Monet wracał szczególnie często. Normandia, kraina dzieciństwa, zajmuje tu szczególne miejsce. W latach młodości Moneta bardziej pociągały bowiem morze i klify niż szkolne zeszyty. W okolicach Hawru i Sainte Adresse, gdzie mieszkała jego rodzina, od małego ćwiczył się w szkicowaniu pejzaży. A w Pourville i Étretat namalował po latach serię obrazów, na których woda i skały przybierają różnorodne oblicza w zależności od zmian światła i wiatru.

Kierunek: północ

Powiedzieć, że Monet zobaczył kawał świata, to nic nie powiedzieć. Zobaczył i namalował. Unieśmiertelnił krajobrazy Bretanii, wiatraki Holandii, Tamizę w okolicach Londynu i klimat Wenecji. A nim osiadł na stałe w normandzkim Giverny, wypuścił się nawet do Norwegii. W środku zimy po kilku dniach drogi pociągiem i statkiem dotarł do regionu Sandviken i tamtejszych fiordów oraz zamrażniętych wodospadów. Malował opatulony w futra i – choć brzmi to absurdalnie – z nartami na nogach. Z odległego kraju przywiózł niezwykle płótna, na których wyróżniają się małe, samotne, kolorowe domki, jakby rzucone na lśniący śnieg.

Mariusz Grabowski

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlećisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

REKLAMA

0011544309

AUTOPROMOCJA

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33

800 672 333

Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlećisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

Krzyżówka panoramiczna

autor oszczerczych listów

technika malarska

Richtera lub Celsjusza

mebel z oparciem

Pucka lub Biskaj-ska

pozycja na drążku

mała przyczyna pożaru

smok z serialu animowanego

urząd mini-str

np. domini-kanie

biblijny statek

ducho-wieństwo

Magda, piosen-karka

tarcza Zeusa

stolica Omanu

speku-lant

miejsce pracy

żywica do farb

fiasko, krach

basior z watahy

angielski arysto-krata

pierwiastek jak wyspa

rodzaj sieci rybackiej

stolica Togo

szkocki deseń

rosły opryszek

słodki lub kwaśny

krzewiasty gatunek wierzby

... Oz, pisarz izra-elski

Halik lub Blair

sto lat

kraina w Szwecji

wio-senne warzywo liś-ciaste

konku-rent „IXI”

wydzie-lony teren

autor uzna-nych dzieł

popu-larna gra w karty

biała skała

odkrycie państwa Curie

Magda, piosen-karka

dodat-kowa notatka

3

15

12

13

4

1

5

11

7

10

2

17

16

14

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

Uśmiechnij się!

Hrabina pyta lokaja:
– Janie, co porabia jaśniepan?
– Leży i nie oddycha.
Na to hrabina:
– ...

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) bawół z Celebesu (4).
- B) koczownicy arabscy żyjący na pustyni (7).
- C) kraj w Ameryce Południowej nad Pacyfikiem (5).
- D) zabawna historyjka pobudzająca do śmiechu (6).
- E) system norm i wartości danej grupy ludzi (4).
- F) polska komedia z rolą Marcieja Stuhra (4).
- G) drobne antylopy o smukłej budowie ciała (6).
- H) padlinożerne zwierzę z sawanny (5).
- I) Petry lub Bielska (5).
- J) forma rekreacyjnego biegania (7).
- K) podziemia służące jako ciężkie więzienie (8).
- L) stolica nad Tamizą (6).

Ż

A

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

- Ł) pożyteczna, drapieżna muchówka (5).
- M) pieszczotliwie o dziecku (9).
- N) trudno topliwy metal (6).
- O) przebój Kasi Stankiewicz i Varius Manx (4,4).
- P) ... Polski w piłce nożnej (6).
- R) cienki pasek skórzany (6).
- S) epopeja o arystokratycznym rodzie (4).
- T) czerwony owoc większy od poziomki (9).
- U) zadawniony żal, pretensja (5).
- W) poddany seniora, lennik (5).
- Z) dochody z działalności gospodarczej (5).
- Ż) „... Adama”, amerykańska komedia filmowa (5).

Krzyżówka z hasłem

1

2

3

4

5

6

9

8

7

20

16

17

18

9

10

11

12

3

13

14

15

16

13

2

17

12

19

20

21

22

21

6

8

7

11

15

23

1

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 21, utworzą rozwiązanie: myśl Urszuli Zybury.

- Poziomo:
- 1) przypuszczenie, hipoteza,
- 7) zimowy sport,
- 8) ciężki koń pociagowy,
- 9) jest matką cnoty,
- 12) posiada rozległą wiedzę,
- 13) Wenus z Milo,
- 15) papuga szara,
- 17) ser sojowy,
- 18) domek na działce,
- 22) pochodzenie, rodowód,
- 23) niewielka ilość, garstka.
- Pionowo:
- 2) odświeżający cukierek,
- 3) brak ruchu,
- 4) Han z „Gwiezdných wojen”,
- 5) duńskie klocki,
- 6) roślina pastewna,
- 9) słowo honoru Sarmaty,
- 10) okres po jurze,
- 11) złowił złotą rybkę,
- 14) przeciwnik Batmana,
- 15) wielkanocna zupa,
- 16) regatowa łódka,
- 19) płyn kreślarski,
- 20) niewygodne łóżko,
- 21) Jessica, aktorka z USA.

... Jerzy Kern, poeta

kosmetyk do golenia

pręcik z gwintem

wedłowski wypiek

forma monopolu

WIRÓWKA PANORAMICZNA

wolna w tygodniu

gorąco-krwisty koń

łowca bezpańskich psów

wiedeńskie ciasto

mocarz, atleta

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł sfilmowanej powieści.

Duet jolek

S

M

A

L

L

W

O

R

L

D

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13, utworzą rozwiązanie.

- W przypadkowej kolejności:
- lekki utwór sceniczny
- Traugutt lub Lipko
- odmiana irlandzkiej whisky
- syn króla Dawida
- ... rodzicielski w szkole
- syn boga Posejdona
- starożytna wieszczka
- marka mleka
- doskonały byt
- wieńczy skronie zwycięzcy
- imię byłej królowej Holandii
- ... Jeleń z załogi „Rudego”

Logogryf

1

2

3

4

5

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.

- 1) do cięcia żywopłotu,
- 2) gra zbliżona do piłki ręcznej,
- 3) stawia drewniane domy,
- 4) potoczna nazwa skały spoiastej,
- 5) ciasto pokrojone w krążki i przełożone słodką masą.

Szyfr

14

4

7

15

5

8

13

11

9

2

16

3

1

10

17

12

6

Litery z pól od 1 do 17, utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktora.

- Poziomo:
- 7) związek kilku drużyn harcerskich,
- 16) Franz, autor „Procesu”.
- Pionowo:
- 14) realizowane w banku,
- 4) parzysty narząd filtrujący krew.

Krzyżówka

1

2

3

4

3

6

5

4

1

2

Litery z pól od 1 do 6, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:
- 4) roślina na olej i biopaliwo,
- 5) szkodnik winorośli, amerykańska mszyca,
- 6) usuwany z twarzy golarką,
- 7) załogowa część jachtu.
- Pionowo:
- 1, 2, 3) polscy piosenkarze.

Rozwiązania

Pieczka; krzyżówka: kortex. śmierci”; szyfr: Franciszek Wierliwa; logogryf: „Życzenie krzesel”; duet jolek: Julia Panoramyczna; „Dwanaście swobodny kępnej”; wirówka: krzyżówka z hasłem: Nadmiar; krzyżówka A-Ż: biologia; ... on zawsze był leniwy; krzyżówka panoramiczna:

PIŁKA RĘCZNA

Zaczynał w Anilanie pod okiem swojego taty i wraca do Łodzi

Dariusz Kuczmera

Rozgrywający Industrii Kielce Piotr Jędraszczyk po raz kolejny wraca do rodzinnej Łodzi. Swoje pierwsze handballowe kroki stawiał w Anilanie Łódź pod okiem swojego taty.

– Nie ma co ukrywać, to on zainspirował mnie do gry – przyznaje reprezentant Polski w materiale Jakuba Dmocha, PR Managera, Superliga sp. z o.o.

Piotr Jędraszczyk pierwsze, duże handballowe sukcesy odnosił w Anilanie – klubie, który przez lata wychował kilku reprezentantów, olimpijczyków także. Niezwykle rzadko zdarza się, aby jeden rocznik zdominował rozgrywki w kilku kategoriach wiekowych. Takiej sztuki dokonała drużyna z Łodzi z Piotrem Jędraszczykiem w składzie, która zdobyła tytuły mistrza Polski młodzików, juniorów młodszych i juniorów. – W tym klubie zawsze duży nacisk był położony na szkolenie młodzieży. To było na pierwszym planie. To działało przez wiele lat i przynosiło takie efekty – mówi Piotr Jędraszczyk.

Tata w trzech rolach

Piotr Jędraszczyk był „skazany” na piłkę ręczną. W nią grał jego tata – Adam, który został też jego pierwszym trenerem. Syna prowadził od piątej klasy szkoły podstawowej.

– Próbowaliśmy różnych rzeczy. Miałem epizody z piłką nożną, a później karate. Pamiętam, że była też lekkoatletyka, ale od zawsze chodziłem na mecze piłki ręcznej. Mam takie wspomnienie z tatą, kiedy on grał w Piotrkowie, gdzie biegam z piłką po boisku, a jestem niewiele większy od niej. Ta dyscyplina była ze mną od urodzenia.



Zbliżający się mecz o Superpuchar Polski w piłce ręcznej jest wyjątkowy dla Piotra Jędraszczyka

Szybko utwierdziłem się w tym, że to jest to, co chce robić w przyszłości – wyjaśnia Piotr Jędraszczyk.

Przyszły reprezentant Polski od najmłodszych lat mógł przyglądać się treningom piłki ręcznej. W końcu sam zaczął na nie uczęszczać. Trafił do grupy prowadzonej przez swojego tatę, który później został jego wychowawcą w szkole.

Pięć lat temu, po debiucie syna w reprezentacji Polski, Adam Jędraszczyk wspominał początki Piotra z handballem. – On miał już roczek i biegał po parkiecie. Jeździł ze mną na wszystkie obozy. Trenowanie syna nie jest łatwą sprawą. Byłem też wychowawcą klasy, więc miałem trzy funkcje na raz. Jemu na pewno było bardzo ciężko – wyjaśnia szkoleniowiec grup młodzieżowych Anilany.

Kolejny powrót do domu

Przygoda z Kielcami rozpoczęła się jednak w rodzinnej Łodzi. Przed rokiem Industria wywalczyła pierw-

szy Superpuchar Polski, ogrywając odwiecznego rywala po serii rzutów karnych.

– Myślę, że na pewno przyjdzie sporo bliskich mi osób. Już przed rokiem dopingowali mnie. Teraz będzie podobnie. Często przyjeżdżają do Kielc i na mecze reprezentacji. To też motywacja, aby być lepszym zawodnikiem – kwituje.

Sprzedaż biletów już trwa

Bilety na Superpuchar Polski w piłce ręcznej – Łódź '26 są już dostępne w sprzedaży na platformie Eventim.pl. W ramach biletu, kibice mają zapewniony wstęp na dwa spotkania – zarówno mecz zespołów kobiecych, jak i męskich oraz cały dzień wydarzeń towarzyszących.

29 sierpnia 2026 roku Atlas Arena ponownie wypełni się kibicami, emocjami i atmosferą wielkiego święta piłki ręcznej. Łódź po raz kolejny będzie miejscem, gdzie najlepsi spotkają najlepszych – kończy swój materiał Jakub Dmoch.

ŻUŻEL

Wielka parada motocykli przejedzie przez Łódź z okazji turnieju Grand Prix na żużlu

Dariusz Kuczmera

Setki motocykli, przejazd ulicą Piotrkowską i wspólne otwarcie strefy kibica przy Moto Arenie. W sobotę, 1 sierpnia, Łódź przywita światową elitę żużla wielką paradą motocyklową.

Jej uczestnicy wyruszą o godz. 13:15 z centrum miasta i przejadą pod stadion, na którym wieczorem po raz pierwszy odbędzie się runda Indywidualnych Mistrzostw Świata – informuje Tomasz Korowczyk z Biura Promocji UML.

Zbiórkę uczestników zaplanowano na godz. 12:00 na ul. Piotrkowskiej, na odcinku między ul. Nawrot a ul. Tuwima. Parada wystartuje o godz. 13:15, a następnie przejedzie ul. Piotrkowską, al. Mickiewicza i al. Włókniarzy w kierunku Moto Areny Łódź przy ul. 6 Sierpnia 71. Motocykliści dotrą pod stadion około godz. 13:45. Ich przyjazd oficjalnie otworzy strefę kibica i rozpocznie najważniejszy dzień pierwszego w historii łódzkiego Speedway Grand Prix.

– Wieczorem Moto Arena stanie się miejscem walki najlepszych żużlowców świata. O godz. 19:00 rozpocznie się FIM Speedway GP of Poland - Łódź, siódma runda Indywidualnych Mistrzostw Świata w żużlu. Będzie to historyczne wydarzenie. Największe gwiazdy światowego speedwaya po raz pierwszy wystąpią na łódzkim torze. Kibice zobaczą rywalizację o punkty, które mogą zdecydować o końcowym układzie mistrzostw. – mówi Adam Wieczorek, wiceprezydent Miasta Łodzi.

Sportowy weekend rozpocznie się dzień wcześniej. W piątek, 31



Witold Skrzydlewski znany jest ze swej miłości do motocykli

lipca, na Moto Arenie odbędzie się Speedway Grand Prix 2, czyli runda Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu do lat 21. To właśnie w tym cyklu ścigają się najlepsi młodzi zawodnicy, którzy wkrótce mogą dołączyć do największych gwiazd seniorskiego Grand Prix. Łódzcy kibice w ciągu dwóch dni zobaczą więc zarówno przyszłość światowego żużla, jak i jego obecną elitę.

– To będzie prawdziwe dwudniowe święto żużla w naszym mieście. Biletów na sobotnie SGP już praktycznie nie ma, ale w piątek na Moto Arenie Łódź również szykuje się duże wydarzenie, w którym wystąpią najlepsi juniorzy świata w ramach SGP2. Są jeszcze do nabycia bilety na te zawody w cenie 50 zł. Serdecznie zapraszamy. – mówi Witold Skrzydlewski, prezes KŻ Orzeł Łódź.

Bilety są dostępne na stronie <https://www.biletynazuzel.pl/> i w kwiaciarniach firmy H. Skrzydlewski. Grand Prix na żużlu w Łodzi to będzie niezapomniane wydarzenie...

RUGBY

Cedrus Sroki drugie w Górze Kalwarii. Koniec sezonu dla naszego kapitana

Dariusz Kuczmera

W Górze Kalwarii rozegrano drugą rundę Mistrzostw Polski Rugby League.

Cedrus Sroki Łódź zajęły drugie miejsce, ustępując gospodarzom – Wildcats Góra Kalwaria – jedynie różnicą małych punktów. Trzecie miejsce wywalczyła Husaria Kalisz – informuje Przemysław Kwiecień,

członek zarządu Klubu Sportowego Sroki Łódź.

Sroki dwukrotnie mierzyły się z Wildcats. Pierwsze spotkanie przegrali, ale w drugim wzięli rewanż. Ostatecznie to gospodarze turnieju okazali się lepsi i zgarnęli zwycięstwo w całych zawodach.

Niestety, decydujący mecz z Wildcats okazał się ostatnim w tym sezonie dla kapitana łodzian Mateusza Kowalewskiego. Doznał poważnej

kontuzji i nie pomoże już drużynie na boisku do końca roku. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Najwięcej przyłożeń w turnieju dla Cedrus Srok Łódź zdobył Kamil Owoc, a do momentu kontuzji niemal bezbłędnie podwyższania wykorzystywał Mateusz Kowalewski.

Mimo wszystko drugie miejsce w sobotnim turnieju zagwarantowało Cedrus Srokom udział w wielkim finale mistrzostw Polski.



Drugie miejsce w sobotnim turnieju zagwarantowało Cedrus Srokom udział w wielkim finale mistrzostw Polski

PIŁKA NOŻNA

ŁKS Łódź zaprezentował nową drużynę, stroje oraz autokar – na drogę do ekstraklasy

W Skierniewicach narasta gorączka przed pierwszym w historii pojedynkiem I ligi. Już w niedzielę drużyna trenera Kamila Sochy zmierzy się z dwukrotnym mistrzem naszego kraju Stalą Mielec. Trener Unii Skierniewice ma asystenta

D. Piekarczyk, F. Kijewski

ŁKS Łódź przedstawił zespół przed nowymi rozgrywkami. W środowe popołudnie na stadionie im. Władysława Króla odbyła się impreza pod nazwą „Elkaesiacka domówka”. Kibice poznali też kadrę drużyny i zobaczyli nowy autokar klubowy.

Podczas spotkania kibice mieli okazję zobaczyć nowy autokar w barwach klubowych, który przywiozł 29 piłkarzy, w tym 10 nowych, oraz członków sztabu szkoleniowego. Gracze po raz pierwszy zaprezentowali się w oficjalnych strojach meczowych, a konkretnie w ich wersji na mecze domowe.

- Nowy sezon, a więc i nowe nadzieje - mówił podczas prezentacji większościowy udziałowiec ŁKS



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Tak prezentują się pierwszoligowcy z ŁKS w domowych strojach

Dariusz Melon. - Wierzymy, że to ci ludzie i ten trener przyniosą nam sukces.

- W trudnych momentach w życiu dobrze mieć kogoś obok siebie -

dodał sternik ŁKS Marcin Janicki. - Chcemy, żeby w nadchodzącym sezonie wróciła radość i frajda; żeby każdy kto przychodzi na stadion Króla czuł dobrą energię; żeby czuł,

że uczestniczy w czymś rzeczywiście wyjątkowym.

- Najważniejsze przed nowym sezonem jest to, żebyśmy byli razem. Żebyśmy się razem wspierali. Bardzo chcemy w zbliżających się rozgrywkach pokazać najlepszą wersję siebie - wtórował trener zespołu Grzegorz Szoka.

Trwa sprzedaż karnetów na nowy sezon. W sprzedaży dostępne są również bilety na pierwszy domowy mecz z Polonią Bytom, który zaplanowano na 31 lipca (piątek). Sezon łódzianie rozpoczyna natomiast w najbliższą sobotę wyjazdowym pojedynkiem z pogonią Siedlce (15.30)

Beniaminek ze Skierniewic rozpocznie ze Stalą Mielec

Takiego meczu jeszcze w historii Skierniewic nie było. W niedzielę Unia, która jest beniaminkiem zap-

kecza ekstraklasy, zmierzy się na stadionie przy ulicy Pomologicznej ze Stalą Mielec, dwukrotnym mistrzem naszego kraju. Początek pojedynku zaplanowano na godzinę 17.

Trener Unii Kamil Socha ma asystenta. Został nim 32-letni Kamil Linowski, pracujący ostatnio w trzecioliigowej Wdzie Świecie, gdzie był członkiem sztabu szkoleniowego. Zajmował się także reperzencjami okręgu kujawsko-pomorskiego.

Plan inauguracyjnej kolejki I ligi w sezonie 2026/2027

Piątek (24 lipca): Odra Opole - Arka Gdynia (godzina 21), Polonia Bytom - Warta Poznań (18). **Sobota (25 lipca):** Lechia Gdańsk - Pogon Grodzisk Mazowiecki (15.30), Pogon Siedlce - ŁKS Łódź (15.30), Start Rzeszów - Chrobry Głogów (15.30). **Niedziela (26 lipca):** Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Ruch Chorzów (14.30), Puszcza Niepolomice - Polonia Warszawa (19.30), Unia Skierniewice - Stal Mielec (17). **Poniedziałek (27 lipca):** Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biala (19).

PIŁKA NOŻNA

To już ostatnie letnie sparingi trzecioliigowców. Ciąg dalszy zmian kadrowych w Lechii Tomaszów. Aż osiem goli w Bełchatowie

Dariusz Piekarczyk

Na pierwszy weekend sierpnia zaplanowano inaugurację sezonu 2026/2027 w grupie pierwszej III ligi. Tydzień później start IV ligi. W zespołach rywalizujących na tym szczeblu sporo się dzieje.

Jeśli chodzi o trzecioliigowców, to dwie ekipy grały mecze kontrolne. Pelikan Łowicz zmierzył się w Płocku z rezerwami ekstraklasowej Wisły, które również występują w grupie pierwszej III ligi i przegrał 2:3 (0:3). Gole dla drużyny prowadzonej przez trenera Piotra Kocębę strzelił Jakub Skibiński.

Na sobotę Łowiczanie zaplanowane mają aż dwa sparingi - oba z zespołami z IV ligi. O 10 z Mszczonowianą Mszczonów (IV liga mazowiecka), a około 12 z KS Kutno. Kibiców beniaminka III ligi niepokoi fakt, że trenujący z zespołem były reprezentant naszego kraju Maciej Rybus nadal nie złożył podpisu pod umową. W klubie twierdzą jednak, że to zrobi niebawem. Na przeszkodzie stoją jednak sprawy osobiste. Warta Sieradz grała tajny mecz

z czwartoliigowym MKP-Borutą Zgierz, który prowadzi Tomasz Kmiecik. To były szkoleniowiec zespołu z Sieradza. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:2 (3:1). Bramki: Bartłomiej Maćczak, Kacper Drzazga, Tomasz Swędrowski - Marcin Kacela, testowany.

Klub z Sieradza poinformował o przedłużeniu na nowy sezon umowy z bramkarzem z Ukrainy Mykytą Zelenskim. Piłkarz trafił do Warty w sierpniu 2024 roku. Wcześniej był graczem Błonianki Błonie i był to jego pierwszy klub w naszym kraju. W minionym sezonie wystąpił w 31 meczach o punkty. Przygodę z futbolem zaczynał natomiast w Metalurgu Zaporozże, ale grał również w FK Sumy, Inhuleciu Petrowe, Karpatach Halicz. Zawodnik ma na koncie 22 mecze w najwyższej lidze Ukrainy. Klub z Sieradza ma także przedłużyć umowy z Bartłojem Maćczakiem (31 meczów w minionym sezonie w III lidze i jeden gol) oraz Ołhem Trubnikowem (33 pojedynki i pięć goli). W sobotę zespół z Sieradza rozegra ostatni letni sparing, a zmierzy się na stadionie MO-SiR z Sokołem Aleksandrów (11). Na

weekend ostatnie letnie mecze kontrolne zaplanowali także inni trzecioliigowcy. W piątek Lechia Tomaszów Mazowiecki zmierzy się na swoim stadionie ze Spartakusem Daleszyce (IV liga świętokrzyska). W meczu tym nie wystąpi już Mateusz Kempki, który rozstał się z klubem. 23-latek wystąpił w minionym sezonie w 27 meczach o punkty, strzelając w nich 12 goli. W Lechii był od rundy wiosennej sezonu

2024/2025. Przyszedł ze Sparty Katowice. Jest jednak wychowankiem Mechanika Radomsko. Występował też w GKS Bełchatów i Widzewie Łódź. W klubie z Piłsudskiego zaliczył jeden mecz w ekstraklasie.

Rezerwy ŁKS Łódź zmierzą się w sobotę z Wisłą II Płock (11), natomiast Widzew II Łódź czeka tego dnia pojedynek (boisko Łódzianki) ze Spartą Katowice (grupa trzecia III ligi). Początek o godzinie 12.



FOT. DAMIAN AGATOWSKI

Piłkarze GKS Bełchatów (zielone stroje) zremisowali z Rakowem II Częstochowa 4:4, a w sobotę czeka ich pojedynek z KKS Koluszki

Czwartoliigowcy grali sparingi

Niektóre czwartoliigowe ekipy także grały sparingi. PGE GiEK GKS Bełchatów (spadkowicz z grupy pierwszej III ligi) zremisował z Rakowem II Częstochowa (IV liga śląska) 4:4 (1:2). Dwa gole dla drużyny prowadzonej przez trenera Roberta Rogana strzelił Marcel Sądziński, a kolejne dwa gracz testowany. AKS SMS Łódź pokonał Sokoła Aleksandrów 6:3 (2:1). Bramki: Mateusz Bogusz 3, Mateusz Karpiński 2, Oliwier Dubicki - Wojciech Pawlak, Adam Zieliński, Karol Pawlikowski.

RKS Radomsko pokonał natomiast czwartoliigowego beniaminka Concordię Piotrków Trybunalski 3:0 (2:0). Gole: Dawid Flaszka, Mateusz Malec, Jakub Szczepaniak. Polonia Piotrków Trybunalski uległa z kolei ŁKS III Łódź 0:1 (0:1). Bramkę dla zespołu prowadzonego przez trenera Mariusza Zasadę zdobył Szymon Robaszek. KS Kutno uległ z kolei Stali Głowno 0:2 (0:1). Gola strzelił Cezary Dominiak, ale było też trafienie samobójcze. Dodajmy, że Omega Kleszczów, która spadła z IV ligi pokonała na swoim boisku beniaminka Klasy Okręgowej Szczerbca Wolbórz 7:1 (3:0).

Sport

• **Pierwsze mecze ekstraklasy już dziś:** o 18 Radomiak - Wierzyta, o 20.30 Pogoń - Legia. W niedzielę Widzew - Motor.

PIŁKA NOŻNA

Drugie widzewskie podejście prezesa Roberta Dobrzyckiego

Dariusz Kuczmara

Nadchodzące rozgrywki ekstraklasy będą dla Widzewa drugim sezonem od przejścia klubu przez właściciela, z którego przyjściem wiązano w Łodzi mocarstwowe nadzieje.

W poprzednim sezonie marzący o powrocie klubu do lat świetności Robert Dobrzycki na nowych piłkarzy wyłożył ponad 100 mln zł, sprowadzając reprezentantów Polski i innych krajów, a także bijąc transferowy rekord ligi. Nie od razu jednak Widzew zbudowano...

Zamiast gry o europejskie puchary, na które czekamy 27 lat, kibice przeżyli ogromne rozczarowanie, a klub pogryzał się w organizacyjnym chaosie. Zespół, który w trakcie sezonu prowadził czterech szkoleniowców, do ostatniej kolejki nie mógł być pewny pozostania w ekstraklasie i ostatecznie zajął 14. miejsce w tabeli.

Rosządy w gabinetach oraz powierzenie kwestii sportowych znanemu w środowisku Łukaszowi Masłowskiemu i Arturowi Płatkowi to największa zmiana w łódzkim klubie w przerwie między rozgrywkami.

W składzie postawiono zaś na stabilizację, która ma zdjąć z drużyny presję i zapewnić spokój, który - na co liczą przy al. Piłsudskiego -

przełoży się na lepszą grę i wyniki.

Trener Aleksandar Vuković, który po utrzymaniu drużyny w ekstraklasie pozostał w klubie. Szkoleniowiec nie chciał składać żadnych deklaracji i mówić o celach na nadchodzący sezon.

- Nie chcę składać obietnic. Wiem, że kibice Widzewa potrzebują czynów, a nie słów. Jesteśmy jednak wraz z drużyną mocno zmotywowani, by przy wsparciu trybun pokazać się z jak najlepszej strony. Wierzę, że przed nami bardzo dobry sezon i zrobimy wszystko, by na koniec rozgrywek kibice utożsamiali się z tą drużyną - zaznaczył trener.

Do nowych rozgrywek Łódzianie przygotowywali się na własnych obiektach oraz na obozie w Bad Erlach w Austrii. W meczach sparingowych nie ponieśli porażki. Wygrali z pierwszoligowymi Stalą Rzeszów 4:0 i Puszczą Niepołomice 2:0, tureckim Besiktasem Stambuł 2:0 i austriackim trzecioliigowcem FC Marchfeld Donauauen 4:3. Bezbramkowo zremisowali zaś z wicemistrzem Słowacji DAC 1904 Dunajska Streda.

Tradycyjnie Widzew będzie mógł liczyć na ogromne wsparcie kibiców, którzy ponownie wykupili wszystkie ponad 15,5 tysiąca dostępnych karnetów na nadchodzący sezon.

©P

PIŁKA NOŻNA

Startuje ekstraklasa. Drużyna Widzewa w gronie faworytów

Dariusz Kuczmara

To mogą być wyjątkowe rozgrywki PKO Ekstraklasy. Dziś rozpoczyna się sezon, w którym Widzew ma odgrywać jedną z głównych ról.

Bukmacherzy są zgodni - liga ma trzech faworytów: Lecha, Legię i Widzew. Kurs na mistrza Polski wynosi 1:3, na pozostałe dwie drużyny 1:5. Górnik to 1:10, Raków 1:12, Jagiellonia 1:15. Nie widać jednego zdecydowanego faworyta, a grupę sześciu drużyn, które będą się liczyć w walce o mistrzostwo, wicemistrzostwo, medale i prawo gry w pucharach. Które osiągniecie wywalczy Widzew?

Jednego faworyta ma być reprezentant Polski Wojciech Kowalczyk. Po efektownej wygranej Lecha nad mistrzem Danii, czyli Aarhus (4:1) w walce o Ligę Mistrzów ekspert Weszło widzi mistrza Polski w Lidze Mi-



Juljan Shehu został wybrany kapitanem drużyny Widzewa, ale wciąż kuszą go kluby Bundesligi i La Liga

strzów, a ponadto: - Jeśli awansuje to odjedzie cała ekstraklasa - ocenił.

- Wkurzą się na mnie, ale może okazać się tak, że Lech trochę lat porządzi w polskiej piłce nożnej - ocenił „Kowal”. - Jeżeli awansuje do Ligi Mistrzów to będziemy mieć ten projekt, który miał być w Wiśle Kraków za Bogusława Cupała czy ogólnie w Legii

Warszawa. Lech wygląda świetnie.

O Widzewie nie mówi Kowalczyk ani słowa. Łódzki klub doceniany jest także w kwestii typowania króla strzelców sezonu. Można stawiać na Mikaela Ishaka z Lecha Poznań. Karol Czubak znów będzie chciał pokazać swoją wartość, a w tej stawce powinni liczyć się również Je-

sus Imaz, Jonatan Brunes czy powracający do Polski - Karol Świdzki z Widzewa - czytamy na stronie sts.pl. Ostatni mecz ligowy w Polsce Karol rozegrał 21 grudnia 2018 roku i wtedy też strzelił ostatnią bramkę. Jagiellonia zremisowała wtedy z Piastem Gliwice 1:1.

Kto jeszcze może być objawieniem drużyny trenera Aleksandra Vukovicia? Wierzymy, że jeszcze będą ciekawe transfery...

Tymczasem Osman Bukari odszedł z Widzewa na wypożyczenie do Crvenej zvezdy Belgrad, a już czaruje. W pierwszym swoim występie zaliczył fenomenalną asystę. Jego nowa-stara drużyna wygrała 4:0 w meczu eliminacji Ligi Mistrzów z północnoirlandzkim Larne na wyjeździe i jest właściwie pewne awansu do kolejnej rundy.

Łódzianie zaczynają sezon w niedzielę o 17.30 meczem z Motorem Lublin na swoim stadionie. ©P

PIŁKA NOŻNA

Debiut Roberta Lewandowskiego w Chicago Fire. Porażka i brak gola

Dariusz Kuczmara

Robert Lewandowski rozegrał swój pierwszy oficjalny mecz w barwach Chicago Fire.

Reprezentant Polski wystąpił od pierwszej do 63. minuty wyjazdowego spotkania z broniącym Pucharu MLS Interem Miami. Bramki nie zdobył, a jego zespół przegrał 2:3.

Pierwszy mecz po transferze Lewandowskiego drużyna z Chicago miała rozegrać w miniony czwartek. Spotkanie zostało jednak przełożone ze względu na zły stan powietrza spowodowany dymem, który nadciągnął nad okolicę wskutek pożarów w Kanadzie.



Robert Lewandowski w walce o piłkę z Facundo Murą

Zaległość zostanie nadrobiona 6 października.

Polak dołączył do Fire 29 czerwca po czterech sezonach spędzonych w Barcelonie. Wcześniej był też piłkarzem m.in. Bayernu Monachium, Borussia Dortmund i Lecha.

Środowe spotkanie zaczęło się od konsternacji w szeregach gospodarzy: w 18. minucie Jamajczyk Ian Fray podał do swojego bramkarza Rocco Riosa Novo, a argentyński bramkarz w niegroźnej sytuacji nie trafił w piłkę i ta wto-

czyła się do bramki. Jednak dziewięć minut później z rzutu karnego do wyrównania doprowadził Urugwajczyk Luis Suarez, pełniący tego dnia rolę kapitana pod nieobecność odpoczywającego po mistrzostwach świata Argentyńczyka Lionela Messiego. Ten sam piłkarz dał gospodarzom prowadzenie w 51. minucie. W 63. Lewandowski opuścił boisko, a zastąpił go reprezentant Finlandii Robin Lod.

Wydało się, że remis dla gości uratował Puso Ditejane z RPA (67.), ale w końcówce o zwycięstwie gospodarzy przesądził Preston Plambeck (87.).

Chicago Fire jest na trzecim miejscu w tabeli Konferencji Wschodniej z dorobkiem 26 punktów. Inter, który rozegrał o jedno spotkanie więcej, jest drugi - 34 pkt, a prowadzi Nashville SC - 36 pkt.

©P



Fran Alvarez i najmłodsza fanka klubu z al. Piłsudskiego

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 30

ZDUŃSKA WOLA

Zduńskowolski park grozy

Mieszkańcy boją się wchodzić do Parku Złotnickiego, najwyższy czas na modernizację tego miejsca **str. 5**

PODDĘBICE

Pociągi wracają do Poddębic po 17 latach

Pasażerowie długo na to czekali. Pierwsze pociągi mają wyjechać na trasę w grudniu tego roku **str. 6**

Pociągi pojadą wykorzystując zrewitalizowany właśnie odcinek linii kolejowej nr 131, czyli historycznej Magistrali Węglowej. Pierwsze składy mają wyjechać na trasę w grudniu tego roku. Kolejne szczegóły komunikacyjnego projektu, jak usłyszeliśmy w ŁKA, przekazane będą w późniejszym czasie. Ostatni pociąg pasażerski zatrzy-

mał się w Poddębicach w 2009 roku. Od tamtego czasu mieszkańcy byli zdani wyłącznie na transport drogowy. Powrót kolei oznacza więc przełom zarówno dla mieszkańców, jak i osób odwiedzających miasto. Pociągi pasażerskie będą mogły rozwijać tu prędkość do 120 km/h, a składy towarowe do 100 km/h.

SPYCIMIERZ

Bielik znowu na wolności
Majestatyczna samica została znaleziona wycieńczona **str. 6**

POWIAT WIELUŃSKI

Wydmuchali
ponad dwa promile
Pijanych pomogli zatrzymać świadkowie **str. 4**

SPORT

Ostatnie sparingi
w III lidze
Już za tydzień inauguracja sezonu **str. 8**

PAJĘCZNO



FOT. UM PAJĘCZNO

Takie Dni Pajęczna bywają raz na 750 lat

Koncerty gwiazd, zlot motocyklowy i tłumy rozbawionych gości – to było wyjątkowe święto miasta, które obchodzi 750. urodziny **str. 2**

Justyna Steczkowska, Zenek Martyniuk i Camasutra na Dniach Pajęczna

Marcin Stadnicki
Pajęczno

Wyjątkowy charakter miały w tym roku Dni Pajęczna, bo i wyjątkowy dla miasta jest rok 2026. Pajęczno obchodzi jubileusz 750-lecia, a doskonała zabawa trwała aż trzy dni. Był zlot motocyklowy, zawody sportowe i oczywiście koncerty gwiazd, na których bawiły się tłumy.

Za nami wielkie weekendowe świętowanie w Pajęcznie, a to za sprawą dni miasta, które w tym roku były pełną atrakcją trzydniową imprezą. Dni Pajęczna to zawsze duże wydarzenie w regionie, na które ściągają nie tylko mieszkańcy powiatu pajęczańskiego, ale i powiatów sąsiednich. W tym roku jednak

było to wyjątkowe święto, ponieważ miasto obchodzi 750-lecie.

Impreza zaczęła się już w piątek rano od Turnieju Płazowej Piłki Siatkowej Ricco Cup dla młodzieży szkolnej. Popołudnie i wieczór upłynęły głównie pod znakiem koncertów, choć nie tylko.

Na pajęczańskiej scenie na Placu Targowym wystąpili: Camasutra, Power Play i gwiazda wieczoru Zenek Martyniuk.

Wieczorem rozegrano z kolei III Turniej Nocny o Puchar Prezesa LKS Zawisza Pajęczno, a na zakończenie tego pełnego atrakcji i emocji dnia rozpoczęła się impreza, którą poprowadził DJ Sweetu.

Także sobota rozpoczęła się na sportowo od Turnieju Płazowej Piłki Siatkowej Ricco Cup w kategorii OPEN

kobiet i mężczyzn, a później impreza znów przeniosła się na Plac Targowy.

W sobotę zagraли: Bajorson, Brokies i Guzior, a imprezę zwieńczyła znów zabawa taneczna z DJ-em.

W niedzielę Dni Pajęczna rozpoczęły się od czegoś dla miłośników motoryzacji, czyli zlotu motocyklowego i motoryzacyjnego pikniku oraz występów lokalnych wykonawców z Miejskiego Ośrodka Kultury. Wystąpili: Pajęczańska Orkiestra Dęta, Iskierka DANCE oraz Zespół wokalny WIŚNIOWA 5.

Niedziela, czyli ostatni dzień tej wielkiej imprezy, także obfitowała w koncerty gwiazd. Tego dnia sceną zawładnęły panie: Blanka, Magda Bereda, Nadia Gołbiewska i Justyna Steczkowska.



Jedną z atrakcji był zlot motocyklowy



Pajęczno świętowało w miniony weekend. W roku, w którym miasto obchodzi jubileusz 750-lecia, odbyła się wielka trzydniowa impreza. Były koncerty i dużo dobrej zabawy

BORYSEW

Bieg i Spacer o Puchar Białego Lwa

Sportowe emocje, rodzinna atmosfera i wyjątkowa trasa prowadząca alejkami Zoo Borysew – tak wyglądała siódma edycja Biegu i Spaceru o Puchar Białego Lwa, zorganizowana przez Akademię Sport i Rozwój oraz Zoo Borysew. To jedna z nielicznych imprez biegowych w Polsce, podczas której zawodnicy pokonują trasę w otoczeniu egzotycznych zwierząt. Od siedmiu lat wydarzenie łączy promocję aktywnego stylu życia z edukacją przyrodniczą, zachęcając całe rodziny do wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Na starcie stanęli zarówno doświadczeni biegacze, jak i osoby, które wybrały rekreacyjny bieg lub spacer z kijkami nordic walking. Najmłodsi rywalizowali na krótszych dystansach, starsi zmierzili się z pięciokilometrową trasą, a miłośnicy nordic walking mogli pokonać ją marszowym tempem. Każdy uczestnik, który dotarł do mety, otrzymał pamiątkowy medal. Jak zaznacza właściciel Zoo Borysew Andrzej Pabich, ogród zoologiczny chce nadal wspierać inicjatywy promujące aktywny styl życia. – Chcemy, aby Zoo Borysew było miejscem, które łączy ludzi i inspirowało do aktywności. Dlatego zawsze będziemy wspierać takie wydarzenia. Co więcej, po wybudowaniu promenady łączącej Zoo Borysew z Termami Poddębice trasa biegu będzie mogła zostać wydłużona, a liczba uczestników znacząco wzrosnąć – zapowiada.

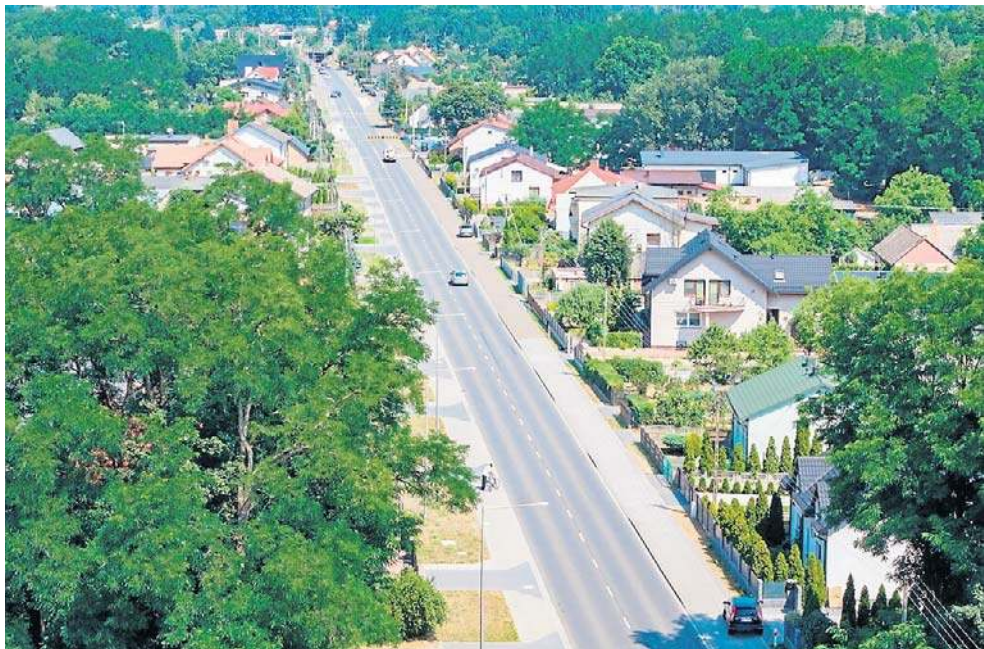
Paweł Gołąb

ZDJĘCIE TYGODNIA



Na początku lipca w 32. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Łasku – jak informuje specjalistyczny portal Combat Camera Poland – miały miejsce pierwsze w Polsce warsztaty międzydomenowe z udziałem samolotów F35 i F16, śmigłowców S70i, a także Wojsk Specjalnych oraz Dowództwa Komponentu Wojska Obrony Cyberprzestrzeni.

Dariusz Piekarczyk



Zakończone zadania już poprawiają komfort mieszkańców, a kolejne przedsięwzięcia zaplanowane na 2026 rok mają jeszcze bardziej zwiększyć bezpieczeństwo i wygodę podróżowania

REMONTY ROK 2026 Z KOLEJNYMI INWESTYCJAMI

Przejedziemy szybciej, przejedziemy bezpieczniej

Paweł Gołąb
Powiat sieradzki

Lepsza jakość dróg, nowe chodniki oraz bezpieczniejsze przejścia dla pieszych – to efekty inwestycji realizowanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi na terenie powiatu sieradzkiego. Zakończone zadania już poprawiają komfort mieszkańców, a kolejne przedsięwzięcia zaplanowane na 2026 rok mają jeszcze bardziej zwiększyć bezpieczeństwo i wygodę podróżowania.

Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, w ostatnich miesiącach na terenie powiatu sieradzkiego zrealizowano szereg inwestycji drogowych, które mają poprawić zarówno bezpieczeństwo uczestników ruchu, jak i komfort codziennego przemieszczania się mieszkańców. Jak podkreśla Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, każda nowa droga, chodnik oraz doświetlone przejście dla pieszych przekładają się na więk-

sze bezpieczeństwo i lepszą jakość życia.

Jednym z ważniejszych zadań była budowa blisko 700-metrowego chodnika w Rososzycy. To inwestycja długo oczekiwana przez mieszkańców, dzięki której piesi mogą poruszać się znacznie bezpieczniej.

Duży nacisk położono również na poprawę widoczności przejść dla pieszych. Nowoczesne oświetlenie pojawiło się przy przejściach w Sieradzu (ul. Jana Pawła II), Grabowcu, Dębołęce oraz Miedźnie. W Grabowcu dodatkowo zamontowano aktywne oznakowanie, które skuteczniej zwraca uwagę kierowców na osoby przechodzące przez jezdnię.

Nie zabrakło także większych inwestycji drogowych. Zmodernizowano trzykilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 479 między Rafałówką a Czartkami. W Sieradzu wybudowano nową drogę dla pieszych przy ul. Jana Pawła II oraz drogę dla pieszych i pieszo-rowerową przy ul. POW. Z kolei w Złoczewie wyremontowano chodnik oraz zjazdy przy ul. Lututowskiej.

Na tym jednak modernizacja infrastruktury drogowej się nie kończy. Już zakończono przebudowę drogi wojewódzkiej nr 482 w Sieradzu, obejmującą blisko 1,3-kilometrowy odcinek ul. Jana Pawła II. To kolejny etap poprawy jednej z najważniejszych tras w mieście.

W planach znajduje się także budowa nowej drogi dla rowerów oraz drogi dla pieszych w ciągu kolejnego fragmentu ul. Jana Pawła II. Inwestycja zostanie zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj” i obejmie około 700 metrów, od strony centrum miasta do skrzyżowania z ulicami 1 Maja i 3 Maja.

Nowa infrastruktura ma zachęcić mieszkańców do częstszego korzystania z rowerów i spacerów, a jednocześnie zwiększyć bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Realizowane i planowane inwestycje pokazują, że rozwój infrastruktury drogowej w powiecie sieradzkim pozostaje jednym z ważniejszych elementów poprawy jakości życia mieszkańców oraz bezpieczeństwa na lokalnych drogach.

80. urodziny pani harcmistrz

Paweł Gołąb
Sieradz

80. urodziny obchodziła harcmistrz Henryka Przesmycka – jedna z czynnych instruktorek Hufca ZHP Sieradz. Przez dziesięciolecia angażowała się w wychowanie młodzieży, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji w harcerstwie oraz aktywnie działając na rzecz lokalnej społeczności.

Harcmistrz Henryka Przesmycka swoją instruktorską służbę poświęciła przede wszystkim pracy z harcerzami Nieprzetartego Szlaku. W trakcie wieloletniej działalności pełniła również funkcję



Wieloletnia instruktorka Hufca ZHP Sieradz od dekad służy harcerzom i lokalnej społeczności

komendantki Hufca ZHP Sieradz-Miasto w latach 1992-1995. Była także członkiem Komisji Rewizyjnej Hufca ZHP Sieradz oraz Kręgu Seniora „Żary”.

Od wielu lat działa również w Hufcowej Komisji Stopni Instruktorskich, wspierając roz-

wój kolejnych pokoleń instruktorów i instruktorek. Jej zaangażowanie nie ograniczało się jednak wyłącznie do harcerstwa. Aktywnie działała także w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, poświęcając swój czas pracy społecznej.

Za wieloletnią służbę i działalność została uhonorowana licznymi odznaczeniami i wyróżnieniami. Wśród nich znajdują się m.in. Order Uśmiechu (2005), Tytuł Honorowego Wolontariusza przyznany przez Prezydenta Miasta Sieradza za całokształt działalności (2017), medal „Za Zasługi dla Hufca ZHP Sieradz” (2018), „Złota Lilijka Seniora ZHP” (2018) oraz Złota Odznaka „Zasłużony dla Chorągwi Łódzkiej ZHP” (2023).

REKLAMA

0011557586

WÓJT GMINY SKOMLIN

ogłasza I przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości nr ewid. 1705 zlokalizowanej w miejscowości Skomlin w gminie Skomlin, dla której w Sądzie Rejonowym w Wieluniu prowadzona jest księga wieczysta nr SR1W/00013227/8

Nieruchomość złożona z działki nr 1705 o powierzchni 0,2187 ha, zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, położona w Skomlinie w gminie Skomlin, w powiecie wieluńskim, w województwie łódzkim, pod adresem: ul. Tysiąclecia 13, 98-346 Skomlin. Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Wieluniu V Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr SR1W/00013227/8.

Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy zatwierdzonym uchwałą nr VII/34/2007 Rady Gminy Skomlin z dnia 31.03.2007 r., nieruchomość znajduje się na terenach „zabudowy mieszkaniowej, usługowej oraz rzemiosła”.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

LP.	Nr ewid. nieruchomości	Powierzchnia	Cena wywoławcza brutto	Wysokość wadium
1.	1705	0,2187 ha	135.000,00 zł	10.000,00 zł

- Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań.
- Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541, 1811, z 2026 r. poz. 507).
- Warunkiem przystąpienia do I przetargu jest złożenie oferty oraz wpłata wadium na rachunek bankowy Urzędu Gminy Skomlin w BS Ziemi Wieluńskiej o/Skomlin nr:
85 9244 0003 4040 0039 2000 0060.
- I przetarg odbędzie się w dniu **27 sierpnia 2026 r.** w Sali posiedzeń Urzędu Gminy Skomlin o godzinie 10.00.
- Oferty należy składać w Sekretariacie Urzędu Gminy Skomlin **do dnia 24 sierpnia 2026 r. do godz. 15.00.** W przypadku przesyłki pocztowej o zachowaniu terminu decydować będzie data wpływu do urzędu. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem:

Oferta na sprzedaż nieruchomości nr ewid. 1705 w Skomlinie.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot;
 - datę sporządzenia oferty;
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
 - oferowaną cenę i sposób jej zapłaty;
 - proponowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu;
 - gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, winna przedłożyć Komisji przetargowej aktualny wypis z właściwego rejestru oraz pełnomocnictwo wystawione przez organ zarządzający.
- Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wniesienia wadium lub dowody stanowiące podstawę do zwolnienia z tego obowiązku, zgodnie z przepisami prawa.**
- Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.
 - Niewykorzystane wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu, zamknięciu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od przeprowadzenia zakończenia przetargu.
 - Cena nieruchomości jest płatna na rachunek bankowy Urzędu Gminy do dnia sporządzenia aktu notarialnego.
 - Uczestnik, który został ustalony nabywcą, w terminie 21 dni od daty wybrania oferty zostanie zawiadomiony o terminie podpisania umowy sprzedaży.
 - Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu, o którym mowa pkt 9, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
 - Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi nabywca.
 - Organizator przetargu zastrzega sobie prawo zamknięcia procedury przetargowej bez wybrania którejkolwiek z ofert.

REKLAMA

0011557386

AB.6740.1.936.2026.JT

OBWIESZCZENIE

STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5, art. 11d ust 7, art. 11d ust. 8 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że na wniosek Wójta Gminy Rząśnia z s. ul. 1 Maja 37, 98-332 Rząśnia, z dnia 25.06.2026 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi Biała – Lipina na działkach nr ewid. 467, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 529/1, 529/2, 646, 647/1, 1495 w obrębie Biała, jednostka ewidencyjna Rząśnia, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim, na działce nr ewid. 93 w obrębie Lipina, jednostka ewidencyjna Pajęczno – obszar wiejski, w powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim.

Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod numerem tel. 34 311 31 20) z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, przy ul. 1 Maja 13/15, w pokoju nr 23 od poniedziałku do piątku w godzinach 7³⁰ - 15³⁰, w terminie 7 dni od daty dokonania zawiadomienia.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 24.07.2026 r.

STAROSTA

Jarosław Szczęsny

REKLAMA

0011557384

AB. 6740.1.173.2026.JT

OBWIESZCZENIE

STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że w dniu 25.06.2026 r. wydał decyzję Nr 175/2026 zezwalającą Zarządowi Powiatu Pajęczańskiego z/s ul. Kościuszki 76, 98-330 Pajęczno na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi powiatowej Nr 3505E Kielczygłów – Chruścińskie na działce nr ewid 756 oraz na działkach powstałych po podziale 664/1, 755/1 w obrębie 0014 Kielczygłów Okupniki, jednostce ewidencyjnej 100902_2 Kielczygłów, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim, na działce nr ewid. 74, 75 w obrębie 0025 Studzienica, jednostce ewidencyjnej 100902_2 Kielczygłów, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim, na działce nr ewid. 124 w obrębie 0024 Skoczylasy, jednostce ewidencyjnej 100902_2 Kielczygłów, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim, na działkach nr ewid. 77/1, 77/2, 91/1 oraz na działkach powstałych po podziale nr ewid. 79/1, 80/1, 81/1, 82/1, 90/1, 91/3 w obrębie 0005 Chruścińskie, jednostce ewidencyjnej 100902_2 Kielczygłów, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim, znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji.

Przedmiotowej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na uzasadniony interes społeczny i gospodarczy.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Pajęczańskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się praw do wniesienia odwołania wobec Starosty Pajęczańskiego. Z dniem doręczenia Staroście Pajęczańskiemu oświadczenia o zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym – nr tel. 34 311 31 20 wew. 305) z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie przy ul. 1 Maja 13/15 w pokoju nr 23, od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ - 15³⁰.

Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 24.07.2026 r.

STAROSTA

Jarosław Szczęsny

KRÓTKO

WIELUŃ „Wakacyjna Misja – Kultura”

Warsztaty garncarskie, zwiedzanie muzealnych wystaw i baszty Męczarni, wybijanie wieluńskiego denara oraz strzelanie z łuku – z tych wszystkich atrakcji skorzystały dzieci w ramach „Wakacyjnej Misji – Kultura” w Muzeum Ziemi Wieluńskiej. Muzeum Ziemi Wieluńskiej dba o to, by w trakcie wakacji dzieci mogły brać udział w szeregu ciekawych zajęć. Standardowym wakacyjnym programem są „Czwartki w muzeum”, ale to nie jedyne atrakcje przygotowane na czas wolny od szkoły. We wtorek dzieci wzięły udział w ciekawych zajęciach pod hasłem „Wakacyjna Misja – Kultura”. Zaczęło się od warsztatów u średniowiecznego garncarza. Uczestnicy zajęć własnoręcznie wykonywali garnki z gliny i przekonali się, jak w praktyce działa koło garncarza. Dzieci zwiedziły też muzealne wystawy: życie codzienne wsi wieluńskiej, prądzieje ziemi wieluńskiej, a także wystawę czasową „Wilk. Zwierzęta przekłete”. Finałem „Wakacyjnej Misji – Kultura” była wizyta w baszcie Męczarni. Tam uczestnicy warsztatów nie tylko zwiedzali ekspozycję. Mieli też okazję wybić wieluńskiego denara i sprawdzić się w strzelaniu z łuku.

Marcin Stadnicki

WYDRZYN 83-latek ranny w wypadku

Kierujący Volkswagensem 83-latek z powiatu sieradzkiego trafił z poważnymi obrażeniami ciała do szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło na drodze krajowej w Wydrzynie. Sprawcą zdarzenia był 23-letni mieszkaniec powiatu pabianickiego, który zjechał na przeciwny pas ruchu.

Marcin Stadnicki



Wieluńscy policjanci wyeliminowali z ruchu dwóch pijanych kierowców

NA DROGACH ZATRZYMANI DZIĘKI REAKCJI ŚWIADKÓW

Wydmuchali ponad dwa promile

Marcin Stadnicki
Powiat wieluński

Dwóch pijanych kierowców zatrzymali w miniony weekend wieluńscy policjanci dzięki reakcji świadków. Obaj panowie zwrócili na siebie uwagę innych uczestników ruchu drogowego sposobem jazdy wskazującym na to, że raczej nie są trzeźwi. Jak się okazało, mieli po ponad dwa promile alkoholu w organizmie, a jeden z nich nie miał uprawnień.

Wieluńscy policjanci wyeliminowali z ruchu dwóch pijanych kierowców. Obaj zostali zatrzymani dzięki reakcji świadków.

– To kolejne sytuacje pokazujące, jak ważna jest szybka reakcja osób, które nie pozostają obojętne na niebezpieczne zachowania na drodze – podkreśla aspirant sztabowy Katarzyna Grela, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Wieluniu.

O pierwszym nietrzeźwym kierowcy policjanci zostali powiadomieni w nocy z soboty na niedzielę. Jak wynikało ze zgłoszenia, ulicą

Sieradzką w Wieluniu poruszał się Opel Astra, którego kierowca jechał slalomem.

– Policjanci natychmiast zostali skierowani we wskazane miejsce i około godziny 3.10 zatrzymali do kontroli opisany pojazd. Za kierownicą Opla siedział 38-latek, od którego wyczuwalna była silna woń alkoholu. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdami. Mężczyzna został zatrzymany – relacjonuje Katarzyna Grela.

Kolejne zgłoszenie o pijanym kierowcy dyżurny wieluńskiej komendy otrzymał w niedzielę około godziny 18.20. Ulicami Wielunia poruszał się Opel Corsa, którego kierowca jechał całą szerokością jezdni.

Policjanci namierzili wskazany pojazd i zatrzymali go do kontroli w miejscowości Popowice. Za kierownicą siedział 41-letni mężczyzna. Również w tym przypadku funkcjonariusze wyczuli od kierowcy woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że miał on ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Mężczyzna został zatrzymany.

– Obaj kierowcy po wytrzeźwieniu usłyszeli zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Za tego typu przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna. Dodatkowo 38-latek odpowie za wykroczenie polegające na kierowaniu pojazdem mechanicznym bez wymaganych uprawnień – informuje rzeczniczka KPP w Wieluniu.

Policja przypomina, że nietrzeźwi kierowcy to potencjalnie śmiertelne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego.

– Dzięki odpowiedzialnej postawie świadków wyeliminowano z ruchu osoby, które mogły doprowadzić do tragedii. Apelujemy, aby zawsze reagować na sytuację, w których istnieje podejrzenie, że za kierownicę wsiada osoba będąca pod wpływem alkoholu. Jeżeli nie jesteśmy w stanie samodzielnie unie możliwić jej dalszej jazdy, należy jak najszybciej powiadomić policję. Jeden telefon może uratować czyjeś zdrowie, a nawet życie – podkreśla asp. sztab. Grela.

BEZPIECZEŃSTWO NAJWYŻSZY CZAS NA MODERNIZACJĘ TEGO MIEJSCA

Park Złotnickiego parkiem grozy

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Mieszkańcy Zduńskiej Woli coraz częściej zauważają ograniczenia w możliwości swobodnego przemieszczania się po Parku Miejskim im. Stefana Złotnickiego. Część alejek jest zamknięta, podobnie jest z dostępnością do pomostów. Ta oaza zieleni w centrum miasta ma przejść modernizację.

Jednym z najbardziej urokliwych elementów Parku Miejskiego im. Stefana Złotnickiego w Zduńskiej Woli jest starodrzew. Nie brakuje w nim pomników przyrody. Niestety, jak wszystko, co wiekowe, także drzewa mogą stanowić zagrożenie dla spacerujących w pobliżu osób. Silne podmuchy wiatru powodują odlamywanie potężnych konarów.

Infrastruktura turystyczna w Parku Miejskim w Zduńskiej Woli będzie wkrótce naprawiana. Radni miejscy przeznaczyli 420 tys. zł na niezbędne prace. Wkrótce odnowione będą urządzenia w Parku Miejskim im. Stefana Złotnickiego w Zduńskiej Woli. Obecnie wyłą-



Park Złotnickiego w Zduńskiej Woli jest coraz mniej bezpieczny dla mieszkańców. Wymaga remontu

czony z użytkowania ze względu na ich stan zostały między innymi pomosty na małym i dużym stawie. Ze względów bezpieczeństwa wygradzona została także ścieżka prowadząca pod najstarszymi klonami srebrzystymi.

Samorząd przeznaczył na prace pielęgnacyjne oraz przebudowę infrastruktury turystycznej w Parku Miejskim 420 tys. zł. To kwota, która pozwoli przeprowadzić konieczną wymianę pomostów oraz wykonanie nowych konstrukcji w celu zapewnie-

nia bezpieczeństwa użytkowników parku.

Także ścieżka przy małym stawie w Parku Miejskim im. Stefana Złotnickiego została czasowo wygradzona ze względów bezpieczeństwa. Decyzja ta wynika z zaleceń ekspertyzy dendrologicznej wykonanej po zdarzeniu z lipca ubiegłego roku, kiedy doszło do złamania gałęzi drzewa i uszkodzenia ławki. Ekspertyza wykazała konieczność podjęcia działań ograniczających ryzyko związane ze stanem starodrzewu, w

szczególności klonów srebrzystych rosnących wzdłuż ciągu pieszego. Docelowo planowane jest przeniesienie przebiegu ścieżki w miejsce oddalone od drzew.

W sprawie napraw i przebudowy urządzeń w parku musi wypowiedzieć się konserwator zabytków. Teren parku jest bowiem objęty ochroną konserwatorską. Po uzyskaniu stosownych uzgodnień zostanie ogłoszone postępowanie, w którym wybrany zostanie wykonawca prac.

Rewaloryzacja parku została zakończona w 2018 roku i kosztowała blisko 9 mln zł. Przeprowadzono wówczas gruntowaną przebudowę stawów z montażem instalacji ich oczyszczania, przebudowano mostek prowadzący na wyspę, zbudowano dwa pomosty, a także przebudowano parkowe alejki, zamontowano obiekty małej architektury, zamontowano publiczną toaletę oraz urządzono nowe tereny zielone. Posadzono 165 nowych drzew liściastych oraz 25 iglastych. Do tego krzewy i inne, mniejsze rośliny. Na dużym stawie powstała fontanna. Park zyskał nowe oświetlenie i został objęty monitoringiem miejskim.

Nasi mistrzowie modelarstwa

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Tomasz Słowikowski i Zenon Kowalczyk ze Zduńskiej Woli reprezentowali Polskę podczas Modelarskich Mistrzostw Świata w Anglii. Znów potwierdzili swoje umiejętności. Zajęli 3. miejsce w swojej kategorii.

Modelarskie Mistrzostwa Świata w klasach F4B, F4C i F4H odbyły się w Anglii. Tegoroczna edycja przeszła do historii jako największa pod względem liczby uczestników oraz prezentowanych modeli. Do rywalizacji stanęło 131 zawodników z pięciu kontynentów, reprezentujących ponad 20 państw, co sprawiło, że poziom sportowy zawodów był wyjątkowo wysoki.

Polskę reprezentowały trzy drużyny. W klasie F4B barw naszego kraju bronili

Tomasz Słowikowski i Zenon Kowalczyk – obaj ze Zduńskiej Woli oraz Łukasz Szepetycki z Mielca. Przez cały czas trwania zawodów zawodnicy musieli zmagać się nie tylko z niezwykle silną konkurencją, ale także z bardzo trudnymi i zmiennymi warunkami atmosferycznymi, które znacząco utrudniały wykonywanie lotów i wymagały od pilotów ogromnego doświadczenia, precyzji oraz opanowania.

Mimo tych przeciwności, polska drużyna w klasie F4B spisała się znakomicie, zdobywając 3. miejsce w klasyfikacji drużynowej i tym samym brązowy medal Mistrzostw Świata. To rezultat, który należy uznać za ogromny sukces. Brązowy medal wywalczony przez reprezentację Polski jest efektem wielu miesięcy przygotowań, ogromnego doświadczenia zawodników oraz ich pasji do modelarstwa lotniczego.

REKLAMA
NPP.6840.11.2025

0011557288

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU PISEMNYM NIEOGRANICZONYM

Burmistrz Wielunia informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, Plac Kazimierza Wielkiego 1, 98-300 Wieluń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.wielun.pl, a także na stronie urzędu www.wielun.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym II przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż maszyn (parowalnica - 1 szt., maszyna dziewiarska - 2 szt.), cena wywoławcza 40 000,00 zł netto, tj. 49 200,00 zł brutto, wadium: 3 000,00 zł. **Termin składania ofert i wpłaty wadium: 11 sierpnia 2026 r. Przetarg odbędzie się 12 sierpnia 2026 r., godz. 15.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, Plac Kazimierza Wielkiego 1, 98-300 Wieluń. Informacje szczegółowe można uzyskać w pokoju nr 41 i nr 39 Urzędu Miejskiego w Wieluniu, Plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń (Wydział Nieruchomości i Planowania Przestrzennego) lub telefonicznie pod nr 43 886 02 23 lub 43 886 02 25.

Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA

0011557340

Prezydent Miasta Zduńska Wola informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 wywieszone są wykazy dotyczące: nieruchomości niezabudowanych położonych w Zduńskiej Woli: w obrębie 3, przy ul. Sieradzkiej nr 60 A (dz. nr 12/3, 12/7), w obrębie 12, przy ul. Paprockiej nr 34 A (dz. nr 78/2, 78/11) oraz w obrębie 22 przy ul. Jodłowej nr 15 (dz. nr 33/2, 35/7), wyznaczonych do sprzedaży na własność w drodze przetargów ustnych nieograniczonych. Wykazy te wywieszone są na okres 21 dni, to jest od dnia **24.07.2026 r.** do dnia **13.08.2026 r.** Wszelkich informacji dotyczących sprzedaży ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami drogą e-mailową: s.glowacka@zduńskawola.pl lub pod numerem telefonu: 43 825 02 11.

REKLAMA

0011557352

Prezydent Miasta Zduńska Wola informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 wywieszony jest wykaz dotyczący lokali mieszkalnych: **nr 6 przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 3 oraz nr 58 przy ul. Jana Kilińskiego 37**, przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej na własność na rzecz najemców, wraz z udziałem we własności gruntu oraz w częściach wspólnych budynku. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, tj. do dnia **13.08.2026 r.** Wszelkich informacji dotyczących sprzedaży ww. nieruchomości lokalowych można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami pod numerem telefonu: 43 825 02 11.

REKLAMA

0011557356

Prezydent Miasta Zduńska Wola informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 wywieszone są wykazy dotyczące działek niezabudowanych: **nr 8-290/5 i 9-139/6 (ul. Liliowa); 8-268/31 i 8-269/28 (ul. Azaliowa); 8-281/12 (ul. Różana); 8-270/28 (ul. Azaliowa); 8-270/29 (ul. Azaliowa) oraz 13-62/12 (ul. Boczna)**, przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej na własność na rzecz właścicieli nieruchomości przyległych. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, tj. do dnia **13.08.2026 r.** Wszelkich informacji dotyczących sprzedaży ww. nieruchomości lokalowych można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami pod numerem telefonu: 43 825-02-11.

REKLAMA

0011557293

Informacja Wójt Gminy Konopnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Konopnica, ul. Rynek 15 oraz na stronie internetowej Urzędu, podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni, wykaz nieruchomości gruntowych, położonych w miejscowości Rychłocice gmina Konopnica, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców, na okres do 3 lat.

REKLAMA

0011557292

NPP.7125.24.2026
NPP.7125.29-32.2026

Wieluń, dnia 20 lipca 2026 roku

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

BURMISTRZ WIELUNIA

informuje, że podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Wykaz obejmuje nieruchomości:

- lokalową nr 10 położoną w budynku przy ul. 18 Stycznia 2 w Wieluniu,
 - lokalową nr 28 położoną w budynku na os. Wojska Polskiego 3 w Wieluniu,
 - lokalowe nr 4 i nr 12 położone w budynku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14 w Wieluniu,
 - lokalową nr 1 położoną w budynku na os. Stare Sady 24 w Wieluniu, przeznaczone do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.
- Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni (od 24.07.2026 r. – do 14.08.2026 r.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieluniu (Plac Kazimierza Wielkiego 1) oraz zamieszczeniu na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wieluniu: www.wielun.pl oraz www.bip.um.wielun.pl

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

Bielik znów na wolności

Paweł Gołąb
Spycimierz

Trzy tygodnie temu przypadkowy kierowca uratował wycieńczoną samicę bielika, którą znalazł przy drodze w okolicach Spycimierza. Dzięki błyskawicznej reakcji służb i specjalistów ze Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Ptaków Drapieżnych „Szpon” w Turku ptak odzyskał siły i został wypuszczony na wolność dokładnie w miejscu, w którym został odnaleziony.

Do zdarzenia doszło podczas niedawnej fali upałów w okolicach Spycimierza. Przejeżdżający drogą kierowca za-

uważył leżącego na ziemi orła bielika, który był skrajnie wyczerpany i nie był w stanie odlecieć. O sytuacji natychmiast powiadomiono policję oraz władze gminy Uniejów. Dzięki szybkiej współpracy służb ptak trafił pod opiekę specjalistów ze Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Ptaków Drapieżnych „Szpon” w Turku, gdzie rozpoczęła się jego rehabilitacja.

Przez kolejne tygodnie samica była pod stałą obserwacją. Specjaliści zadbałi o odpowiednie badania, leczenie oraz właściwe żywienie. Po odzyskaniu pełni sił bielik został wypuszczony na wolność dokładnie w tym samym miejscu, w którym został odnaleziony. Powrót do naturalnego środowiska był możliwy dzięki temu, że



Po trzech tygodniach leczenia majestatyczna samica wróciła na wolność

ptak odzyskał pełną sprawność i kondycję.

Bielik to największy ptak drapieżny występujący w naszym kraju. Uratowana samica imponowała rozmiarami – rozpiętość jej skrzydeł wynosiła aż 2,4 metra. Przed wypuszczeniem wykonano szczegółowe pomiary. Kantak, czyli szpon znajdujący się przy „kciuku”, miał 45 milimetrów, natomiast wysokość dzioba wyniosła 38 milimetrów. Wyniki potwierdziły, że jest to samica o typowych rozmiarach dla swojego gatunku.

FOT. URZĄD MIASTA W UNIEJOWIE

TRANSPORT PASAŻEROWIE DŁUGO NA TO CZEKALI

Pociągi wracają do Poddębic

Paweł Gołąb
Poddębice

Po 17 latach przerwy Poddębice ponownie znajdują się na kolejowej mapie pasażerskiej Polski. Łódzka Kolej Aglomeracyjna oficjalnie potwierdziła uruchomienie regularnych połączeń z Miastem Gorących Źródeł. Pierwsze pociągi mają wyjechać na trasę już w grudniu tego roku.



FOT. ŁÓDZKA KOLEJ AGLOMERACYJNA

Łódzka Kolej Aglomeracyjna oficjalnie potwierdziła uruchomienie regularnych połączeń z Miastem Gorących Źródeł. Pierwsze pociągi mają wyjechać na trasę w grudniu

To informacja, na którą mieszkańcy Poddębic czekali od lat. Łódzka Kolej Aglomeracyjna potwierdziła, że jeszcze w 2026 roku uruchomi regularne połączenia pasażerskie do Poddębic. Będzie to pierwszy w historii stały rozkład jazdy z Poddębicami na trasie realizowany przez ŁKA.

Pociągi pojadą wykorzystując zrewitalizowany właśnie odcinek linii kolejowej nr 131, czyli historycznej Magistrali Węgłowej. Pierwsze składy mają wyjechać na trasę w grudniu tego roku. Kolejne szczegóły komunikacyjnego projektu, jak uszyszeliśmy w ŁKA, przekazane będą w późniejszym czasie.

Ostatni pociąg pasażerski zatrzymał się w Poddębicach w 2009 roku. Od tamtego czasu mieszkańcy byli zdani wyłącznie na transport drogowy. Powrót kolei oznacza więc przełom zarówno dla mieszkańców, jak i osób odwiedzających miasto.

Powrót połączeń możliwy jest dzięki przeprowadzonej rewitalizacji linii kolejowej nr 131 na odcinku Zduńska Wola Karsznice - Poddębice. Warta 242 mln zł inwestycja objęła modernizację ponad 50 kilometrów torów, wymianę szyn, podkładów, elementów sieci trakcyjnej oraz wzmocnienie podtorza. Blisko 197 mln zł pochodziło z Krajowego Planu Odbudowy.

Dzięki tym pracom pociągi pasażerskie będą mogły rozwijać tu prędkość do 120 km/h, a składy towarowe do 100 km/h. Inwestycja z zało-

żeniu poprawi także przepustowość linii oraz skróci czas przejazdu pociągów towarowych pomiędzy Zduńską Wolą Karsznicami a Inowrocławiem o około 20 minut.

Linia nr 131 jest jedną z najważniejszych tras kolejowych w kraju. Łączy Górny Śląsk z portami w Gdańsku i Gdyni oraz stanowi element europejskiego korytarza transportowego TEN-T Bałtyk - Adriatyk.

Powrót połączeń pasażerskich z dużym zadowoleniem przyjmuje burmistrz Poddębic Piotr Sęczkowski, który podkreśla, że to ważny impuls dla rozwoju miasta: – Coraz więcej mamy gości, którzy odwiedzają Poddębice, między innymi dzięki gorącym źródłom. To na pewno są atuty, które można wykorzystać. Cieszymy się z tego faktu, że po wielu latach na poddębickiej stacji ponownie pojawiają się pociągi.

Jak zaznacza wóldarz, samorząd już teraz patrzy jednak znacznie dalej niż tylko na połączenia regionalne: – Chcielibyśmy wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury i Urzędem Marszałkowskim doprowadzić do sytuacji, że z Poddębic będzie można dojechać nad morze, czyli do Trójmiasta, a także do aglomeracji śląskiej, do Katowic.

Z tego, co wiem, prowadzone są już rozmowy z Kolejami Śląskimi. W planach PKP Intercity jest również zatrzymywanie się w Poddębicach dwóch par pociągów.

Powrót pociągów to dopiero początek zmian. Równolegle prowadzone są działania związane z modernizacją infrastruktury kolejowej. W najbliższych miesiącach mają rozpocząć się pierwsze prace przy dworcu, a w dalszej perspektywie planowana jest jego kompleksowa przebudowa. – Gruntowna przebudowa budynku dworca to inwestycja warta kilka milionów złotych i o nią również będziemy zabiegać. Jeśli chodzi o perony, to myślę, że w ciągu kilkunastu miesięcy mieszkańcy zobaczą znaczącą poprawę – zapowiada Piotr Sęczkowski.

Warto zaznaczyć, że stacja kolejowa znajduje się poza administracyjnymi granicami miasta, dlatego podróżni będą musieli dojechać do niej z centrum Poddębic. Mimo to reaktywacja połączeń jest uznawana za jedną z najważniejszych inwestycji transportowych ostatnich lat w tej części województwa łódzkiego. Po siedemnastu latach przerwy kolej ponownie stanie się częścią codzienności mieszkańców Poddębic.

REKLAMA

0011558409

Dalików, dnia 24 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DALIKÓW

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY DALIKÓW

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h ust. 1, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), oraz w związku z uchwałą nr III/22/2024 Rady Gminy Dalików z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu ogólnego gminy Dalików, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu ogólnego gminy Dalików**, udostępnionego wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 24 lipca 2026 r. do 21 sierpnia 2026 r.** w następujących formach:

- 1) zbierania uwag** do projektu planu ogólnego gminy i prognozy oddziaływania na środowisko, w dniach **od 24 lipca 2026 r. do 21 sierpnia 2026 r.;**
- 2) spotkania otwartego**, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego gminy, które będzie miało miejsce w dniu **6 sierpnia 2026 r. o godz. 16.00** w siedzibie Urzędu Gminy Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, **sala konferencyjna;**
- 3) punktu konsultacyjnego**, prowadzonego w dniu **13 sierpnia 2026 r. o godz. 16.00** w siedzibie Urzędu Gminy Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików.

Z projektem Planu ogólnego gminy Dalików wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko w czasie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej BIP Gminy Dalików: <http://www.bip.dalikow.eu/>.

Uwagi należy złożyć na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Dalików: <http://www.bip.dalikow.eu/>.

Uwagi do projektu planu ogólnego gminy można składać w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na adres mailowy: **sekretariat@dalikow.eu** oraz poprzez skrzynkę podawczą e-Doręczenia: **AE:PL-81759-58832-EJFUR-09** z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania lub siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile się taki posiada, oraz wskazując, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, z możliwością podania dodatkowych danych do kontaktu, takich jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do Prognozy oddziaływania na środowisko Planu ogólnego gminy Dalików, w dniach **od 24 lipca 2026 r. do 21 sierpnia 2026 r., w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym**, na adres: Urząd Gminy Dalików, Plac Powstańców 1, 99-205 Dalików; adres poczty elektronicznej: **sekretariat@dalikow.eu**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dalików.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Dalików: <http://www.bip.dalikow.eu/>.

Krzyżówka panoramiczna

stopień w polskiej policji	liście pietruszki	gwóźdź programu	specjalny jadłospis	dokuczliwy owad	imię męskie wazelinarz	rodzaj gatunek	przymiot, zaleta pedagogiczna w szkole
jon dodatni							
					Emil, autor „Nany”		14
stojące lustro					szybko przejmia		
nieżył			6		smar maszynowy		
hazardowa gra w karty							13
					imituje drogę kamienia	ignorant, nieuk	18
					dawny środek do narkozy	kolejna runda negocjacji	
dzielny ... Szwajk	stepowa antylopa	9	Jorge, autor powieści „Kakao”	... Staszewski, lider Kultu			11
				wytworna suknia	mocny argument		20
główna część roweru				pan w stadninie			16
feruje wyroki w islamie	gaz w powietrzu z pasywanami				co ... to obyczaj		1
skalna przepaść							
list z więzienia	Diana z estrady	17	areszt, więzienie	wyciąg stoczninowy			
przypomina elipsę							
antylopy i lwy	zespół przyrządów						

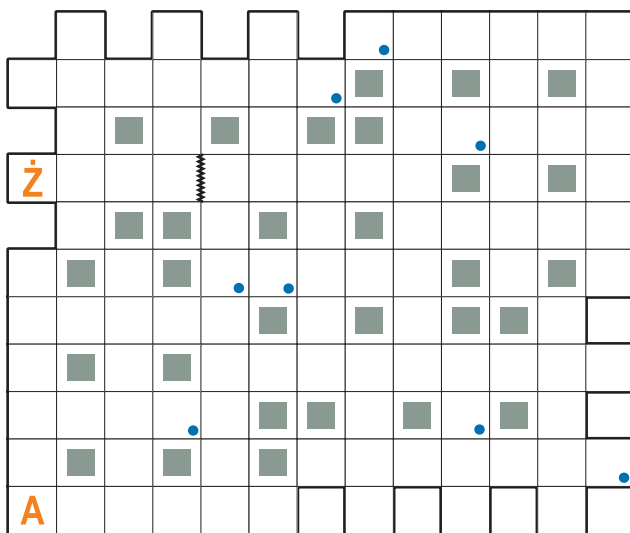
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Z

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) poczet, świta (6).
B) podstawa kolumny, fundament (4).
C) przedmiot chwały i dumy (6).
D) Edgar, francuski impresjonista (5).
E) utwór sławiący wiejskie życie (6).
F) wada towaru, usterka (5).
G) rosną po deszczu (6).
H) mrowie, chmara ludzi (5).
I) córka królewska w Hiszpanii (8).
J) miasto na Mierzei Helskiej (9).
K) gęstwina w miejscach podmokłych (7).
L) zapis w testamentie (5).
Ł) kwadratowe kluski z kapustą (7).
M) Wojciech, zagrał Rzędzia-



- nawie w filmie „Ogniem i mieczem” (5,4).
N) ciasto z masą orzechową i miodem (5).
O) górna część inspektu (4).
P) grecki port z klubem sportowym Olimpiakos (6).
R) europejska stolica ze schodami Hiszpańskimi (4).
S) mała ..., krótki żal (6).
T) ryba z rodziny łososiowatych (4).
U) ilość metalu z wytopionej rudy (5).
W) relacje, poczucie wspólnoty (5).
Z) utrudnia ruch na drodze (9).
Ż) satyra autorstwa Ignacego Krasińskiego (4,5).

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6
		14			
15			7	2	13
8		4		1	
		11		9	10
12			17		11
		16		13	
	14	15	16		5
17	9		18	19	20
				18	21
22				12	
		6	23		10
				19	

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Poziomo:

- 1) polowa lub pantoflowa,
7) beta lub omega,
8) opiekun pasierba,
9) gra twarzy,
12) miasto na Kaszubach,
13) ostra przyprawa do mięsa,
15) chroni głowę kolarza,
17) koniec biegu,
18) szkatułka na klejnoty,
22) z orłem i reszką,
23) pogawędka, konwersacja.

Pionowo:

- 1) pospolita ryba,

- 2) stopień czcionki drukarskiej,
3) podwyższenie dla mówcy,
4) ptak jak owoc,
5) kupowane w aptece,
6) część świątyni,
9) krymka, jarmułka,
10) żółte lub czarne,
11) np. Andora,
14) liczman, szton,
15) dawny zeszyt,
16) dokucza na równiku,
19) chrust na podpałkę,
20) kraj w Afryce z Lome,
21) kontynent z Mongolią.

gatunek sera	zrzęda, nudziarz	wynik dzielenia	jazda konna
„Wal-lenrod”, powieść poetka	WIRÓWKA PANORAMICZNA	warstwa kopaliny	
pachnie na klombie	orędzie, apel	twardy i kruchy metal	odmiana szarady

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści.

Duet jolek

W	I	L	K	W	A		
9		8			1		
W	O	L	F		7	T	A
6				5		2	

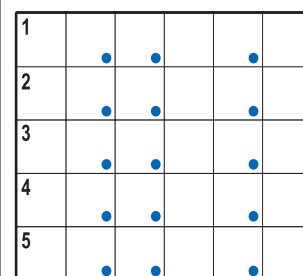
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści.

W przypadkowej kolejności:

- jednoroczna roślina warzywna z rodziny psiankowatych
– okamgnienie, moment
– odłamek, skrawek
– „... na peryferiach”, czesłowski serial telewizyjny
– okrasa do pierogów

- „Dziewczyna i ...”, polski serial młodzieżowy
– brak szczęścia, pech
– drzewo jak maść konia
– twardy metal o symbolu W
– mały chronometr
– miasto wiszących ogrodów
– typ reflektora

Logogryf



Litery w polach z kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko znanego prezentera.

- 1) nieduża rola teatralna lub filmowa,
2) żytnie lub pszenne odpady,
3) wiosenne warzywo liściaste,
4) „... Billy”, autorski film Clinta Eastwooda
5) delikatesowa wędlina.

Szyfr

				13
4	11	12	9	16
	10			3
	14			5
7	8	1	6	15
2				

Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktorki.

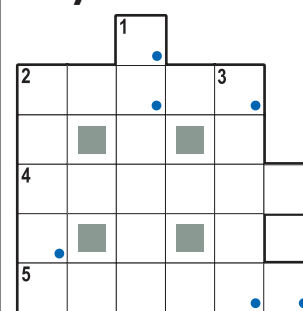
Poziomo:

- 4) rzęsy deszcz,
7) konkurent firmy Canon.

Pionowo:

- 13) lina przy maszynie,
11) podpora chromowa.

Krzyżówka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 2) „... Niebezpieczna szybkość” z Keanu Reevesem,
4) słynna trylogia z rolą Keanu Reevesa,
5) imię partnerki Reevesa z filmu 1 poziomo.

Pionowo:

- 1) zabawa pod gołym niebem,
2) wyspa na Morzu Egejskim,
3) ubytek w zębie.

Rozwiązania

Krzyżówka A-Z: plebsze.
Białoczyk: krzyżówka: fedora;
Kowalewska: logogryf: Piotr
Jolek: „Biały kiel”, szyfr: Danuta
Vilczonik: jest ziołem: duet
domni: krzyżówka z hasłem:
ka panoramiczna: „Ludzie bez
est jęszcze w szpitalu: wirów-
ka panoramiczna:

Wielka Niedziela Unii Skierniewice! W III lidze ostatnie mecze sparingowe, za tydzień inauguracja sezonu

Dariusz Piekarczyk
Sport

Najbliższa niedziela będzie wyjątkowym dniem dla Skierniewic. Unia po raz pierwszy w historii rozegra mecz o punkty I ligi.

Na stadion przy ulicy Pomologicznej zawita dwukrotny mistrz Polski – Stal Mielec. Początek pojedynku o godzinie 17. W poprzednich rozgrywkach Stalówka praktycznie do końca biła się o uniknięcie spadku. Z 36 punktami na koncie zajęła odległe 16. miejsce. Trenerem zespołu jest od końca czerwca Damian Skiba, który zastąpił Ireneusza Mamrotę, w przeszłości pracującego między innymi w ŁKS Łódź. Jeśli chodzi o ciekawsze transfery, do Stal pozyskała między innymi Marcina Cebulę (Korona Kielce), Bartłomieja Ku-

kułowicza, Krystiana Getingera (obaj Stal Stalowa Wola), Tymoteusza Gmura (Lech Poznań), Kamila Kościelnego, Bartosza Kwietnia (obaj Miedź Legnica), Kacpra Sommerfelda (Rekord Bielsko-Biała) oraz Bogusława Wyparło (Siarka Tarnobrzeg). Przypomnijmy letnie transfery beniaminka I ligi ze Skierniewic. Do zespołu trenera Kamila Sichy dołączyli: Jakub Bieroński (GKS Tychy), Antoni Burkiewicz (Podhale Nowy Targ), Sammy Dudek (Lech Poznań), Bartłomiej Eizenchart (Chojniczanka Chojnice), Ołeksandr Hawrylenko (Śląsk II Wrocław), Kacper Kalisz (Ząbkovia Ząbki), Oliver Michułka (Motor Lublin), Jakub Ilka (Motor Lublin), Jakub Murat (Warta Sieradz), Stanisław Pruszkowski (powrót z Wisły Płock), Patryk Walicki (Royal Knokke FC), Antoni Wo-



Unia Skierniewice po raz pierwszy w historii będzie rywalizować w I lidze

dzicki (ASD Nocerina Calcio 1910, Serie D we Włodzech). Do Sokoła Kleczew odszedł Igor Ławrynowicz, Karol Turtek do Górnika Łęczna. Nowych klubów szukają Jakub

Murawski, Vassilis Pavlidis oraz Alexander Steffen. Kibice Unii zastanawiają się jak, praktycznie nowa drużyna, odnajdzie się na zapleczu ekstraklasy. W sparingach

prezentowała się przyzowiecie. Co innego jednak pojedynki kontrolne, a co innego mecze o punkty. Ważny będzie bez wątpienia początek pierwszoligowego sezonu.

Plan inauguracyjnej kolejki I ligi w sezonie 2026/2027.

Piątek (24 lipca): Odra Opole - Arka Gdynia (godzina 21), Polonia Bytom - Warta Poznań (18). **Sobota (25 lipca):** Lechia Gdańsk - Pogon Grodzisk Mazowiecki (15.30), Pogon Siedlce - ŁKS Łódź (15.30), Start Rzeszów - Chrobry Głogów (15.30). **Niedziela (26 lipca):** Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Ruch Chorzów (14.30), Puszcza Niepolomice - Polonia Warszawa (19.30), Unia Skierniewice - Stal Mielec (17). **Poniedziałek (27 lipca):** Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała (19).

Ostatnie sparingi ekip trzecioligowych

W pierwszy weekend sierpnia startuje III liga. Drużyny występujące na tym szczeblu grają więc ostatnie letnie sparingi. W piątek Lechia Tomaszów zmierzy się ze Spartakusem Daleszyce (18). W sobotę Pelikan Łowicz zmierzy się z Mszczonówianką Mszczonów (10) oraz KS Kutno (12). Wartę Sieradz czeka potyczka z czwartoligowym Sokołem Aleksandrów (11).

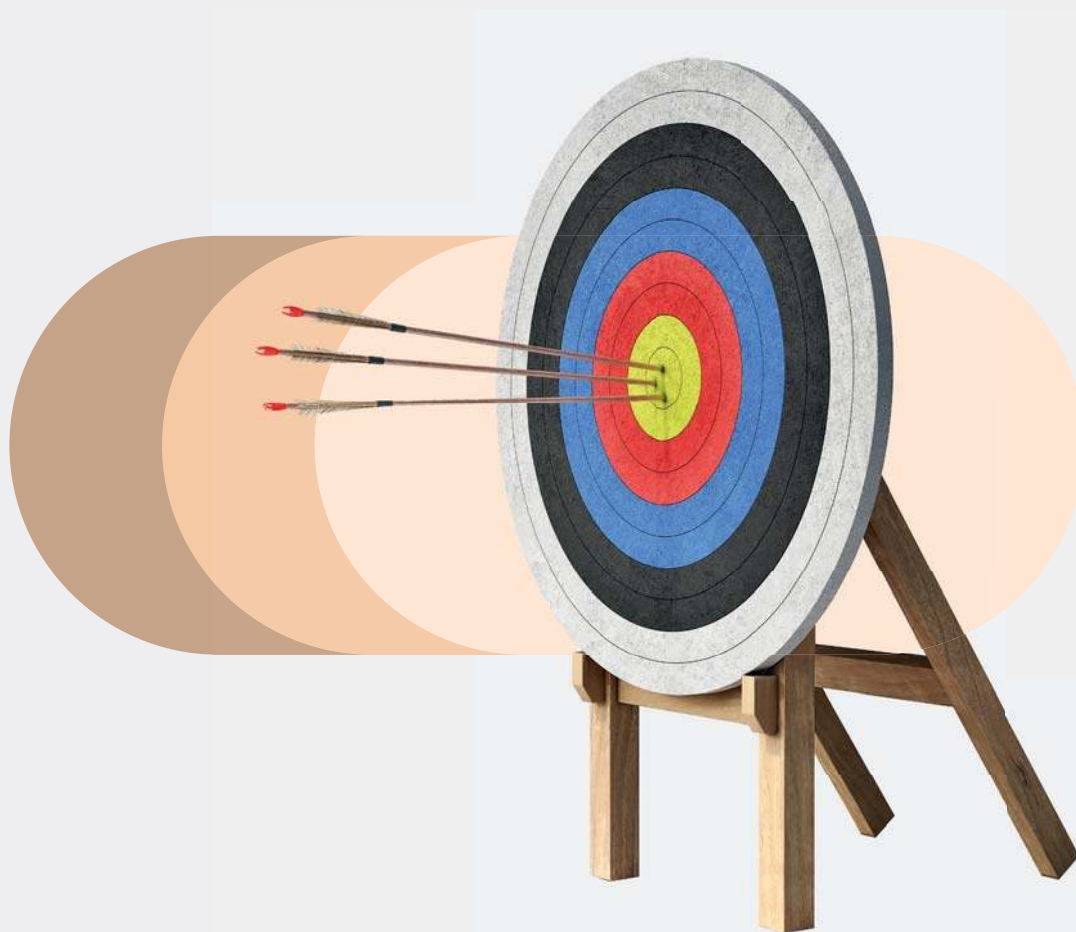
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

Nr 30

POWIAT SKIERNIEWICKI I ŁOWICKI

Zaczynają się przygotowania do rozbudowy A2

Strabag rozpoczyna pierwszy etap poszerzenia autostrady. Część prac będzie wykonywana nocą **str. 4**

SKIERNIEWICE

Zakończyła się budowa ZOL przy szpitalu

Zanim trafią tu pacjenci trzeba wyposażyć obiekt w sprzęt medyczny i urządzić wnętrza **str. 3**

Inwestycja o wartości 23,5 mln zł została sfinansowana z Krajowego Planu Odbudowy (19,5 mln zł) oraz budżetu województwa łódzkiego (4 mln zł). Pieniądze przeznaczone na budowę obiektu i jego kompleksowe wyposażenie.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy będzie stanowił naturalne przedłużenie leczenia szpitalnego. Pacjenci, któ-

rzy po zakończeniu hospitalizacji nadal wymagają specjalistycznej opieki, rehabilitacji i pielęgnacji, będą mogli kontynuować leczenie w nowej placówce. W obiekcie przygotowano 17 komfortowych pokoi dwuosobowych oraz jeden pokój jednoosobowy dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wszystkie sale wyposażono w łazienki.

ŁĘCZYCA

Zarobki, mieszkania, działki i samochody. Sprawdziliśmy czego dorobiły się władze miasta **str. 5**

EDUKACJA

W regionie mamy szkoły gdzie maturę zdała mniej niż połowa uczniów **str. 6**

SKIERNIEWICE

Firma Mirbud wybuduje pierwsze schrony w naszym województwie **str. 4**

SKIERNIEWICE



FOT. TOMASZ KOWALCZYK/UNIA SKIERNIEWICE

Już w niedzielę historyczny mecz Unii

Skierniewicki beniaminek podejmuje w swoim debiucie w I lidze Stal Mielec. Zespół z Podkarpacia to dwukrotny mistrz Polski **str. 8**

Dwa dni pełne historii i muzyki. Gwiazdą będzie zespół MIG



Przed nami weekend pełen atrakcji w Bolimowie

Natalia Zwolińska
Gmina Bolimów

Przed mieszkańcami i gośćmi wyjątkowy weekend. W sobotę i niedzielę odbędą się Dni Bolimowa. To święto, które łączy lokalną historię, kulturę, muzykę oraz rodzinną rozrywkę. W programie są koncerty, wydarzenia patriotyczno-historyczne, premiera książki poświęconej dziejom miasta, jarmark regionalny oraz rekonstrukcja historyczna. Kulminacyjnym punktem sobotnich obchodów będzie koncert zespołu MIG.

Sobotnie wydarzenia odbędą się na Rynku Kościuszki w Bolimowie i rozpoczną się już o godz. 11 od III Zawodów Strzeleckich o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Bolimów, które potrwać do godziny 13.

O godz. 15 zaplanowano premierę książki „Dzieje Królewskiego Miasta Bolimów do 1945 roku”, będącej cennym opracowaniem historii miejscowości. Godzinę później odbędzie się uroczyste wręczenie nagród „Bolimowskie Dęby” oraz pucharów dla uczestników zawodów strzeleckich.

Część artystyczna rozpocznie się o 16.30 występem Michaliny Wysockiej, następnie o 17.10 publiczność usły-

szy Bolimowską Orkiestrę Dętą, o 17.50 na scenie pojawi się zespół Dafter, a o 18.30 wystąpi zespół Kazzu.

Największą atrakcją sobotniego wieczoru będzie koncert zespołu MIG, który rozpocznie się o godz. 20. Po występie gwiazdy wieczoru zabawa przeniesie się pod scenę, gdzie od 21 do 1. mieszkańcy będą mogli bawić się na dyskotecę, którą poprowadzi DJ Leszek.

Przez cały dzień na uczestników czekać będą również liczne atrakcje towarzyszące jarmark rękodzieła i produktów regionalnych, strefa animacji dla dzieci, strefa gastronomiczna oraz stoiska handlowe, promocyjne i informacyjne.

Drugi dzień święta będzie miał bardziej historyczny charakter. W niedzielę o godz. 15, odbędzie się widowiskowa rekonstrukcja historyczna „Wrota Czasu - Bolimów 1915”, przedstawiająca wydarzenia z okresu I wojny światowej. Widowisko zostanie zorganizowane przy wyjeździe z Bolimowa w kierunku Skierniewic, przed autostradą.

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców regionu do wspólnego świętowania. Dni Bolimowa to doskonała okazja, by poznać historię miasta, posłuchać dobrej muzyki, skorzystać z licznych atrakcji dla całych rodzin i spędzić letni weekend w wyjątkowej atmosferze.

Tradycja, muzyka i koncerty znanych artystów w Skansenie w Maurzycach

Natalia Zwolińska
natalia.zwolińska@polskapress.pl

W niedzielę Skansen w Maurzycach stanie się miejscem wyjątkowego święta kultury ludowej i rolniczych tradycji. Łowickie Żniwa to wydarzenie, które od lat przyciąga mieszkańców regionu oraz turystów, łącząc bogate dziedzictwo Ziemi Łowickiej z atrakcyjnym programem artystycznym. Organizatorzy przygotowali dzień pełen folkloru, muzyki, pokazów dawnych prac polowych oraz koncertów znanych gwiazd. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Obchody rozpoczną się o godz. 13 mszą świętą w kościele w skansenie. Następnie obok wiatraka o godz. 14 odbędzie się tradycyjny obrzęd żniwny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Boczek Chel-



Przed nami wydarzenie, które przyciąga do maurzyckiego skansenu tłumy turystów

mońskie”. To wyjątkowa okazja, aby zobaczyć, jak niegdyś celebrowano zakończenie żniw na łowickiej wsi.

Na godz. 15 zaplanowano widowiskowy pokaz dawnego żniwowania przygotowany przez Stowarzyszenie Miłośników Starej Motoryzacji i Maszyn Rolniczych „Retro-Łowiczanka”, podczas którego będzie można zobaczyć zabytkowe maszyny rolnicze podczas pracy.

W godz. 15-17, pod namiotem odbędzie się Łowicka Potancówka. O muzyczną

oprawę zadbają Polonia Polish Folk Dance Ensemble of Regina z Kanady, kapela Jana Szymańskiego, kapela Romana Wojciechowskiego oraz Zespół Śpiewaczy „Ksiazki”. To doskonała okazja do wspólnej zabawy przy dźwiękach muzyki ludowej.

Na dużej scenie od godz. 17.15 publiczność obejrzy występy zespołu Polonia Polish Folk Dance Ensemble of Regina z Kanady. O 17.30 wręczanie podziękowań partnerom Łowickich Żniw i kołom gospodyń wiejskich, a kwadrans

później znów zaprezentuje się kanadyjski zespół.

Wieczorna część wydarzenia to koncerty znanych artystów. O godz. 18 na scenie wystąpi Andrzej Rybiński, o 19 publiczność usłyszy największe przeboje zespołu Czerwone Gitary, natomiast muzycznym finałem święta będzie koncert Golecu Orkiestra o godz. 20.30.

Przez cały dzień czynna będzie strefa rękodzieła ludowego, strefa gastronomiczna z regionalnymi przysmakami oraz Akademia Terytorialsa. Organizatorzy podkreślają, że Łowickie Żniwa to nie tylko okazja do poznania lokalnych tradycji, ale również doskonały pomysł na rodzinne spędzenie letniej niedzieli.

Bogaty program, wyjątkowa atmosfera skansenu oraz połączenie folkloru z muzyką sprawiają, że Łowickie Żniwa należą do najważniejszych letnich wydarzeń kulturalnych w regionie. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców do wspólnego świętowania.

ZDJĘCIE DNIA



Przez całe wakacje (w godz. 11-17) na Plaży nad Bzurą w Łowiczu jest czynna bezpłatna wypożyczalnia kajaków, z której mieszkańcy oraz turyści mogą korzystać w każdą sobotę i niedzielę. To propozycja dla wszystkich, którzy chcą spędzić wolny czas na świeżym powietrzu, odkryć uroki Bzury z zupełnie innej perspektywy i połączyć relaks z aktywnością fizyczną. Spokojny nurt rzeki oraz malownicze otoczenie sprawiają, że kajakowa wyprawa jest świetnym pomysłem. Natalia Zwolińska

Zakończyła się budowa ZOL. Placówka zapewni opiekę 34 pacjentom

Natalia Zwolińska
Skierniewce

Dobiegła końca budowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Stanisława Rybickiego w Skierniewicach. To jedna z najważniejszych inwestycji medycznych ostatnich lat w regionie, która znacząco zwiększy dostęp do długoterminowej opieki dla mieszkańców miasta i powiatu skierniewickiego. W nowoczesnym obiekcie przygotowano 34 miejsca dla pacjentów wymagających całodobowej opieki medycznej, rehabilitacji i wsparcia specjalistów.

Oficjalne zakończenie prac budowlanych odbyło się z udziałem przedstawicieli władz województwa łódzkiego oraz samorządu miasta

Skierniewice. Inwestycja o wartości 23,5 mln zł została sfinansowana z Krajowego Planu Odbudowy (19,5 mln zł) oraz budżetu województwa łódzkiego (4 mln zł). Pieniądze przeznaczone na budowę obiektu i jego kompleksowe wyposażenie.

Nowy ZOL będzie stanowił naturalne przedłużenie leczenia szpitalnego. Pacjenci, którzy po zakończeniu hospitalizacji nadal wymagają specjalistycznej opieki, rehabilitacji i pielęgnacji, będą mogli bezpośrednio kontynuować leczenie w nowej placówce. W obiekcie przygotowano 17 komfortowych pokoi dwuosobowych oraz jeden pokój jednoosobowy dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wszystkie sale wyposażono w łazienki, zapewniające pacjentom wygodę i prywatność.

Budynek został zaprojektowany zgodnie z zasadami dostępności i pozbawiony ba-

rier architektonicznych. Oprócz części mieszkalnej znalazły się w nim gabinety lekarskie i zabiegowe, sale rehabilitacyjne, pomieszczenia do terapii zajęciowej i psychoterapii, sala pobytu dziennego oraz zaplecze socjalno-techniczne. Proces rehabilitacji będą wspierały nowoczesne urządzenia, w tym roboty rehabilitacyjne.

Społeczeństwo się starzeje

Powstanie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego jest odpowiedzią na wyzwania związane ze starzeniem się społeczeństwa. W Skierniewicach osoby w wieku poprodukcyjnym stanowią już ponad jedną czwartą mieszkańców, a w całym województwie łódzkim mieszka około 600 tysięcy osób powyżej 65. roku życia.

– Te nieuchronne procesy społeczne w oczywisty sposób zmieniają profil przecięt-

nego pacjenta i generują zupełnie nowe potrzeby zdrowotne, zorientowane na opiekę długoterminową i geriatryczną. Skierniewicki szpital, wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, elastycznie dostosowuje swoją infrastrukturę oraz model działania, aby zapewnić lokalnej społeczności bezpieczną i adekwatną pomoc medyczną na kolejne dekady. Chcemy, aby nowy zakład był przestrzenią, gdzie pacjenci znajdą spokój, nowoczesną rehabilitację i szacunek – mówi Małgorzata Leszczyńska, dyrektor szpitala.

Wiele chorób u pacjenta

Znaczenie inwestycji akcentuje również dyrektor medyczna placówki, Małgorzata Terlecka-Maciejewska, zwracając uwagę na rosnącą liczbę pacjentów cierpiących na wiele schorzeń jednocześnie.



FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

Oficjalnie oddano do użytku Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, który może przyjąć 34 pacjentów

– Współczesna geriatra i opieka długoterminowa mierzą się z fenomenem wielochorobowości. Schorzenia kardiologiczne, neurologiczne czy postępujące procesy neurodegeneracyjne rzadko występują w izolacji – one nakładają się na siebie, odbierając pacjentom samodzielność i stawiając ogromne wyzwania diagnostyczne oraz pielęgnacyjne. Dla rodzin to często dramatyczny sprawdzian wytrzymałości psychicznej i logistycznej. Nowoczesna medycyna nie może ograniczać się tylko do procedur ratujących życie na oddziałach ostrych;

jej kluczowym zadaniem jest też zabezpieczenie przewlekłego etapu choroby. Ten ZOL to przestrzeń, w której łączymy zaawansowaną terapię z empatią, odciążając najbliższych i dając pacjentom poczucie bezpieczeństwa w walce z ograniczeniami własnego ciała – zaznacza.

Budowa została już zakończona, ale przed otwarciem placówki trzeba jeszcze wyposażyć obiekt w specjalistyczny sprzęt medyczny oraz urządzić wnętrze. Po zakończeniu tych prac Zakład Opiekuńczo-Leczniczy będzie gotowy na przyjęcie pierwszych pacjentów.

REKLAMA

0011557488

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁOWICZ

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz na fragmencie wsi Zielkowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz o udziale społeczeństwa w postępowaniu

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 oraz art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 66 ust. 2 i art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), a także w związku z art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz Uchwałą Nr XXXIX/199/21 Rady Gminy Łowicz z dnia 29 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz na fragmencie wsi Zielkowie,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz na fragmencie wsi Zielkowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach 31 lipca 2026 r. – 30 sierpnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz (pokój nr 13).

Projekt planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko dostępny będzie również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łowicz:

Link: <https://bip.uglowicz.nv.pl/uglowicz,m,1287,2026.html>

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu odbędzie się **w dniu 10 sierpnia 2026 r. o godz. 9:00** w sali konferencyjnej w siedzibie Urzędu Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 13 września 2026 r.**

Uwagi należy składać na wzorze formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w formie:

- papierowej na adres: Urząd Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz,
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest na ww. stronie BIP: <https://bip.uglowicz.nv.pl/uglowicz,m,153,wzory-wnioskow-i-innych-pism-urzedowych.html>

Zgodnie z art. 8g ust. 2 składający uwagę do projektu planu podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Łowicz.

Klauzula informacyjna „RODO” dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na ww. stronie BIP, link: <https://bip.uglowicz.nv.pl/uglowicz,m,821,pliki-do-pobrania.html>

Wystąpienie z żądaniem odnośnie skorzystania z prawa do ograniczenia przetwarzania danych osobowych, o którym mowa w art. 18 ust. 1 rozporządzenia 2016/679, nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania „aktów planowania przestrzennego” (art. 8b ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

REKLAMA

0011557491

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŁOWICZ

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz na fragmencie wsi Zielkowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz o udziale społeczeństwa w postępowaniu

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 oraz art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 66 ust. 2 i art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), a także w związku z art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz Uchwałą nr XLII/224/22 Rady Gminy Łowicz z dnia 18 marca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz na fragmencie wsi Zielkowie,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz na fragmencie wsi Zielkowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach 31 lipca 2026 r. – 30 sierpnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz (pokój nr 13).

Projekt planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko dostępny będzie również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łowicz:

Link: <https://bip.uglowicz.nv.pl/uglowicz,m,1287,2026.html>

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu odbędzie się **w dniu 10 sierpnia 2026 r. o godz. 10:00** w sali konferencyjnej w siedzibie Urzędu Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16 września 2026 r.**

Uwagi należy składać na wzorze formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w formie:

- papierowej na adres: Urząd Gminy Łowicz, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz,
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest na ww. stronie BIP: <https://bip.uglowicz.nv.pl/uglowicz,m,153,wzory-wnioskow-i-innych-pism-urzedowych.html>

Zgodnie z art. 8g ust. 2 składający uwagę do projektu planu podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Łowicz.

Klauzula informacyjna „RODO” dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na ww. stronie BIP, link: <https://bip.uglowicz.nv.pl/uglowicz,m,821,pliki-do-pobrania.html>

Wystąpienie z żądaniem odnośnie skorzystania z prawa do ograniczenia przetwarzania danych osobowych, o którym mowa w art. 18 ust. 1 rozporządzenia 2016/679, nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania „aktów planowania przestrzennego” (art. 8b ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Strabag zaczyna rozbudowę A2

Jacek Zemła
Region

Strabag rozpoczyna realizację pierwszego etapu prac związanych z rozbudową autostrady A2 na odcinku między Łodzią a Warszawą. W ramach przygotowań do poszerzenia trasy o dodatkowe pasy wykonawca wprowadzi zmiany w organizacji ruchu w sześciu strategicznych lokalizacjach.

Chodzi o Wiskitki na autostradzie A2 (skrzyżowanie z DK50), Warszawa Zachód na drodze ekspresowej S8 (skrzyżowanie z DK92), Opacz na drodze ekspresowej S2 (skrzyżowanie z S8), Mszczonów Północ na drodze ekspresowej S8 (skrzyżowanie z DK50), a także dwa skrzyżowania drogi krajowej nr 92 w Sochaczewie: DK92 z DK50 i DW705, DK92 z DK50.

Zadaniem firmy będzie wdrożenie i utrzymanie czasowej organizacji ruchu związanej z funkcjonowaniem objazdów dla wszystkich czterech odcinków objętych rozbudową. Celem działań jest zapewnienie możliwie największej płynności ruchu i dostosowanie infrastruktury drogowej w sąsiedztwie A2 do warunków związanych z rozbudową. Aby zminimalizować uciążliwość prowadzonych robót i utrzymać możliwie najwyższą płynność ruchu, część prac będzie wykonywana w nocy. W tym czasie kierowcy muszą liczyć się m.in. z: czasowymi zwężeniami, krótkotrwałymi zmianami w organizacji ruchu, ręcznym kierowaniem ruchem w czasie wykonywania najbardziej newralgicznych działań.

– Dzięki odpowiednio zaplanowanej organizacji ruchu będziemy mogli efektywnie realizować kolejne etapy inwestycji – mówi – Maciej Tomaszewski ze Strabag.

OBRONNOŚĆ OBIEKTY POWSTANĄ POD BOISKIEM I MIEJSKIM TARGOWISKIEM

Mirbud wybuduje pierwsze schrony w województwie łódzkim

Dariusz Gabryelski
Skierniewice, Stryków

Gmina Stryków jest pierwszym samorządem w Polsce, który wybuduje dwa nowoczesne schrony. Podziemny obiekt zbiorowej ochrony ludności najwyższej kategorii S-1 powstanie pod boiskiem szkolnym i targowiskiem miejskim. Schrony mają być oddane do użytku w listopadzie tego roku, a inwestycję zrealizuje firma Mirbud ze Skierniewic. Pieniądze na budowę pochodzą z budżetu państwa.

Schrony w gminie Stryków będą pierwszymi w Polsce modułowymi obiektami ochronnymi najwyższej kategorii S-1, których lokalizacja została uzgodniona z województwem łódzkim i jest częścią ogólnokrajowego programu rozwoju infrastruktury ochrony ludności.

Obiekty powstaną w technologii wykorzystującej gotowe prefabrykowane elementy. Zastosowanie tej technologii pozwoli na realizację inwestycji w ciągu jednego roku, jak również w przyszłości umożliwi szybką rozbudowę i dostosowanie obiektów do bieżących potrzeb.

– Budownictwa ochronnego jako gmina uczymy się od podstaw. To ambitne i wy-



Schrony mają być gotowe w listopadzie. Umowę na budowę podpisano w ubiegłym tygodniu

magające zadanie, do którego podchodzimy z rozwagą i pełną odpowiedzialnością. Firma Mirbud S.A. należy do solidnych i zaufanych partnerów, co daje nam podstawy, by wierzyć, że jako jeden z pierwszych samorządów w kraju skutecznie zrealizujemy projekt prowadzony przy tak znaczącym zaangażowaniu środków z budżetu państwa – mówi Piotr Ślęzak, burmistrz Strykowa.

Schron na terenie targowiska miejskiego ma kosztować ponad 7 milionów złotych, a schron pod boiskiem szkolnym w Niesułkowie 3,7 mln zł. Pierwszy z obiektów ma pomieścić 120 osób, a drugi 60. Inwestycja jest

w całości finansowana z budżetu państwa.

„Podpisaliśmy umowę na budowę dwóch podziemnych schronów w gminie Stryków w województwie łódzkim. Zamówienia obejmują zaprojektowanie i budowę dwóch podziemnych schronów najwyższej kategorii S-1, obiektów zbiorowej ochrony ludności podwójnego przeznaczenia. Zakres prac obejmuje przygotowanie pełnej dokumentacji projektowej,

Schron powinien wytrzymać uderzenia fal uderzeniowych, a także zawalenie się naziemnych części budynku

uzyskanie wymaganych decyzji i uzgodnień wykonanie robót budowlanych oraz przekazanie obiektów do użytkowania” – poinformowała firma Mirbud.

Obiekty mają być oddane w listopadzie tego roku.

Gmina Stryków jest jednym z wiodących samorządów, które realizują program ochrony ludności na wypadek zagrożeń wojennych. Możliwość realizacji tego zadania jest dla nas dużym wyróżnieniem, które potwierdza nasze kompetencje w tym zakresie – mówi Krzysztof Dobiński, dyrektor działu przygotowania inwestycji w Mirbud S.A.

Obiekty zbiorowej ochrony ludności najwyższej kategorii S-1 gwarantują kompleksową ochronę przed bezpośrednimi działaniami wojennymi, a także atakami konwencjonalnymi oraz z użyciem broni masowego rażenia. Taki obiekt powinien wytrzymać uderzenia fal uderzeniowych, a także zawalenie się naziemnych części budynku. Schron ma posiadać systemy wentylacji i filtracji, które utrzymują nadciśnienie i zapobiegają przedostawaniu się skażonego powietrza, pyłów i gazów. Obiekty mają być wyposażone w niezależne źródła zasilania (np. generatory prądotwórcze) oraz zapasy wody, żywności i sprzętu medycznego, co pozwala na przetrwanie w nich przez dłuższy czas.

REKLAMA 0011557075

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 70 89 119, fax (22) 757-92-70, ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ½ części udziału w niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej współwłasność Gminy Lesznowola z osobą fizyczną,

- Oznaczenie nieruchomości: numer ewidencyjny 309, obręb Konarzew, gmina Piątek, powiat łęczycki. księga wieczysta dla nieruchomości prowadzona przez Sąd Rejonowy w Łęczycy, IV Wydział Ksiąg Wieczystych
- Powierzchnia nieruchomości: 2,0490 ha,
- Opis: niezabudowana
- Przeznaczenie nieruchomości: częściowo tereny rolnicze (uprawy polowe) – symbol R i częściowo tereny osadnictwa wiejskiego – symbol M, zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Piątek przyjętego Uchwałą Nr XXXV/192/2021 Rady Miejskiej w Piątku z dnia 29 listopada 2021 r. Część działki znajduje się w strefie ochrony archeologicznej stanowiska archeologicznego.
- Nieruchomość będąca przedmiotem niniejszego ogłoszenia jest nieruchomością rolną w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1653 ze zm.)

- Cena wywoławcza: 99 000 PLN (słownie: dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych),
- Wysokość wadium: 19.000 PLN (słownie: dziewiętnaście tysięcy złotych),
- Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej,
- Termin i miejsce przetargu: 8 września 2026 r., godz. 11.00, siedziba Urzędu Gminy Lesznowola, ul. Gminna 60,
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w pieniądzu wadium do dnia 2 września 2026 r. na rachunek bankowy: 82 8022 0000 0000 0257 2000 0017.
- Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy.
- Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Lesznowola w zakładce „Komunikaty i ogłoszenia”, na stronie internetowej www.lesznowola.pl w zakładce „Ogłoszenia”, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Lesznowola i Gminy Piątek oraz na stronie internetowej www.gminapiatek.pl, na tablicy ogłoszeń Sołectwa Konarzew.
- Dane kontaktowe - geodezja@lesznowola.pl, tel. (22) 70 89 119 pn. w godz. 9.00 – 18.00; wt. – czw. w godz. 8.00 – 16.00, pt. 8.00 – 15.00.

REKLAMA

0011557084

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym w Gminie Maków

Na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 662) oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399).

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg KW oraz katastru nieruchomości, powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu / powierzchnia gruntów m ²	Opis przedmiotu najmu	Wysokość opłat z tytułu najmu i termin zagospodarowania lokali użytkowych. Przeznaczenie nieruchomości.	Termin wnoszenia opłat	Informacji o przeznaczeniu w najem/ dzierżawę/ użyczenie
1.	Część działki o nr 75 o pow. 0,07 ha, obręb Krężce, DEC.GN-IV.7532.61.2026. BM, zajmowana powierzchnia 214 m ² .	214 m ²	Część działki nr 75, obręb Krężce o pow. 214 m ² przeznaczone na przejazd.	Czynsz roczny w wysokości 722,00 zł. netto rocznie plus VAT 23%. Forma najmu – termin zagospodarowania części działki o nr 73, obręb Krężce na okres 3 lat. Działka przeznaczona na przejazd. Czynsz najmu części działki podlega corocznie waloryzacji o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za rok poprzedni, ogłoszony przez Prezesa GUS.	Czynsz najmu działki- pierwszej płatność do 15 grudnia 2026 r., kolejne płatne są do 15 grudnia każdego roku obowiązywania umowy na podstawie wystawionej faktury VAT, płatną w terminie 14 dni od daty otrzymania.	Nieruchomość przeznaczona do użyczenia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Makowie oraz na stronie internetowej <https://bip.ugmakow.nv.pl> od dnia 24.07.2026 r. na okres 21 dni do dnia 14.08.2026 r.

Wójt Gminy Maków
/-/ Jerzy Stankiewicz

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Zarobki, mieszkania, działki, auta i kredyty. Czego dorobiły się władze Łęczycy?

Joanna Bielicka
Łęczycza

Zajrzeliśmy do oświadczeń majątkowych władz Łęczycy, które muszą składać co roku. Wiemy, ile zarabiają, jakie mają oszczędności, czym jeżdżą i jakie nieruchomości posiadają.

Oświadczenia o stanie majątku władze miast i gmin w ciągu kadencji muszą składać na jej rozpoczęcie i zakończenie oraz w każdym roku jej trwania. Samorządowcy w oświadczeniach zobowiązani są wpisać składniki swego majątku oraz ich wartość na ostatni dzień poprzedniego roku. Jakis czas temu w Biuletynie Informacji Publicznej pojawiły się oświadczenia majątkowe władz miasta Łęczycy za ubiegły rok. Czego dorobili się ludzie rządzący miastem?

**Paweł Kulesza,
burmistrz**

Burmistrz Łęczycy wspólnie z żoną ma oszczędności w wysokości 384,7 tys. zł. Posiadają mieszkanie o pow. 59 mkw. o wartości 380 tys. zł. Samo-

rządowiec ma także kawalerkę o pow. 29,8 mkw. wartą 208 tys. złotych. Burmistrz jest też współwłaścicielem domu oraz jednej działki (udział 1/3).

Paweł Kulesza ubiegłym roku z tytułu zatrudnienia w urzędzie otrzymał 250,5 tys. złotych. Z oświadczenia wynika, że burmistrz naszego miasta jeździ osobowym Citroenem C-Elysee z 2017 roku o wartości 24 tys. zł oraz Citroenem C-3 You z 2024 roku (wartość 55 tys. zł).

**Wojciech Czaplijski,
zastępca**

Zastępca burmistrza zaoszczędził 39,3 tys. zł. Wojciech Czaplijski wspólnie z małżonką posiadają mieszkanie o pow. 59,10 mkw. o wartości 300 tys. zł. Samorządowiec ma także prawo do działki ROD o pow. 390 mkw. o wartości 30 tys. zł. Wiceburmistrz w ubiegłym roku w UM w Łęczycy zarobił ponad 201 tys. zł.

Wojciech Czaplijski jeździ Volkswagenem T-Roc z 2023 roku. Jak czytamy w oświadczeniu majątkowym, zastępca burmistrza Łęczycy spłaca kredyt konsumencki. Według oświadczenia majątkowego do spłaty pozostało ponad 96 tys. zł.

**Elżbieta Wencel,
sekretarz miasta**

Sekretarz zgromadziła ponad 4 tysiące złotych. Z oświadczenia wynika, że Elżbieta Wencel jest właścicielką dwóch mieszkań o pow. 50 mkw. (wartość 250 tys. zł) oraz 66 mkw. (wartość 350 tys. zł). W ubiegłym roku se-

kretarz zarobiła w UM w Łęczycy prawie 173 tys. zł. Z ZUS Elżbieta Wencel otrzymała prawie 128 tys. zł. Z innych źródeł natomiast 1,6 tys. zł.

Sekretarz spłaca dwa kredyty (mieszkaniowy, konsumpcyjny). Jak wynika z oświadczenia do spłaty pozostało łącznie ponad 59 tys. zł.



FOT. JOANNA BIELICKA

Od lewej Wojciech Czaplijski - zastępca burmistrza Łęczycy, Paweł Kulesza - burmistrz Łęczycy oraz Elżbieta Wencel - sekretarz miasta Łęczycy.

REKLAMA

0011557070

WYCIĄG z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym

na dzierżawę nieruchomości gruntowych niezabudowanych stanowiących własność Skarbu Państwa na okres 5 lat

1. Przedmiotem dzierżawy są nieruchomości gruntowe niezabudowane położone:

1) w obrębie 3 – Kaszewy Dworne:

- dz. nr 26/1 o pow. 1,2598 ha, - dz. nr 39/1 o pow. 0,2642 ha,
- dz. nr 88/1 o pow. 2,1802 ha, - dz. nr 94/3 o pow. 0,6012 ha,
- dz. nr 32/2 o pow. 0,2250 ha,

2) w obrębie 13 – Łęki Górne:

- dz. nr 11 o pow. 1,0300 ha, - dz. nr 2 o pow. 2,1400 ha,
- dz. nr 19 o pow. 0,5900 ha, - dz. nr 62/2 o pow. 1,2775 ha,
- dz. nr 28 o pow. 1,6500 ha, - dz. nr 12 o pow. 1,0400 ha,
- dz. nr 79/1 o pow. 0,1322 ha, - dz. nr 78/1 o pow. 4,3393 ha,
- dz. nr 1/2 o pow. 0,7680 ha, - dz. nr 78/3 o pow. 0,1054 ha,

3) w obrębie 15 – Łęki Łąki:

- dz. nr 13/1 o pow. 0,5500 ha, - dz. nr 14 o pow. 0,5300 ha,
- dz. nr 13/2 o pow. 0,0100 ha, - dz. nr 133 o pow. 0,54 ha,

4) w obrębie 20 – Młogoszyn:

- dz. nr 282/8 o pow. 0,7580 ha,

5) w obrębie 4 – Kaszewy Kolonia:

- dz. nr 14/2 o pow. 0,3030 ha, - dz. nr 81/2 o pow. 1,8711 ha,

6) w obrębie 8 – Krzyżanówek:

- dz. nr 186/4 o pow. 0,2293 ha, - dz. nr 138/2 o pow. 0,1068 ha,
- dz. nr 186/8 o pow. 1,4060 ha, - dz. nr 187/1 o pow. 6,4900 ha,
- dz. nr 65 o pow. 0,5800 ha, - dz. nr 186/6 o pow. 0,7357 ha,
- dz. nr 66 o pow. 1,3800 ha, - dz. nr 186/10 o pow. 0,4860 ha,
- dz. nr 94/1 o pow. 0,5451 ha, - dz. nr 200/4 o pow. 0,0248 ha,
- dz. nr 110/2 o pow. 0,6713 ha, - dz. nr 201/4 o pow. 0,2213 ha,
- dz. nr 136/2 o pow. 0,3075 ha, - dz. nr 201/6 o pow. 0,8998 ha,
- dz. nr 137/2 o pow. 0,2912 ha, - dz. nr 201/8 o pow. 1,2446 ha

7) w obrębie 28 – Sokół:

- dz. nr 8/1 o pow. 0,0147 ha, - dz. nr 16/7 o pow. 0,0168 ha,
- dz. nr 11/1 o pow. 0,1732 ha,

8) w obrębie 29 – Stefanów:

- dz. nr 83/4 o pow. 0,0505 ha,

2. Pierwszy ustny przetarg nieograniczony na dzierżawę przedmiotowych nieruchomości opisanych w pkt 1 odbędzie się w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Kutnie (pokój nr 2) w terminach:

• dla nieruchomości w obrębie 3 – Kaszewy Dworne:

- dz. nr 26/1 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 9.00,
- dz. nr 88/1 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 9.15,
- dz. nr 32/2 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 9.30,
- dz. nr 39/1 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 9.45,
- dz. nr 94/3 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 10.00

• dla nieruchomości w obrębie 13 – Łęki Górne:

- dz. nr 11 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 10.15,
- dz. nr 19 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 10.30,
- dz. nr 28 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 10.45,
- dz. nr 79/1 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 11.00,
- dz. nr 1/2 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 11.15,
- dz. nr 2 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 11.30,
- dz. nr 62/2 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 11.45,
- dz. nr 12 – 26 sierpnia 2026 r. – godz. 12.00,
- dz. nr 78/1 – 26 sierpnia 2026 r. – 12.15,
- dz. nr 78/3 – 26 sierpnia 2026 r. – 12.30,

• dla nieruchomości w obrębie 15 – Łęki Łąki:

- dz. nr 13/1 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 9.00,
- dz. nr 13/2 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 9.15,
- dz. nr 14 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 9.30,
- dz. nr 133 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 9.45,

• dla nieruchomości w obrębie 20 – Młogoszyn:

- dz. nr 282/8 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 10.00,

• dla nieruchomości w obrębie 4 – Kaszewy Kolonia:

- dz. nr 14/2 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 10.15,
- dz. nr 81/2 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 10.30,

• dla nieruchomości w obrębie 28 – Sokół:

- dz. nr 8/1 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 10.45,
- dz. nr 11/1 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 11.00,
- dz. nr 16/7 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 11.15,

• dla nieruchomości w obrębie 29 – Stefanów:

- dz. nr 83/4 – 27 sierpnia 2026 r. – godz. 11.30,

• dla nieruchomości w obrębie 8 – Krzyżanówek:

- dz. nr 186/4 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 9.00,
- dz. nr 186/8 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 9.15,

- dz. nr 65 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 9.30,
- dz. nr 66 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 9.45,
- dz. nr 94/1 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 10.00,
- dz. nr 110/2 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 10.15,
- dz. nr 136/2 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 10.30,
- dz. nr 137/2 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 10.45,
- dz. nr 138/2 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 11.00,
- dz. nr 187/1 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 11.15,
- dz. nr 186/6 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 11.30,
- dz. nr 186/10 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 11.45,
- dz. nr 200/4 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 12.00,
- dz. nr 201/4 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 12.15,
- dz. nr 201/6 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 12.30,
- dz. nr 201/8 – 28 sierpnia 2026 r. – godz. 12.45.

3. Kwota wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego przedmiotowych nieruchomości wynosi:

Lp.	Numer działki	Wysokość wywoławczego czynszu dzierżawnego
3 – Kaszewy Dworne		
1.	26/1	914,95 zł
2.	88/1	1 583,41 zł
3.	32/2	163,41 zł
4.	39/1	191,88 zł
5.	94/3	379,56 zł
13 – Łęki Górne		
6.	62/2	944,46 zł
7.	11	95,68 zł
8.	12	96,61 zł
9.	19	73,89 zł
10.	28	153,28 zł
11.	78/1	3 203,35 zł
12.	79/1	100,89 zł
13.	1/2	93,67 zł
14.	2	678,50 zł
15.	78/3	76,55 zł
15 – Łęki Łąki		
16.	13/1	23,22 zł
17.	13/2	0,42 zł
18.	14	22,38 zł
19.	133	22,81 zł
20 – Młogoszyn		
20.	282/2	38,43 zł
4 – Kaszewy Kolonia		
21.	14/2	208,43 zł
22.	81/2	1 128,60 zł
8 – Krzyżanówek		
23.	186/4	54,08 zł
24.	186/8	544,13 zł
25.	65	180,72 zł
26.	66	423,52 zł
27.	94/1	177,93 zł
28.	110/2	487,55 zł
29.	136/2	223,33 zł
30.	137/2	211,49 zł
31.	138/2	77,56 zł
32.	187/1	3 284,52 zł
33.	186/6	534,32 zł
34.	186/10	339,96 zł
35.	200/4	3,56 zł
36.	201/4	118,79 zł
37.	201/6	424,40 zł
38.	201/8	54,56 zł
28 – Sokół		
39.	8/1	7,08 zł
40.	11/1	83,37 zł
41.	16/7	10,07 zł
29 – Stefanów		
42.	83/4	18,82 zł

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w terminie do dnia 19 sierpnia 2026 r. na konto Starostwa Powiatowego w Kutnie – Bank Pekao S.A. nr konta 54 1240 3190 1111 0010 3126 5576 w wysokości 10% wywoławczego czynszu dzierżawnego dla poszczególnych nieruchomości wynoszą:

Lp.	Numer działki	Wysokość wadium
3 – Kaszewy Dworne		
1.	26/1	91,50 zł
2.	88/1	158,34 zł
3.	32/2	16,34 zł
4.	39/1	19,19 zł
5.	94/3	37,96 zł
13 – Łęki Górne		
6.	62/2	94,45 zł
7.	11	9,57 zł
8.	12	9,66 zł
9.	19	7,39 zł
10.	28	15,33 zł
11.	78/1	320,34 zł
12.	79/1	10,09 zł
13.	1/2	9,37 zł
14.	2	67,85 zł
15.	78/3	7,66 zł
15 – Łęki Łąki		
16.	13/1	2,32 zł
17.	13/2	0,04 zł
18.	14	2,24 zł
19.	133	2,28 zł
20 – Młogoszyn		
20.	282/8	3,84 zł
4 – Kaszewy Kolonia		
21.	14/2	20,84 zł
22.	81/2	112,86 zł
8 – Krzyżanówek		
23.	186/4	5,41 zł
24.	186/8	54,41 zł
25.	65	18,07 zł
26.	66	42,35 zł
27.	94/1	17,79 zł
28.	110/2	48,76 zł
29.	136/2	22,33 zł
30.	137/2	21,15 zł
31.	138/2	7,76 zł
32.	187/1	328,45 zł
33.	186/6	53,43 zł
34.	186/10	34,00 zł
35.	200/4	0,36 zł
36.	201/4	11,88 zł
37.	201/6	42,44 zł
38.	201/8	5,46 zł
28 – Sokół		
39.	8/1	0,71 zł
40.	11/1	8,34 zł
41.	16/7	1,01 zł
29 – Stefanów		
42.	83/4	1,88 zł

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na rachunek Starostwa Powiatowego w Kutnie.

5. Blizsze informacje na temat przetargu i wymaganych dokumentów można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Kutnie przy ul. Królowej Jadwigi 7, pokój nr 1 (tel. 24 355 47 05).

6. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Kutnie przy ul. Kościuszki 16 i Królowej Jadwigi 7 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kutnie (<https://bip.powiatkutno.eu>).

REKLAMA

0011557495

WÓJT GMINY NOWE OSTROWY informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Nowe Ostrowy, Nowe Ostrowy 80, na okres 21 dni, a także na stronach internetowych (www.noweostrowy.bip.org.pl) został podany do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, oddania w dzierżawę oraz najem.** Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Nowe Ostrowy w pokoju nr 1 lub pod numerem tel. 24 356 14 06.

REKLAMA

0011556231

OGŁOSZENIE Wójt Gminy Słupia

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 lipca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Słupiu został wywieszony wykaz o przeznaczeniu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Słupia do oddania w najem w trybie przetargu, tj. lokalu użytkowego:

**Słupia 133, 96-128 Słupia o powierzchni 48,90 m²
(lokal znajdujący się w budynku Ośrodka Zdrowia)**

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni od dnia 24 lipca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Słupiu, Słupia 136, 96-128 Słupia, a także poprzez zamieszczenie na stronie internetowej www.slopia.com.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Słupiu, Słupia 136, 96-128 Słupia, Referat Inwestycji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – pokój nr 4, tel. 46 831 55 91 wew. 4.

Wójt Gminy Słupia
/-/ Mirosław Matulski

Szkoły w oślej ławce. Tam matura wypadła najgorzej

Dariusz Matyjaszyk
Region

Znamy już wyniki matur 2026 w Łódzkiem. Są w naszym województwie licea i technika, gdzie egzaminy maturalne zdała mniej niż połowa uczniów. Niestety, nie zabrakło wśród nich szkół z naszych powiatów. Na wyniki matur ogłoszone 8 lipca czekały tysiące absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Był to stresujący czas, często pełen strachu przed ewentualną porażką. Niestety w wielu szkołach matury poszły źle.

Niektórzy czekając na ogłoszenie wyników matury obawiali się, że zdobyte oceny nie wystarczą, aby dostać się na wymarzone kierunki studiów. Jednak jest też grupa uczniów, którzy bali się, że matura poszła źle i nie udało się im zdać egzaminów maturalnych. Najczęściej obawy

dotyczyły egzaminu maturalnego z matematyki.

Maturę zdało 16.419 osób, co oznacza, że zdawalność matury w województwie łódzkim wyniosła 80,8 proc., zaś średnia krajowa zdawalności egzaminów maturalnych wyniosła w tym roku 81,1 proc. Zatem niewiele więcej niż w naszym regionie.

Zdawalność obowiązkowych egzaminów w regionie przedstawia się następująco:

- język polski - 94 proc.,
- matematyka - 86 proc.,
- język angielski - 94 proc.

OKE w Łodzi opublikowała wyniki egzaminu dojrzałości dla całego regionu. Na ich podstawie przygotowaliśmy ranking według zdawalności matury 2026. Ci którzy nie zdali jednego egzaminu przygotowują się już do sesji poprawkowej, która zaplanowana jest na 24-25 sierpnia. Wyniki matury poprawkowej zdający poznają 11 września.



Wśród liceów i technik w województwie łódzkim, w których matura wypadła najgorzej, są też szkoły z naszych powiatów

Gdzie matura wypadła najłajbiej:

- IV LO w Bełchatowie - zdawalność 39 proc.,
- Technikum Zawodowe nr 4 w Kutnie - 13 proc.,
- Technikum w Mieczysławowie - 13 proc.,

- Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie - 46 proc.,
- Technikum w Sędziejowicach - 19 proc.,
- Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku - 33 proc.,
- Technikum nr 3 w Łowiczu - 44 proc.,

- II LO w Koluszkach - 41 proc.,
- Technikum w Drzewicy - 38 proc.,
- II Liceum w Opocznie - 41 proc.,
- II LO w Pabianicach - 46 proc.,
- LO „Optima” w Pabianicach - 43 proc.,
- Technikum w Szydłowie - 30 proc.,
- LO w Bujnach - 36 proc.,
- Technikum w Wolborzu - 26 proc.,
- Technikum Drzewne w Radomsku - 47 proc.,
- Liceum w Kamieńsku - 17 proc.,
- Liceum w Warcie - 23 proc.,
- Liceum w Bolimowie - 32 proc.,
- Technikum w Głuchowie - 43 proc.,
- Technikum w Lututowie - 48 proc.,
- Technikum nr 3 w Zduńskiej Woli - 42 proc.,
- Liceum w Wojsławicach - 40 proc.,
- Technikum w Zespole Szkół w Głownie - 47 proc.,
- II Liceum w Ozorkowie - 42 proc.,
- III Liceum w Zgierzu - 25 proc.,
- Liceum w Brzezinach - 22 proc.,
- Technikum w Brzezinach - 40 proc.,
- Technikum nr 21 w Łodzi - 36 proc.,
- Technikum nr 6 w Łodzi - 26 proc.,
- Technikum nr 7 w Łodzi - 40 proc.,
- XV LO w Łodzi - 49 proc.,
- Technikum Gastronomiczno-Usługowe w Piotrkowie Trybunalskim - 40 proc.,
- Technikum w Skierniewicach (budowlanka) - 44 proc.,
- Liceum w Skierniewicach im. ppłk. Romualda Sulińskiego - 42 proc.,
- Technikum im. ppłk. Romualda Sulińskiego w Skierniewicach - 38 proc.,
- Liceum w Wodzisławiu - 38 proc.,
- Technikum w Odonowie - 29 proc.

FOT. KRYSZTOF KAPICA

20 szczeniaków czeka na dom

Natalia Zwolińska
natalia.zwolińska@polskapress.pl

Mają zaledwie kilka miesięcy. To czas, w którym powinni poznawać świat, zasypiać wtulone w ciepły koc i budzić się przy swoim opiekunie. Zamiast tego każdego dnia budzą się na zimnym betonie, otoczone szczekaniem setek innych porzuconych psów. W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Skierniewicach na kochający dom czeka obecnie aż 20 szczeniaków.

Większość tych szczeniaków trafiła tam z powodu ludzkiej nieodpowiedzialności. Przestraszone, niepewne i zagubione, przyciskają się do krat boksów, obserwując każdego odwiedzającego z nadzieją, że właśnie po nie ktoś przyszedł.

Schronisko apeluje, by decyzja o adopcji była przemyślana i odpowiedzialna. Adopcja szczeniaka to nie tylko

wzruszający moment i radość z nowego członka rodziny. To również zobowiązanie na kilkanaście lat. To nauka czystości, wychowanie, spacerowanie niezależnie od pogody, wizyty u weterynarza i troska o psa również wtedy, gdy będzie chory, stary lub sprawiający problemy. Pies nie jest chwilową zachcianką - jest członkiem rodziny.

Pracownicy schroniska zachęcają, by nie kierować się wyłącznie wyglądem zwierzęcia. Najważniejsze jest świadome podjęcie decyzji i gotowość do zapewnienia psu bezpiecznego domu na całe jego życie. Jeśli jesteś gotowy kochać bezwarunkowo i wziąć odpowiedzialność za czworonożnego przyjaciela, odwiedź Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Skierniewicach. Być może właśnie tam czeka na Ciebie wierny towarzysz, który odmieni nie tylko swoje życie, ale również Twoje.

Kontakt w sprawie adopcji: Michał - 790 619 608, Schronisko - 606 119 137

Natalia Zwolińska
Rawa Mazowiecka

Prace przy budowie kościoła parafii pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Rawie Mazowieckiej wkraczają w kolejny etap. Zakończono już wylanie fundamentów świątyni, co stanowi jeden z najważniejszych momentów całej inwestycji i otwiera drogę do realizacji kolejnych prac budowlanych.

Wylanie fundamentów to symboliczny i zarazem niezwykle istotny etap powstawania nowego kościoła. To właśnie na nich opierać się będzie cała konstrukcja świątyni, która w przyszłości stanie się miejscem modlitwy, sprawowania liturgii oraz spotkań wspólnoty parafialnej.

Budowa jest możliwa dzięki zaangażowaniu parafian, ofiarodawców oraz wszystkich osób wspierających inwestycję swoją pracą,

modlitwą i składanymi darami. Każdy kolejny etap przybliża parafię do realizacji długo wyczekiwanego celu - wzniesienia własnego domu Bożego.

Przed wykonawcami kolejne zadania związane z wznoszeniem murów oraz dalszymi pracami konstrukcyjnymi. Inwestycja prowadzona jest etapami, zgodnie

z przyjętym harmonogramem i możliwościami finansowymi parafii.

Proboszcz oraz wspólnota parafialna dziękują wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspierają budowę nowej świątyni. Wyrażają również nadzieję, że dzięki dalszej życzliwości i zaangażowaniu wiernych prace będą przebiegały sprawnie, a ko-

ściół stanie się w przyszłości miejscem jednoczącym mieszkańców oraz przestrzenią wspólnej modlitwy dla kolejnych pokoleń.

Zakończenie prac fundamentowych to ważny krok na drodze do realizacji tej wyjątkowej inwestycji, która na trwałe wpisze się w krajobraz Rawy Mazowieckiej i życie lokalnej wspólnoty.



Ekipy wylały już fundamenty pod budowę świątyni

PARAFIA PW JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHSWIATA W RAWIE MAZOWIECKIEJ

Święto Policji w Skierniewicach. Były awanse i odznaczenia

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Na placu przed Muzeum Historycznym odbyły się w piątek uroczyste obchody Święta Policji, podczas których uhonorowano funkcjonariuszy i pracowników Komendy Miejskiej Policji za ich służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców miasta i powiatu.

Najważniejszym punktem wydarzenia było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. Funkcjonariusze, którzy w minionym roku wyróżnili się profesjonalizmem i zaangażowaniem, odebrali również odznaczenia oraz wyróżnienia będące wyrazem uznania za ich odpowiedzialną i wymagającą służbę.

W tegorocznych obchodach uczestniczył nadinsp. Arkadiusz Sylwestrzak, Komendant Wojewódzki Policji

w Łodzi. Wśród zaproszonych gości byli także przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych oraz instytucji współpracujących z policją.

Podczas uroczystości podkreślano, że Święto Policji jest nie tylko okazją do wręczenia awansów i odznaczeń, ale także momentem podziękowania funkcjonariuszom, funkcjonariuszom i pracownikom cywilnym za codzienną pracę, profesjonalizm oraz gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom. Samorządowcy i kierownictwo policji złożyli wszystkim policjantom wyrazy wdzięczności za ich zaangażowanie, gratulując jednocześnie awansowanym i odznaczonym.

W Polsce Święto Policji obchodzone jest 24 lipca i zostało ustanowione przez Sejm 21 lipca 1995 roku. To święto przypada w rocznicę powołania w 1919 polskiej Policji Państwowej.



Wielka niedziela Unii Skierniewice! W III lidze ostatnie mecze sparingowe - za tydzień inauguracja sezonu

Dariusz Piekarczyk
Sport

Najbliższa niedziela będzie wyjątkowym dniem dla Skierniewic. Unia, po raz pierwszy w historii rozegra mecz o punkty I ligi.

Na stadion przy ulicy Pomologicznej zawita dwukrotny mistrz Polski Stal Mielec. Początek meczu o godzinie 17. W poprzednich rozgrywkach Stal praktycznie do końca biła się o uniknięcie spadku. Z 36 punktami na koncie zajęła odległe 16 miejsce. Trenerem zespołu jest od końca czerwca Damian Skiba, który zastąpił Ireneusza Mamrota, w przeszłości pracującego między innymi w ŁKS Łódź. Jeśli chodzi o ciekawsze transfery, do Stal pozyskała między innymi Marcina Cebulę (Korona Kielce), Bartłomieja Kukułowicza, Kry-

stiana Getingera (obaj Stal Stalowa Wola), Tymoteusza Gmura (Lech Poznań), Kamila Kościelnego, Bartosza Kwietnia (obaj Miedź Legnica), Kacpra Sommerfelda (Rekord Bielsko-Biała) oraz Bogusława Wyparło (Siarka Tarnobrzeg). Przypomnijmy letnie transfery beniaminka I ligi ze Skierniewic. Do zespołu trenera Kamila Sochy dołączyli: Jakub Bieroński (GKS Tychy), Antoni Burkiewicz (Podhale Nowy Targ), Sammy Dudek (Lech Poznań), Bartłomiej Eizenchart (Chojniczanka Chojnice), Ołeksandr Hawrylenko (Śląsk II Wrocław), Kacper Kalisz (Żąbkovia Żąbki), Oliver Michułka (Motor Lublin), Jakub Iłka (Motor Lublin), Jakub Murat (Warta Sieradz), Stanisław Pruszkowski (powrót z Wisły Płock), Patryk Walicki (Royal Knokke FC), Antoni Wodzicki (ASD Nocerina Calcio



Unia Skierniewice, po raz pierwszy w historii, będzie rywalizować w I lidze

1910, Serie D we Włoszech). Do Sokoła Kleczew odszedł Igor Ławrynowicz, Karol Turek do Górnika Łęczna. Nowych klubów szukają Jakub Murawski, Vassilis Pavlidis

oraz Alexander Steffen. Kibice Unii zastanawiają się jak, praktycznie nowa drużyna, odnajdzie się na zapleczu ekstraklasy. W sparingach prezentowała się przyzowi-

cie. Co innego jednak pojedynki kontrolne, a co innego mecze o ligowe punkty. Ważny będzie bez wątpienia początek pierwszoligowego sezonu.

Plan inauguracyjnej kolejki I ligi w sezonie 2026/2027.

Piątek (24 lipca): Odra Opole - Arka Gdynia (godzina 21), Polonia Bytom - Warta Poznań (18). **Sobota (25 lipca):** Lechia Gdańsk - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30), Pogoń Siedlce - ŁKS Łódź (15.30), Start Rzeszów - Chrobry Głogów (15.30). **Niedziela (26 lipca):** Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Ruch Chorzów (14.30), Puszcza Niepołomice - Polonia Warszawa (19.30), Unia Skierniewice - Stal Mielec (17). **Poniedziałek (27 lipca):** Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała (19).

Ostatnie sparingi ekip trzecioligowych

W pierwszy weekend sierpnia startuje III liga. Drużyny występujące na tym szczeblu grają więc ostatnie letnie sparingi. W piątek Lechia Tomaszów zmierzy się ze Spartakusem Daleszyce (18). W sobotę Pelikan Łowicz zmierzy się z Mszczonowianką Mszczonów (10) oraz KS Kutno (12). Wartę Sieradz czeka potyczka z czwartoligowym Sokołem Aleksandrów (11).

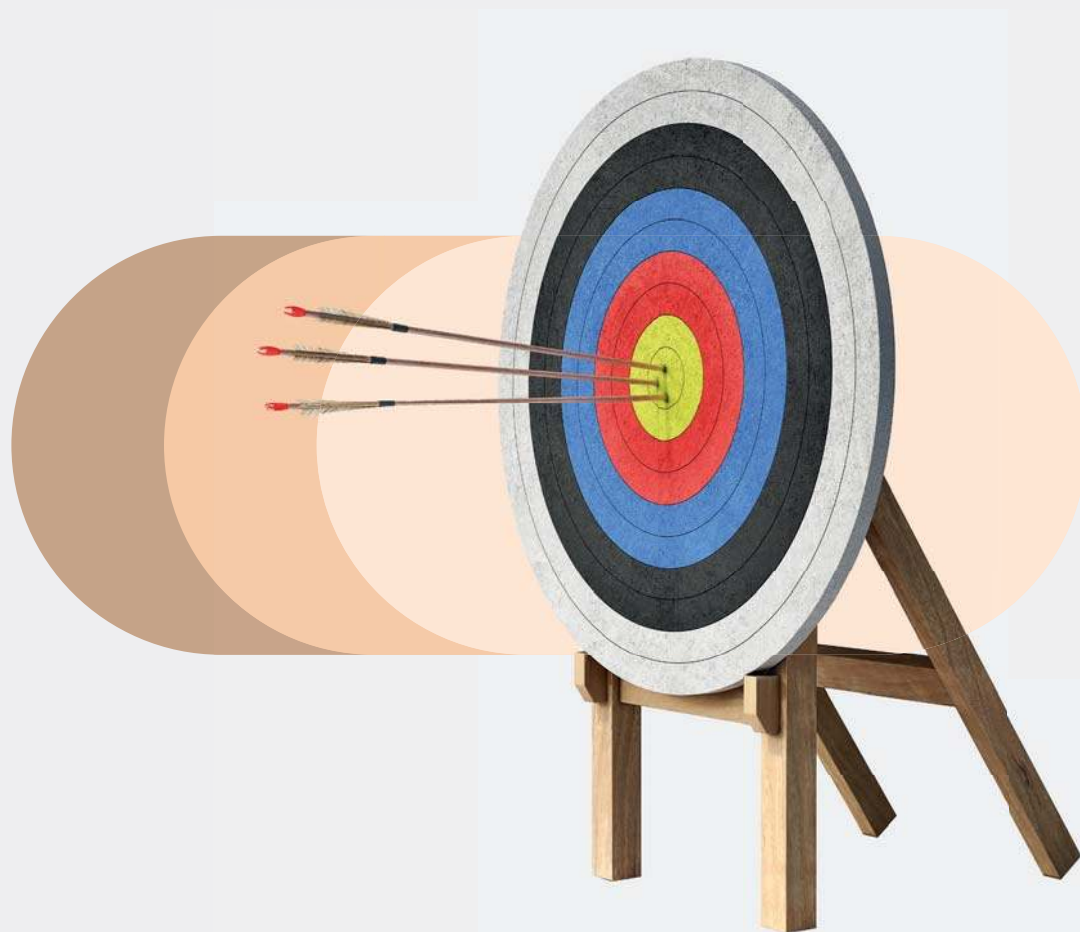
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

Nr 30

POWIAT PIOTRKOWSKI I TOMASZOWSKI

Coraz mniej wody w Zalewie Sulejowskim

Właściciele przystani i wypożyczalni załamują ręce. Ich biznes może upaść str. 4

Tak niskiego poziomu wody w Zalewie Sulejowskim nie było od lat. W Barkowicach zamiast rozległej tafli wody widać błotniste brzegi, odsłonięte pomosty i sprzęt wodny, który trzeba było przenosić w inne miejsce. Właściciele przystani alarmują, że tracą możliwość prowadzenia działalności. Wędkarze nie mogą wypłynąć na wodę. A pro-

gnozy nie napawają optymizmem. Widoki nad Zalewem Sulejowskim przypominają sytuację sprzed siedmiu lat. W 2019 roku susza doprowadziła do znacznego obniżenia poziomu wody w zbiorniku. Dziś mieszkańcy i przedsiębiorcy znad zalewu obawiają się, że historia może się powtórzyć. Co jest powodem tej sytuacji?

EDUKACJA

Szkoły z naszego regionu w oślej ławce. W tych placówkach matury poszły najgorzej str. 5

BEŁCHATÓW

Lekarz ze szpitala w Bełchatowie jest wśród liderów wykonywania operacji robotem str. 3

RADOMSKO

Znaleziono zwłoki mężczyzny. W tej sprawie policja zatrzymała 67-latkę str. 6

RADOMSKO

Strefa inwestycyjna będzie gotowa już we wrześniu

Na to przedsięwzięcie wydano 70 mln zł. Dzięki temu zbudowano drogi i uzbrojono nowe tereny str. 6

POWIAT PIOTRKOWSKI



FOT. UM SULEJÓW

Sulejów kajakową stolicą Polski

W kolorowej paradzie rzeką Pilicą płynęło 455 kajaków. Sulejów potwierdził, że jest „Kajakową stolicą Polski” ustanawiając kolejny rekord str. 5

W tym szpitalu urodziły się już trzecie w tym roku bliźniaki

Małgorzata Kulka
Radomsko

To już trzecie bliźniaki, które w tym roku przyszły na świat w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Radomsku. Dzieci otrzymały imiona Stanisław i Wiktor.

Placówka cały czas zachęca wszystkie przyszłe mamy do wybrania właśnie USK na miejsce swojego porodu. Każdego dnia personel Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i Neonatologicznego stara się stworzyć idealne warunki dla przyszłych mam. To miejsce, w którym każda kobieta może się poczuć komfortowo i bezpiecznie, a każde nowo narodzone dziecko będzie otoczone troskliwą, profesjonalną opieką.

Oddział regularnie organizuje dni otwarte. Uczestnicy mają możliwość m.in. zobaczenia sal porodowych i całego oddziału, poznania per-

sonelu, uzyskania informacji na temat sprzętu jakim dysponują oddziały oraz metod łagodzenia bólu.

Przyszli rodzice mogą również skorzystać z oferty szkoły rodzenia.

Do dyspozycji są też rodzinne pokoje. Kobieta może przez całą dobę przebywać wraz z bliskimi osobami - partnerem, rodziną lub przyjaciółmi - zarówno w trakcie, jak i po porodzie. W pokoju rodzinnym może gościć również starsze rodzeństwo swojego nowo narodzonego maluszka. Po porodzie mama może liczyć na profesjonalną pomoc wykwalifikowanego personelu położniczego.

Przypomnijmy, że od 1 marca w szpitalu w Radomsku wykonywane są zewnątrzoponowe znieczulenia porodu. To ważny krok placówki w kierunku zapewnienia pacjentkom komfortowych warunków i minimalizacji bólu podczas porodu.



Staś i Wiktor to już trzecie bliźniaki, które przyszły na świat w tej placówce w tym roku

KRÓTKO

POWIAT RADOMSZCZAŃSKI

Kompleks Wrzoski ma już rok

Kamieńsk uczcił pierwszą rocznicę otwarcia kompleksu rekreacyjno-turystycznego na terenie byłego Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, czyli Wrzoski. Zorganizowano turniej siatkówki plażowej. Przygotowano kiełbaski z grilla oraz słodki poczęstunek. Wieczorem była potańcówka. Dawne Wrzoski są turystyczną perełką powiatu. To największy leśny kompleks rekreacyjno-turystyczny z tężniami solankowymi w regionie. Jest tu m.in.: boisko do siatkówki plażowej, parking, altany i dużo alejek prowadzących przez las. Jest też miejsce na food trucki, oświetlenie i monitoring. Inwestycja kosztowała 6 mln zł. MJ

Rol-Szansa 2026. 34. edycja wystawy rolniczej będzie 29-30 sierpnia

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Wystawa Rol-Szansa 2026 odbędzie się na terenie zamku w Bykach przy ul. Kasztelańskiej 9 w Piotrkowie. Będzie najnowocześniejszy sprzęt rolniczy, regionalne produkty, wiele konkursów i atrakcje kulinarne. Co jeszcze zaplanowano?

Organizatorem 34. Promocyjno Handlowej Wystawy Rolniczej Rol Szansa 2026 jest Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach. Impreza od lat przyciąga rolników, sadowników i mieszkańców z całego województwa łódzkiego. Na wystawie będą imponujące ciągniki i maszyny rolnicze, nowoczesne rozwiązania technologiczne w budownictwie inwentarskim i wiele innych ciekawostek. Nie zabraknie stoisk z sa-



Wystawa rolnicza Rol-Szansa w Piotrkowie Trybunalskim

dzonkami drzew i kwiatów oraz z produktami regionalnymi prosto od rolnika.

Promocyjno Handlowa Wystawa Rolnicza Rol-Szansa jest największym tego typu wydarzeniem na terenie województwa łódzkiego. Tegoroczna edy-

cja odbędzie się w weekend 29-30 sierpnia na terenie zamku w Bykach w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Kasztelańskiej 9 w godz. 8-16. Wstęp dla odwiedzających jest bezpłatny

Co jeszcze w programie targów? Agro-Tech, czyli pre-

zentacje najnowocześniejszych maszyn rolniczych, ciągników oraz inteligentnych systemów wspierających pracę w gospodarstwie. Kiermasz ogrodniczy z bogatą ofertą krzewów, drzewek owocowych, kwiatów oraz akcesoriów do aranżacji ogrodów i terenów zielonych. Strefa Smaków, czyli degustacje i sprzedaż żywności regionalnej, tradycyjnych wyrobów oraz miodów prosto od lokalnych producentów. Rękodzieło i tradycja, czyli prezentacje twórców ludowych, ręcznie robionych dekoracji i tradycyjnego rzemiosła. Pamiętano także o doradztwie rolniczym. Eksperti z EODR w Bratoszewicach oraz innych instytucji rolniczych będą udzielać porad w zakresie m.in. pozyskiwania funduszy unijnych i nowoczesnych metod upraw Konkursy z nagrodami. Będzie także tradycyjny konkurs na „Maszynę Targów Rol-Szansa 2026”

ZDJĘCIE DNIA



W USC w Piotrkowie Trybunalskim zorganizowano wyjątkową uroczystość złotych godów, czyli jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Pół wieku temu trzy pary Halina i Waldemar Nastalczykowie, Barbara i Janusz Pisarkowie oraz Anna i Krystian Szafniccy przyrzekały sobie miłość, wierność i wzajemny szacunek. Po 50 latach wspólnego życia małżonkowie znów stanęli ramię w ramię, by odebrać gratulacje oraz medale przyznane im przez prezydenta RP. Medale wręczył im Juliusz Wiernicki, prezydent Piotrkowa. DŚ

Lekarz z Bełchatowa wśród liderów wykonywania operacji robotem

Opr. MBF
Bełchatów

Od kilku lat wykonuje wiele operacji z wykorzystaniem systemu robotowego. Dr n. med. Mateusz Jobczyk ze Szpitala Wojewódzkiego w Bełchatowie jest w gronie liderów pod względem liczby wykonanych operacji z wykorzystaniem tego sprzętu

Dobre wieści płyną ze Szpitala Wojewódzkiego w Bełchatowie. Dr n. med. Mateusz Jobczyk, lekarz z tej placówki, zajął ósme miejsce w Polsce pod względem liczby wykonanych operacji z wykorzystaniem systemu robotowego. Tak wynika z najnowszego raportu „Chirurgia Robotowa w Polsce 2026”, przygotowanego Modern Health Institute.

Dr n. med. Mateusz Jobczyk jest kierownikiem Oddziału Urologii Ogólnej, On-



Mateusz Jobczyk, lekarz ze szpitala w Bełchatowie

kologicznej i Laparoskopowej szpitala w Bełchatowie. Jak mówi, wspomniany raport, to bardzo ważne wyróżnienie dla całego zespołu.

- Zaczynaliśmy od urologii onkologicznej, a dziś stale rozwijamy kolejne możliwo-

ści - mówi - dr n. med. Mateusz Jobczyk. - W ubiegłym roku rozpoczęliśmy wykonywanie robotycznych operacji guzów nerek. Dzięki tej technologii możemy bardzo precyzyjnie usunąć zmianę i pozostawić zdrową część narządu, co dla wielu pacjentów ma ogromne znaczenie. Wykonujemy przede wszystkim operacje onkologiczne: usunięcia prostaty, pęcherza moczowego oraz coraz bardziej zaawansowane zabiegi oszczędzające nerkę. Chcemy, aby mieszkańcy naszego regionu mieli dostęp do nowoczesnego leczenia jak najbliżej domu. To właśnie jest nasz cel i kierunek dalszego rozwoju.

Na tym jednak dobrych wieści nie koniec. Z raportu wynika, że bełchatowski szpital wykonał najwięcej zabiegów robotowych spośród wszystkich placówek w województwie łódzkim.

Program chirurgii robotowej w szpitalu w Bełchatowie

rozpoczął się w 2022 roku. Dotąd bełchatowscy lekarze wykonali już blisko 600 operacji z pomocą systemu robotycznego. Początkowo były to głównie zabiegi urologiczne, dziś zakres leczenia jest znacznie szerszy.

- Do najczęściej wykonywanych operacji należą zabiegi onkologiczne, między innymi usunięcie prostaty w leczeniu raka gruczołu krokowego oraz usunięcie pęcherza w przypadku raka pęcherza moczowego - mówią przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, któremu podlega szpital.

W ubiegłym roku przeprowadzono pierwsze operacje usuwania guzów nerek z zachowaniem zdrowej części narządu. Dzięki precyzji robota lekarze mogą usuwać zmiany nawet w bardzo trudnych miejscach, oszczędzając nerkę i zwiększając szanse pacjenta na zachowanie jej prawidłowej funkcji.

Rannego kierowcę do szpitala zabrał LPR

Wiesław Pierzchała
Powiat bełchatowski

Do groźnego wypadku doszło w piątek tuż po godz. 8 w miejscowości Antoniówka w gminie Kleszczów (powiat bełchatowski).

Z ustaleń policji wynika, że 23-letni kierowca samochodu dostawczego Ford Transit nagle zasnął, zjechał na pobocze i z impetem uderzył w drzewo. Doznał poważnych obrażeń. Aby go wydostać z kabiny, strażacy musieli rozciąć karoserię. W pobliżu kraksy wylądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z ratownikami, którzy zabrali go do szpitala.

W rozbitym samochodzie byli jeszcze dwaj mężczyźni w wieku 22 i 50 lat, którzy też zostali ranni. Jak nas poinformowała aspirant Marta Bajor, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bełchatowie, wszyscy poszkodo-



W rozbitym aucie podróżowało trzech mężczyzn

wani w wypadku są mieszkańcami powiatu pajęczańskiego.

Na pomoc poszkodowanym - oprócz policjantów i ratowników medycznych - pospieszyło też sześć zastępów państwowej i ochotniczej straży pożarnej liczących w sumie 28 strażaków, którzy zabezpieczyli lądowisko i miejsce zdarzenia oraz wydobyli kierowcę z rozbitego samochodu.

Park ma osiedlu Binków zostanie odnowiony. Prace już się rozpoczęły

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Rozpoczęły się prace związane z modernizacją parku im. Samujłły na osiedlu Binków w Bełchatowie. Przestrzeń zyska nowe elementy

Maszyny wjechały do parku im. Samujłły w Bełchatowie. Rozpoczęły się tam prace związane z przebudową i modernizacją tego miejsca. Zakres projektu jest spory, wszystko gotowe będzie na początku listopada.

Z parku zniknie część elementów wyposażenia, w ich miejsce pojawią się nowe. Usunięta zostanie stara altana, fontanna i elementy wyposażenia parku, które są już zużyte. Pojawi się za to drewniana altana rekreacyjna, nowa fontanna oraz strefa grillowa.

- Zmieni się także układ alejek - mówią miejscy urzędnicy. - Część z nich zostanie przebudowana, a nowe ścieżki zyskają

przepuszczalną nawierzchnię. W parku pojawi się również więcej miejsc do odpoczynku. Wykonawca zamontuje 48 ławek, w tym cztery w altanie, dwie ławki młodzieżowe, 29 koszy na śmieci, stojaki rowerowe oraz tablicę informacyjną.

Zmiany dotyczą też zieleni w parku. Roślinność zostanie uporządkowana, zaplanowano również nowe nasadzenia i odświeżenie kompozycji, które już zdobią park. Urzędnicy podkreślają, iż nie będą wycinane żadne drzewa,

na swoim miejscu pozostanie też większość krzewów.

W parku zamontowane zostanie nowe oświetlenie, wykonawca przygotuje także infrastrukturę pod monitoring. Koszt wszystkich prac to blisko 2,5 mln zł.



Trwa modernizacja w parku im. im. Samujłły w Bełchatowie

Kobieta została deportowana z Polski

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Bełchatowscy policjanci przekazali straży granicznej Ukrainkę, która złamała prawo. Kobieta została deportowana z naszego kraju.



Jak poinformowała policja, 44-letnia obywatelka Ukrainy w krótkim czasie popełniła dwa przestępstwa. 30 stycznia 2023 roku kierowała pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. W sierpniu 2024 roku ponownie złamała prawo, jak się okazało, kierowała samochodem pomimo obowiązującego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jak mówi asp. Marta Bajor, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Bełchatowie, z uwagi na niestosowanie się cudzoziemki do obowiązującego prawa podjęto działania zmierzające do wydalenia jej z terytorium Polski.

- 14 lipca 2026 roku kobieta została przekazana do dyspozycji Placówki Straży Granicznej w Łodzi wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o wydaleniu z kraju i powrocie do Ukrainy - mówi asp. Marta Bajor. - Jeszcze tego samego dnia kobieta została deportowana z Polski.

Policja przypomina, że wszyscy mieszkańcy, niezależnie od obywatelstwa, muszą przestrzegać prawa. W innym przypadku muszą liczyć się z konsekwencjami karnymi, a w przypadku cudzoziemców również z wydaniem decyzji o zobowiązaniu do powrotu i wydaleniem z terytorium RP.

Pijany kierowca uderzył Hondą w drzewo. Trzy zostały osoby ranne

Marek Obszarny
marek.obszarny@polskapress.pl

Groźny wypadek na drodze Mroczków Duży - Stużno koło Opoczna. Kierowca uderzył Hondą w drzewo. Okazało się, że był kompletnie pijany. Trzy osoby zostały ranne.

Do groźnego wypadku doszło w piątek wieczorem na drodze prowadzącej przez kompleks leśny między miejscowościami Mroczków Duży i Stużno w gminie Opoczno.

- Około godz. 19:20 45-letni kierowca samochodem marki Honda stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w drzewo - przekazała „Dziennikowi Łódzkiemu” asp. Agnieszka Januszewska -Kaluźna, oficer prasowy opoczyńskiej policji.

Kierowca wioził dwoje pasażerów. Na miejsce wypadku wysłano karetki pogotowia - z Opoczna, Przysuchy oraz Końskich. Ratownicy udzielili poszkodowanym medycznych czynności ratunkowych.

- Wszystkie trzy osoby zostały przetransportowane do szpitali celem dalszej diagnostyki, dwie do szpitala w Opocznie, jedna do szpitala w Końskich - informują ratownicy z PRM Opoczno.

Opoczyńska policja podała kierowcę badaniu trzeźwości. Okazało się, że 45-latek był kompletnie pijany - badanie wykazało, że miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

W usuwaniu skutków wypadku pomagali strażacy z OSP Dzielnia.

- Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu KPP osobom poszkodowanym, odłączeniu akumulatora w uszkodzonym pojeździe oraz wsparciu działań pozostałych służb obecnych na miejscu zdarzenia - informują strażacy z OSP KSRG Dzielnia.



FOT. PRM OPOCZNO

Zalew Sulejowski wysycha i znów odslania dno. Czeka nas powtórka z 2019 roku?

Marek Obszarny
Powiat piotrkowski

Zalew Sulejowski wysycha. Na przystani w Barkowicach wody już nie ma w ogóle i łodzie ugrzęzły w błocie. Właściciele wypożyczalni sprzętu pływającego musieli przenieść rowery wodne i kajaki pół kilometra dalej. - Mamy najniższy poziom wody od 7 lat w Jeziorze Sulejowskim - alarmują!

Tak niskiego poziomu wody nad Zalewem Sulejowskim nie oglądaliśmy od lat. W Barkowicach zamiast rozległej tafli wody widać błotniste brzegi, odsłonięte pomosty i sprzęt wodny, który trzeba było przenosić w inne miejsce. Właściciele przystani alarmują, że tracą możliwość prowadzenia działalności. Wędkarze nie mogą wypłynąć na wodę. A prognozy nie napawają optymizmem.

Widoki nad Zalewem Sulejowskim przypominają sytuację sprzed siedmiu lat. W 2019 roku susza doprowadziła do znacznego obniżenia poziomu wody w zbiorniku. Dziś mieszkańcy i przedsiębiorcy znad zalewu obawiają się, że historia może się powtórzyć.

W Barkowicach odsłonięte zostały szerokie, błotniste plaże. Pomosty, które zwykle prowadzą wprost na wodę, kończą się dziś na piasku lub w błocie. Na brzegu stoją łódki, rowery wodne i inny sprzęt, który jeszcze niedawno służył turystom i mieszkańcom korzystającym z uroków zalewu.

Ludzie widzą bagno

O skali problemu mówią właściciele lokalnych przystani i wypożyczalni sprzętu wodnego.

- W 2019 roku była już podobna sytuacja i wszyscy głośno mówili, że te operaty należy zmienić i przepływ zmniejszyć. Teraz jednak Wody Polskie tłumaczą się, że taki przepływ naturalny musi być zachowany, żeby zachować życie w dole rzeki. Tylko że zachowujemy życie na dole rzeki kosztem życia w jeziorze - zwraca uwagę Arkadiusz Nyga, współwłaściciel Przy-



Tak obecnie wygląda przystań w Barkowicach

stani „Fala” i wypożyczalni sprzętu wodnego w Barkowicach.

Przedsiębiorcy musieli przenieść część sprzętu w inne miejsce. Wiązało się to z dodatkowymi kosztami i dużym nakładem pracy.

- Musieliśmy się przenieść dalej. Przy nakładzie środków i czasu. Tracimy renomę, bo ludzie przyjeżdżają do miejsca i widzą bagno. Dosłownie widzą bagno - mówi Arkadiusz Nyga.

Jak dodaje, część sprzętu trzeba było dosłownie przesunąć przez błoto. W wypożyczalni znajduje się około 25 rowerów wodnych i ponad 20 kajaków. Do tego dochodzą łódki wędkarskie oraz prywatne jachty cumujące przy pomostach.

- Są prywatne jachty, które cumują przy naszych pomostach i które nie zdążyły się ewakuować. Ci ludzie nie mają szans na rekreację i wypoczynek w tym roku. Nie mogą ani wypłynąć, ani wyjąć swoich łódek. Są w sytuacji patowej - słyszymy.

Według właścicieli przystani poziom wody zaczął wyraźnie obniżać się już w czerwcu. Od tego czasu sytuacja systematycznie się pogarsza.

Obawy dotyczą nie tylko bieżącego sezonu turystycznego.

- Spodziewamy się jeszcze gorszej sytuacji, takiej jak w 2019 roku, że będzie susza i będą znów jeździć ludzie podnie zalewu samochodami - mówi Arkadiusz Nyga.

Poprzednia tak poważna susza wystąpiła w 1993 roku.

Zdaniem osób związanych z zalewem obecna sytuacja jest szczególnie niepokojąca, ponieważ kolejny tak poważny problem pojawia się w ciągu zaledwie kilku lat.

Obniżający się poziom wody odczuwają również wędkarze. Pan Andrzej z gminy Rozprza przyjechał nad zalew z synem. Jak mówi, jeszcze kilka tygodni temu bez problemu korzystał z łódek.

- Ja tutaj byłem trzy tygodnie temu, jeszcze łódką spokojnie mogłem wypłynąć. Teraz, jak przyjechałem, to byłem w szoku. W zeszłym tygodniu przyjechałem, żeby przez dwa tygodnie tak się obniżyło lustro wody? Ponad metr chyba. Nie znam się na tym, ale tak to nie powinno wyglądać - mówi.

Kupił łódkę właśnie po to, aby móc wypływać z synem na zalew.

- Chcę, żeby on się trochę oderwał, żeby się czegoś nauczył, złapał pasję. A on, jak to dzisiaj zobaczył, to prawie się rozplakał - dodaje.

Odptyw wynosi 11 m³/s na sekundę

O sytuacji zapytaliśmy zarządzającego zbiornika, czyli Państwowego Gospodarstwa Wodne Wody Polskie - Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie. Jak przekazała Anna Truszczyńska, rzeczniczka prasowa RZGW w Warszawie, 20 lipca 2026 roku poziom wody w zbiorniku wynosił 165,54 m n.p.m. i był niższy od normalnego poziomu piętrzenia o 1,06 metra.

W ciągu doby ze zbiornika ubywa od 1 do 3 centymetrów wody. Jego pojemność wynosiła tego dnia 56,33 mln metrów sześciennych. Średni odpływ ze zbiornika utrzymywany jest na poziomie 11 m³/s. Taki odpływ obowiązuje od 28 kwietnia 2026 roku. Tymczasem średni miesięczny dopływ ze zlewni Pilicy do Zalewu Sulejowskiego w okresie od 1 do 20 lipca wynosił 7,86 m³/s.

Oznacza to, że ze zbiornika odpływa więcej wody, niż do niego dopływa.

Wody Polskie tłumaczą, że sytuacja jest związana z suszą hydrologiczną i koniecznością zachowania przepływu biologicznego, określonego również jako przepływ nienaruszalny.

- Zespół ds. OH Sulejów prowadzi gospodarkę wodną na Zbiorniku Sulejowskim w oparciu o aktualne pozwolenie wodnoprawne oraz zatwierdzoną przy tym pozwoleniu Instrukcję Gospodarowania Wodą, z której wynika, że przepływ biologiczny 11,0 m³/s musi być zachowany - przekazała Anna Truszczyńska.

Wody Polskie zwracają uwagę, że przystań w Barkowicach znajduje się w górnym odcinku zbiornika. To właśnie tam obniżanie się lustra wody jest szczególnie widoczne.

- Ze względu na panującą suszę hydrologiczną i związany z tym średni dopływ, a także konieczność zachowania przepływu biologicznego 11,0 m³/s, poziom wody w Zbiorniku Sulejowskim

systematycznie się obniża - wyjaśnia rzeczniczka RZGW w Warszawie.

Sytuacja może się zmienić, jeśli poprawią się warunki hydrometeorologiczne w górnej części zlewni Pilicy i pojawią się większe opady.

Właściciele przystani i część osób korzystających ze zbiornika wskazują, że rozwiązaniem mogłoby być zmniejszenie odpływu wody. Wody Polskie podkreślają jednak, że nie można zrobić tego na podstawie bieżącej decyzji. Zmiana przepływu biologicznego wymagałaby zmiany pozwolenia wodnoprawnego oraz Instrukcji Gospodarowania Wodą. Wcześniej konieczne byłyby szczegółowe badania i obliczenia hydrologiczne. Obecne pozwolenie wodnoprawne traci ważność 31 lipca 2031 roku.

Powtórka z 2019 roku?

W 2019 roku poziom wody w Zalewie Sulejowskim również gwałtownie spadał. W sierpniu w zbiorniku znajdowało się około 54 mln metrów sześciennych wody, podczas gdy normalna pojemność wynosi około 75 mln metrów sześciennych. Odpływ utrzymywano wówczas na minimalnym poziomie 11 m³/s, podczas gdy dopływ z Pilicy wynosił zaledwie około 5 m³/s.

Dziś sytuacja ponownie budzi niepokój. Właściciele przystani obawiają się, że dalszy brak opadów może doprowadzić do jeszcze większego obniżenia poziomu wody i całkowitego paraliżu sezonu nad Zalewem Sulejowskim.

Na razie pozostaje czekać na zmianę pogody. Bez większych opadów w górnej części zlewni Pilicy poziom wody w zbiorniku będzie nadal spadał.

Zalew Sulejowski, który jeszcze niedawno tętnił życiem, dziś w wielu miejscach coraz bardziej przypomina wysychające jezioro. Dla przedsiębiorców oznacza to realne straty, dla wędkarzy i turystów - ograniczenie możliwości korzystania z akwenu, a dla mieszkańców - pytanie o przyszłość jednego z najważniejszych miejsc rekreacyjnych w regionie.

Szkoły w oślej ławce. Tam matura wypadła najgorzej

Dariusz Matyjaszyk
Region

Znamy już wyniki matur 2026 w Łódzkiem. Są w naszym województwie licea i technika, gdzie egzaminy maturalne zdała mniej niż połowa uczniów. Niestety, nie zabrakło wśród nich szkół z naszych powiatów. Na wyniki matur ogłoszone 8 lipca czekały tysiące absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Był to stresujący czas, często pełen strachu przed ewentualną porażką. Niestety w wielu szkołach matury poszły źle.

Niektórzy czekając na ogłoszenie wyników matury obawiali się, że zdobyte oceny nie wystarczą, aby dostać się na wymarzone kierunki studiów. Jednak jest też grupa uczniów, którzy bali się, że matura poszła źle i nie udało się im zdać egzaminów maturalnych. Najczęściej obawy

dotyczyły egzaminu maturalnego z matematyki.

Maturę zdało 16.419 osób, co oznacza, że zdawalność matury w województwie łódzkim wyniosła 80,8 proc., zaś średnia krajowa zdawalności egzaminów maturalnych wyniosła w tym roku 81,1 proc. Zatem niewiele więcej niż w naszym regionie.

Zdawalność obowiązkowych egzaminów w regionie przedstawia się następująco:

- język polski - 94 proc.,
- matematyka - 86 proc.,
- język angielski - 94 proc.

OKE w Łodzi opublikowała wyniki egzaminu dojrzałości dla całego regionu. Na ich podstawie przygotowaliśmy ranking według zdawalności matury 2026. Ci którzy nie zdali jednego egzaminu przygotowują się już do sesji poprawkowej, która zaplanowana jest na 24-25 sierpnia. Wyniki matury poprawkowej zdający poznają 11 września.



Wśród liceów i technik w województwie łódzkim, w których matura wypadła najgorzej, są też szkoły z naszych powiatów

Gdzie matura wypadła najłajdziej:

- IV LO w Bełchatowie - zdawalność 39 proc.,
- Technikum Zawodowe nr 4 w Kutnie - 13 proc.,
- Technikum w Mieczysławowie - 13 proc.,

- Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie - 46 proc.,
- Technikum w Sędziejowicach - 19 proc.,
- Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku - 33 proc.,
- Technikum nr 3 w Łowiczu - 44 proc.,

- II LO w Koluszkach - 41 proc.,
- Technikum w Drzewicy - 38 proc.,
- II Liceum w Opocznie - 41 proc.,
- II LO w Pabianicach - 46 proc.,
- LO „Optima” w Pabianicach - 43 proc.,
- Technikum w Szydłowie - 30 proc.,
- LO w Bujnach - 36 proc.,
- Technikum w Wolborzu - 26 proc.,
- Technikum Drzewne w Radomsku - 47 proc.,
- Liceum w Kamieńsku - 17 proc.,
- Liceum w Warcie - 23 proc.,
- Liceum w Bolimowie - 32 proc.,
- Technikum w Głuchowie - 43 proc.,
- Technikum w Lututowie - 48 proc.,
- Technikum nr 3 w Zduńskiej Woli - 42 proc.,
- Liceum w Wojsławicach - 40 proc.,
- Technikum w Zespole Szkół w Głownie - 47 proc.,
- II Liceum w Ozorkowie - 42 proc.,
- III Liceum w Zgierzu - 25 proc.,
- Liceum w Brzezinach - 22 proc.,
- Technikum w Brzezinach - 40 proc.,
- Technikum nr 21 w Łodzi - 36 proc.,
- Technikum nr 6 w Łodzi - 26 proc.,
- Technikum nr 7 w Łodzi - 40 proc.,
- XV LO w Łodzi - 49 proc.,
- Technikum Gastronomiczno-Usługowe w Piotrkowie Trybunalskim - 40 proc.,
- Technikum w Skierniewicach (budowlanka) - 44 proc.,
- Liceum w Skierniewicach im. ppłk. Romualda Sulimskiego - 42 proc.,
- Technikum im. ppłk. Romualda Sulimskiego w Skierniewicach - 38 proc.,
- Liceum w Wodzisławiu - 38 proc.,
- Technikum w Odonowie - 29 proc.

Rekord Polski w Sulejowie. W paradzie kajakowej rzeką Pilicą popłynęło 455 kajaków

Dariusz Śmigieński
Powiat piotrkowski

Sulejów potwierdził, że jest „Kajakową stolicą Polski” ustanawiając kolejny rekord. W paradzie kajakowej płynęło 455 kajaków.

W Sulejowie ustanowiono nowy rekord Polski w największej paradzie kajakowej. W ostatnią niedzielę w wielkiej paradzie kajakowej pod hasłem „Sulejów - kajakowa stolica Polski: woda niesie życie” płynęło 455 kajaków. Byli wśród nich mieszkańcy całego regionu. Uczestnicy spływu kajakowego przepłynęli rzeką Pilicą odcinek o długości 6 km od Kurnędza do Plaży Miejskiej Kępki i przystani kajakowej przy ul. Klasztornej w Sulejowie. Niesamowity widok wielobarwnej masy kajaków, które jednocześnie płyną Pilicą pod mostem w Sulejowie był podziwiany przez liczną publiczność.

Ustanawiając kolejny rekord, Sulejów potwierdził, że jest kajakową stolicą Polski. Rekord w kajakowej paradzie, po raz pierwszy ustanowiono w Sulejowie, 25 lipca 2024 roku, wtedy w paradzie wzięło udział 701, które płynęły w 349 kajakach. W 2025

roku rekord poprawiono, gdyż w sulejowskiej paradzie kajakowej popłynęło 365 kajaków.

Już 1 sierpnia w Sulejowie na rzece Pilicy odbędzie się nietypowy spływ na byle czym. Charytatywną imprezę przy Plaży Miejskiej

Kępki organizuje Drużyna X. Dochód ze spływu będzie przeznaczony dla strażak z Przygłowa, który w pożarze stracił swój dom. Będą szalone konstrukcje pływające, wspaniała atmosfera i wiele rodzinnych atrakcji. Początek imprezy o godz. 15.



W paradzie kajakowej rzeką Pilicą przepłynęło 455 kajaków

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011556449

BURMISTRZ KAMIEŃSKA

informuje,

iż na stronie <https://bip.kamienisk.com.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, zamieszczono wykaz nieruchomości, która stanowi własność Gminy Kamieńsk i została **przeznaczona do wydzierżawienia**. Przedmiotem wykazu jest **działka nr 121 obręb Szpitalów, gmina Kamieńsk**.

REKLAMA

0011556449

BURMISTRZ KAMIEŃSKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej **działki rolnej** nr 62 o pow. 1,3784 ha, obręb 9 miasto Kamieńsk, pow. radomszczański, woj. łódzkie. Z uwagi na charakter nieruchomości zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego. Cena wywoławcza 100 000,00 zł; wadium w wysokości 10 000,00 zł płatne do dnia 28.08.2026 r. na konto **19 8980 0009 2028 0076 5156 0010** z opisem nieruchomości (nr działki, położenie). Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Kamieńsk. Nieruchomość została uregulowana w księdze wieczystej PT1R/00109042/7. Działka nie jest objęta MPZP. Na gruncie występuje drzewostan. Nieruchomość położona przy drodze dojazdowej. Sprzedający nie bierze odpowiedzialności za stan gruntu (wg posiadanych informacji w przeszłości teren mógł być wykorzystywany jako miejsce składowania odpadów). Przetarg odbędzie się w dniu 03.09.2026 r. w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, w sali konferencyjnej o godz. 9.00. Z warunkami przetargu zapoznać się można na stronie internetowej Gminy Kamieńsk <https://bip.kamienisk.com.pl/>, pod nr tel. 44 68 17 123 (wew. 205) oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku na tablicy ogłoszeń oraz w pokoju 205.

67-latek usłyszał zarzut zabójstwa

Małgorzata Kulka
Powiat radomski

Trzy miesiące w areszcie spędzi 67-latek podejrzany o zabójstwo swojego 63-letniego znajomego. Za popełnione przestępstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

18 lipca po godzinie 20 w jednym z domów na terenie gminy Gidle znaleziono zwłoki 63-lata. Miał ranę kłutą

w okolicy klatki piersiowej. W budynku był również 67-letni mężczyzna, który był pijany. 67-latek został zatrzymany.

Na miejscu wykonano oględziny, zabezpieczono ślady kryminalistyczne oraz przesłuchano świadków. Materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi na przedstawienie zatrzymanemu zarzutu zabójstwa.

We wtorek Sąd Rejonowy w Radomsku aresztował 67-lata na trzy miesiące.

Parafia powitała nowego wikarego

Małgorzata Kulka
Radomsko

Parafia św. Maksymiliana Kolbe w Radomsku powitała nowego wikariusza. Został nim ksiądz Sebastian Woźniak. Jego poprzednik ks. Zbigniew Wojtyska, odszedł do Wielunia.



Ksiądz Sebastian Woźniak został niedawno nowym wikarym

Witamy w naszej parafii nowego wikariusza ks. Sebastiana Woźniaka. Życzymy księdzu dużo sił i zapału do pracy duszpasterskiej. Z radością księdza przyjmujemy. Chcielibyśmy, żeby ksiądz czuł się dobrze między nami, choć trochę tak jak w domu. Na Twoją posługę czekają wszyscy, a szczególnie młodzież i dzieciaki licznie obecne we wspólnotach parafialnych. Serdecznie księdza przyjmujemy - czytamy na facebookowym profilu parafii świętego Maksymiliana Kolbe w Radomsku.

Przypomnijmy, że kilka dni temu wyjątkowe pożegnanie

i podziękowanie przygotowali parafianie ze świętego Maksymiliana dla księdza Zbigniewa Wojtyska. Wikariusz decyzją Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego przeszedł do parafii w Wieluniu. W Radomsku spędził 6 lat i były to lata budowania wspólnoty parafialnej, organizacji wielu ciekawych wydarzeń dla młodzieży i nie tylko. Ksiądz Zbyszek był niezwykle aktywny, dzięki jego inicjatywom w parafii udało się wiele zrobić. Był też... piłkarzem - Mistrzem Europy Księży w Piłce Nożnej Halowej, a także trenerem drużyn piłkarskich ministrantów i lektorów.

Już we wrześniu zakończy się rozbudowa strefy inwestycyjnej. Kosztowała 70 mln zł

Małgorzata Kulka
Radomsko

Rozbudowa strefy inwestycyjnej w Radomsku dobiega końca. Jakie prace zostały jeszcze do wykonania?

Zbliża się zakończenie rozbudowy strefy ekonomicznej, przedsięwzięcia wartego około 70 milionów złotych. Jego realizacja ma się przyczynić do zwiększenia zdolności inwestycyjnej w strefie oraz stworzenia lepszych warunków prowadzenia działalności gospodarczej w tym rejonie.

Inwestycja zakładała rozbudowę sieci dróg i infrastruktury technicznej. Cel to przede wszystkim usprawnienie komunikacji oraz uzbrojenie i otwarcie nowych terenów inwestycyjnych. Miasto liczy na pobudzenie aktywności inwestycyjnej, rozwój lokalnej przedsiębior-



Rozbudowa strefy inwestycyjnej w Radomsku na ukończeniu

czości i powstanie nowych miejsc pracy.

Dwie części inwestycji wykonuje firma PRD-M z Piotr-

Miasto na rozbudowę strefy pozyskało 68,6 mln zł dofinansowania z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

kowa Trybunalskiego. Pierwsza obejmowała budowę ul. Jerzego Słowińskiego, sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej tłocznej wraz z infrastrukturą techniczną oraz przebudowę i rozbudowę ul. Jana Kazimierza, ul. Królowej Marysieńki, budowę łącznika ul. Unii Europejskiej z ul. Jana Kazimierza, budowę łącznika ul. Św. Rocha z ul. Królowej Marysieńki, ul. Unii Europej-

skiej i ul. Słowińskiego. Druga część zamówienia to budowa ulic: Legionów Polskich, Kazimierza Pużaka i płk. Romana Rudkowskiego. Spółka Hucz z Boronowa odpowiada natomiast za trzecią część zamówienia, polegającą na przebudowie ulicy Żołnierzy Górników w Radomsku.

- Do wykonania został tylko parking przy szkole podstawowej przy ul. Makuszyńskiego, poprawa i posadzenie roślin, budowa chodnika przy szkole na ul. Makuszyńskiego. Potem już tylko oznakowanie poziome i uzyskanie pozwoleń na użytkowanie. Przewidywany termin zakończenia inwestycji to połowa września - informuje Karolina Turowska z wydziału informacji i promocji Urzędu Miasta w Radomsku.

Miasto na rozbudowę strefy pozyskało 68,6 mln zł dofinansowania z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych.

Uciekał traktorem przed radiowozem. Był tak pijany, że w alkomacie zabrakło skali

Małgorzata Kulka
Gmina Masłowice

W gminie Masłowice 57-latek zignorował sygnały do zatrzymania i uciekał ciągnikiem rolniczym przed policyjnym radiowozem. Gdy go złapano ustalono, że powodów do unikania kontroli miał dużo. Kiedy zbadano jego stan trzeźwości w alkomacie zabrakło skali.

W poniedziałek po godz. 13 policjanci z komisariatu w Przedborzu podczas patrolu w gminie Masłowice zauważyli ciągnik rolniczy bez tablic rejestracyjnych. Kierowca traktora nie potrafił utrzymać prostego toru jazdy.

Policjanci chcieli zatrzymać pojazd do kontroli, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Ale kierowca traktora zignorował wydawane polecenia i zamiast się zatrzymać, przyspieszył. Mundurowi wyprzedzili cią-

gnik rolniczy, a następnie zmusili kierowcę do zatrzymania pojazdu.

Funkcjonariusze wyczuli od 57-latka alkohol - opowiada aspirant Dariusz Kaczmarek z KPP w Radomsku. - Badanie urządzeniem do sprawdzania stanu trzeźwości wykazało jednak wynik, który był poza zakresem pomiarowym. W związku z tym od mężczyzny została pobrana krew do dalszych ba-

dań, które pozwolą określić zawartość alkoholu w jego organizmie.

Potem ustalono, że 57-latek nigdy nie miał prawa jazdy. A ciągnik rolniczy, który prowadził, nigdy nie był zarejestrowany. Pojazd został zabezpieczony i odholowany na parking, natomiast mężczyzna został zatrzymany.

57-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności za niezatrzymanie się do po-

licyjnej kontroli drogowej - mówi aspirant Kaczmarek. - Jeżeli wyniki badań krwi potwierdzą, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, odpowie również za to przestępstwo. Poniesie także odpowiedzialność za wykroczenia, w tym kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień oraz naruszenie przepisów związanych z dopuszczeniem pojazdu do ruchu.

Policja przypomina, że ciągnik rolniczy, podobnie jak każdy inny pojazd jadący po drogach publicznych, może stanowić poważne zagrożenie dla innych uczestników ruchu. - Kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu, bez wymaganych uprawnień czy pojazdem niespełniającym wymogów dopuszczenia do ruchu to skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie, które może doprowadzić do tragedii. Apelujemy o rozsądek i odpowiedzialność - dodaje policjant.



REKLAMA 0011558025

Wójt Gminy Grabica

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. z 2026 r., poz. 399)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Grabicy oraz na stronie internetowej grabica.biuletyn.net od dnia 22 lipca 2026 r. został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz lokalu użytkowego położonego w budynku Gminnego Ośrodka Zdrowia pod adresem Grabica 55, 97-306 Grabica stanowiącego własność Gminy Grabica przeznaczonego do oddania w użyczenie na okres 3 lat na rzecz dotychczasowego Biorącego do Używania tj. Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi z przeznaczeniem na cele statutowe ratownictwa medycznego.

Wykaz ten został wywieszony na okres 21 dni.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowego lokalu użytkowego objętego wykazem można uzyskać w Urzędzie Gminy w Grabicy – Referat Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Mienia Komunalnego (pokój nr 17 lub pod nr tel. 44 616-00-86).

Tłumy na wakacyjnej potańcówce. Rynek był jak w taneczny parkiet

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Piotrkowski Rynek Trybunalski zatętnił rytmiczną muzyką podczas sobotniej potańcówki. Mieszkańcy całego regionu wspaniale się bawili tańcząc i śpiewając.

To był niezapomniany wakacyjny wieczór. W sobotę w Piotrkowie zorganizowano pierwszą tegoroczną potańcówkę. Rynek Trybunalski zamienił się w taneczny parkiet. Roztańczona publiczność doskonale się bawiła do muzyki przygotowanej przez DJ Jakuba Gwiazdę. Wyjątkowa impreza rozpoczęła się o godz. 20 i rozkręcała z godziny na godzinę. Uczestnicy zabawy doskonale znali większość utworów, śpiewali je i wspaniale tańczyli.

Piotrkowskie potańcówki, to imprezy, które integrują pokolenia. W Ryнку Trybunalski bawią tańcząc nastolatki, dorośli oraz seniorzy, są też rodziny z dziećmi. Taneczne zabawy

organizowane są od 2023 roku, ich pomysłodawcą jest DJ wodzirej Jarosław Skrabek.

Potańcówki w Ryнку Trybunalskim organizuje Miejski Ośrodek Kultury w Piotrkowie Trybunalskim. Kolejne potańcówki odbędą się 1 i 15 sierpnia, zagrają DJ Yugi oraz DJ Redliś. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny. Potańcówki w piotrkowskim rynku organizuje też szkoła tańca Timbaila. Zaplanowano je na 2 i 23 sierpnia.

Piotrkowski MOK przygotował na wakacje kilka świetnych koncertów, które odbędą w różnych miejscach miasta. Muzyczne wieczory rozpocznie koncert zespołu Hańba – jednej z najbardziej wyrazistych i niepokornych grup na polskiej scenie muzycznej. Koncert odbędzie się 25 lipca w Ryнку Trybunalskim. Kolejne koncerty zagrają Oreada (Amfiteatr Miejski, 8 sierpnia, godz. 19), Wianek (Park Belzacki, 2 sierpnia, godz. 19) i Miejska Orkiestra Dęta w Piotrkowie Trybunalskim (dziedziniec MOK, 30 sierpnia, godz. 18).



Wielka Niedziela Unii Skierniewice. W III lidze ostatnie mecze sparingowe - za tydzień inauguracja sezonu

Dariusz Piekarczyk
Sport

Najbliższa niedziela będzie wyjątkowym dniem dla Skierniewic. Unia, po raz pierwszy w historii rozegra mecz o punkty I ligi.

Na stadion przy ulicy Pomologicznej zawita dwukrotny mistrz Polski Stal Mielec. Początek meczu o godzinie 17. W poprzednich rozgrywkach Stalówka praktycznie do końca biła się o uniknięcie spadku. Z 36 punktami na koncie zajęła odległe 16 miejsce. Trenerem zespołu jest od końca czerwca Damian Skiba, który zastąpił Ireneusza Mamrota, w przeszłości pracującego między innymi w ŁKS Łódź. Jeśli chodzi o ciekawsze transfery, to Stal pozyskała między innymi Marcina Cebulę (Korona Kielce), Bartłomieja Kukuł-

wicza, Krystiana Getingera (obaj Stal Stalowa Wola), Tymoteusza Gmura (Lech Poznań), Kamila Kościelnego, Bartosza Kwietnia (obaj Miedź Legnica), Kacpra Sommerfelda (Rekord Bielsko-Biała) oraz Bogusława Wypało (Siarka Tarnobrzeg). Przypomnijmy letnie transfery beniaminka I ligi ze Skierniewic. Do zespołu trenera Kamila Sochy dołączyli: Jakub Bieroński (GKS Tychy), Antoni Burkiewicz (Podhale Nowy Targ), Sammy Dudek (Lech Poznań), Bartłomiej Eizenchart (Chojniczanka Chojnice), Ołeksandr Hawrylenko (Śląsk II Wrocław), Kacper Kalisz (Ząbkovia Ząbki), Oliver Michułka (Motor Lublin), Jakub Murat (Warta Sieradz), Stanisław Pruszkowski (powrót z Wisły Płock), Patryk Walicki (Royal Knokke FC), Antoni Wo-



Unia Skierniewice, po raz pierwszy w historii, będzie rywalizować w I lidze

dzicki (ASD Nocerina Calcio 1910, Serie D we Włoszech). Do Sokoła Kleczew odszedł Igor Ławrynowicz, Karol Turtek do Górnika Łęczna. Nowych klubów szukają Jakub

Murawski, Vassilis Pavlidis oraz Alexander Steffen. Kibice Unii zastanawiają się jak, ta nowa drużyna, odnajdzie się na zapleczu ekstraklasy. W sparingach prezentowała

się przyzowiecie. Co innego jednak mecze kontrolne, a co innego walka o punkty. Ważny będzie bez wątpienia początek pierwszoligowego sezonu.

Plan inauguracyjnej kolejki I ligi w sezonie 2026/2027.

Piątek (24 lipca): Odra Opole - Arka Gdynia (godzina 21), Polonia Bytom - Warta Poznań (18). **Sobota (25 lipca):** Lechia Gdańsk - Pogon Grodzisk Mazowiecki (15.30), Pogon Siedlce - ŁKS Łódź (15.30), Start Rzeszów - Chrobry Głogów (15.30). **Niedziela (26 lipca):** Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Ruch Chorzów (14.30), Puszcza Niepolomice - Polonia Warszawa (19.30), Unia Skierniewice - Stal Mielec (17). **Poniedziałek (27 lipca):** Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała (19).

Ostatnie sparingi ekip trzecioligowych

W pierwszy weekend sierpnia startuje III liga. Drużyny występujące na tym szczeblu grają więc ostatnie letnie sparingi. W piątek Lechia Tomaszów zmierzy się ze Spartakusem Daleszyce (18). W sobotę Pelikan Łowicz zmierzy się z Mszczonówianką Mszczonów (10) oraz KS Kutno (12). Wartę Sieradz czeka potyczka z czwartoligowym Sokołem Aleksandrów (11).

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

